

Płakać mi się chce, jak patrzę na grę Widzewa
Zdzisław Kostrzewiński jest na każdym meczu **str. 20**



FOT. GRZEGORZ GAŁAŚINSKI

W Polsce około 400 tysięcy osób,
choruje na padaczkę, ale
większość z nich może prowadzić
normalne życie.
STR. 12

**STRONA
ZDROWIA**

Dziennik ŁÓDZKI

Środa,
19.11.2025

Wydanie A B C D
Nr 268 (27135)

www.dzienniklodzki.pl
Cena 5,20 zł (w tym 8% VAT)

WYDARZENIE RANKING ZŁOTA SETKA WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO

Najlepsze firmy regionu łódzkiego zostały wyróżnione

Dariusz Pawłowski
Wydarzenie

Podczas Gali Złota Setka Województwa Łódzkiego, która odbyła się w poniedziałek wieczorem w Pałacu Poznańskim w Łodzi, uhonorowane zostały najważniejsze firmy naszego regionu. Uroczystość zgromadziła wielu gości.

Złota Setka to doroczny, prestiżowy ranking, przygotowywany przez redakcje regionalnych dzienników i portalu Polska Press Grupy. W województwie łódzkim przedsięwzięcie zrealizował „Dziennik Łódzki”.

- Staramy się, aby Złota Setka była nie tylko biznesowym wydarzeniem, ale również świętem przedsiębiorczości w regionie - podkreśliła Aneta Sar-

ga-Burtan, prezes Makroregionu Śląsk, Łódź Polska Press Grupa. - Honorujemy najlepsze firmy, które najsilniej wpłynęły na województwo łódzkie. Prawda jest jednak taka, iż wszystkie firmy, które znalazły się w naszym rankingu mogą czuć się wyróżnione.

Ranking Złota Setka tworzony jest na podstawie danych finansowych z Krajowego Rejestru Sądowego, uzupełnianych o informacje publikowane przez spółki. Nad jego rzetelnością czuwali partnerzy merytoryczni: Dun & Bradstreet oraz Politechnika Łódzka.

Edycja podsumowująca rok 2024 wyróżniła firmy o największym przychodzie oraz w kategoriach: najwięksi inwestorzy, firma roku, rozwój w zatrudnieniu i liderzy wzrostu.

- Złota Setka to nasza odpowiedź na potrzeby przedsiębiorców i mene-

dżerów. Chcemy, by lokalna gospodarka była w centrum uwagi dzienników i serwisów Polska Press Grupy. Ranking doskonale wpisuje się w tę misję - pokazuje rolę biznesu w życiu regionów i jego wpływ na codzienność mieszkańców - dodaje Rafał Kerger, redaktor naczelny serwisu Strefabiznesu.pl.

Wśród gości Gali Złota Setka Województwa Łódzkiego znaleźli się między innymi wicemarszałek województwa Agnieszka Ryś, wiceprzewodnicząca Sejmiku Województwa Łódzkiego Magdalena Werstak oraz Tobiasz Puchalski, dyrektor biura Wojewody Łódzkiego Doroty Ryl. Wydarzenie poprowadzili śpiewający aktorzy Monika Dryl i Marcin Jajkiewicz.

O szczegółach łódzkiej odsłony Złotej Setki czytaj na str. 8



Laureaci, partnerzy i organizatorzy Gali Złota Setka Województwa Łódzkiego w Pałacu Poznańskim

FOT. GRZEGORZ GAŁAŚINSKI

Włodzimierz Czarzasty
został nowym
marszałkiem Sejmu
str. 6

Jerzy Kropiwnicki
zaskoczył nową
książką
str. 2

Prezydent Ukrainy
po wizycie
w Hiszpanii wybiera
się do Turcji
str. 7

Nr ISSN 2353-6187

Nr indeksu 350-044



FOT. WOT

ŁÓDZKIE

Terytorialsi wspierają Straż Ochrony Kolei
w patrolowaniu linii kolejowych w regionie
łódzkim. Mają broń i noktowizory **str. 5**

Proces fałszywego księdza od nowa

Wczoraj wznowiono proces fałszywego
księdza ze Zgierza. Najpoważniejsze zarzuty
dotyczą działań, które miały doprowadzić
do śmierci 12 osób **str. 4**

Łódź
Kardynał Grzegorz
Ryś zapali dziś
czerwone światła
na pałacu biskupim
str. 4

Łódzkie
Mieszkańcy regionu
łódzkiego części
chorują dziś na covid
niż na grypę
str. 5

Jutro w naszej gazecie Pod paragrafem

● 6 listopada 1923 roku na ulice Krakowa wyległ tłum protestujących robotników. Doszło do walk, w których rząd rzucił do szarży kawalerię. Padli zabici

Zamów prenumeratę

Dziennik Łódzki ☎ 42 715 80 68
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.dzienniklodzki.pl



Jerzy Kropiwnicki podpisywał swoją książkę i zapowiedział kolejną, która ma się ukazać w tym roku

Przeżyli razem ponad 50 lat, teraz dostali medale

Magdalena Jach
Łódź

Aż 51 par małżeńskich we wtorek 18 listopada 2025 roku odebrało medale za długoletnie pożycie, przyznawane przez Prezydenta RP.

To wyjątkowe wyróżnienie dla małżonków, którzy przeżyli razem 50 i więcej lat. Uroczyscie świętowali oni w Urzędzie Miasta Łodzi, gdzie zebrali się w otoczeniu swoich bliskich. Gratulowały im Małgorzata Moskwa - Wodnicka, wiceprezydent Łodzi oraz Edyta Dobrowolska, kierownik Urzędu Stanu Cywilnego w Łodzi.

Złote gody z medalem dla dwojga

W sali obrad rady miejskiej w łódzkim magistracie odbyły się we wtorek 18 listopada dwie uroczystości - jedna o godzinie 12. z udziałem 25 par, druga - o 14. z udziałem 26 par.

- Większość z nich świętowała swoje jubileusze pięćdeciolatec, ale są i 4 pary, które mają staż małżeński powyżej 60 lat - mówi Edyta Dobrowolska, kierownik Urzędu Stanu Cywilnego w Łodzi.

Jedną z tych par to Eugenia i Jan Domański, którzy są małżeństwem już 66 lat! Jak wytrwać w związku tak długo?

- Trzeba żonę kochać i o nią dbać - podkreśla z przekonaniem Jan Domański. - Wtedy można długo być razem.



Medale za długoletnie pożycie małżeńskie wręczała wczoraj wiceprezydent Małgorzata Moskwa-Wodnicka

- I ważny jest kompromis - dodaje jego żona. - Jedno drugiemu musi czasem ustąpić, dostosować się w różnych sytuacjach, nawet jak czasem nie do końca się zgadza.

Pół wieku mija nie wiadomo kiedy...

Często sami małżonkowie niedowierzają, że pół wieku i więcej wytrwali razem i że ten czas minął jak mgnienie oka.

51 rocznicę ślubu obchodzą Halina i Andrzej Nowakowscy z Łodzi - choć poznali się na wczasach w Szklarskiej Porębie.

- I to na ostatnim dancingu - wspominają małżonkowie. - Okazało się, że jesteśmy oboje z Łodzi i umówiliśmy się.

- Żona urzekła mnie swoim charakterem i urodą - mówi

pan Aleksander. - Jest wyrozumiała i delikatna. Dużo jej zawdzięczam.

- W naszym małżeństwie nie było żadnych ciężkich dni i nieporozumień, mąż nie podnosił nigdy głosu - podkreśla pani Halina. - Mamy dwoje dzieci i wnuczkę.

A jaki jest ich sposób na udany związek?

- Kiedyś jak się coś psuło to się naprawiało, a nie zmieniało - odpowiada dyplomatycznie pan Aleksander.

- Kompromis - dodają zgodnie kolejni „Złoci Małżonkowie” - Zbigniew i Czesława Kozyra, którzy także zostali wyróżnieni medalami za długoletnie pożycie.

Wyróżnionym gratulowała i medale od prezidenta RP wręczała Małgorzata Moskwa-

Wodnicka, wiceprezydent Łodzi.

- To aż pół wieku miłości, pół wieku szacunku do instytucji małżeństwa, do związku - mówiła z podziwem, zwracając się do zgromadzonych. - A to przecież życie, które ma swoje dobre i złe filmy, to wzloty i upadki, to szczęście i smutek. 50 lat temu obiecywaliście sobie państwo, miłość i wspólne pójście za ręce przez życie, ale później jest zwykła rzeczywistość i do miłości i zakochania doszedł szacunek, przyjaźń, wyrozumiałość, czasem kompromis, bo tak przecież też w waszych związkach było. Składam państwu serdeczne gratulacje i dziękuję, że jesteście dzisiaj tutaj z bliskimi. Chciałam życzyć państwu. kolejnych wspólnych jubileuszy, żebyście państwo się dalej wspierali idąc przez życie, w szczególności w zdrowiu. Nie każdy potrafi przeżyć ze sobą tyle lat i zasłużyć na ten jedyny medal od Prezydenta RP, który można otrzymać we dwoje.

W ciągu roku zwykle w Urzędzie Miasta Łodzi organizowanych jest 8 uroczystości dla łódzkich „Złotych par”.

- Łącznie uczestniczy w nich około 350 małżeństw i naprawdę są to osoby godne naśladowania - podsumowuje Edyta Dobrowolska z USC. - Za każdym razem to niezwykle wzruszająca uroczystość, której towarzyszą wyjątkowe emocje.

Tajemnicza misja Andrzeja Słowika. Nowa książka Jerzego Kropiwnickiego

Sławomir Sowa
Łódź

Jerzy Kropiwnicki, były prezydent Łodzi, zaskoczył swoją nową książką. Opo- wiada o mało znanym, dość tajemniczym epizodzie z po- łowy 80.

Książka nosi tytuł „Misja. O nielegalnej wyprawie na Zachód Andrzeja Słowika”. Została wydana przez Wydawnictwo Polskie Instytut Historyczny im. Andrzeja Owsianego.

Opowiada o podjętej tuż przed Bożym Narodzeniem 1985 roku nielegalnej wyprawie działacza Solidarności i opozycjonisty Andrzeja Słowika na Zachód. Chodziło o afiliowanie przy dwóch największych światowych federacjach związkowych zdelegalizowanej przez

władze komunistyczne Solidarności. Była to inicjatywa łódzka. Ważyła się tylko jedna rzecz - kto ma pojechać: Kropiwnicki czy Słowik? Padło na Słowika.

Książka ma prawie 300 stron. Relacjonuje nie tylko mało znaną historię, ale pokazuje całą panoramę łódzkiej opozycji antykomunistycznej, naszkicowaną przez jednego z głównych aktorów. Stanie się zapewne ważnym świadectwem historycznym.

We wtorek 18 listopada w siedzibie łódzkiej Solidarności odbyła się promocja książki z udziałem ponad 150 osób, w tym historyków, dawnych opozycjonistów, ludzi kultury, Kościoła, przedstawicieli Instytutu Pamięci Narodowej. Zabrało tylko głównego bohatera - chorego Andrzeja Słowika.

©©

Pogoda w regionie

Dzisiaj



Dzień
4°C
Noc
-1°C

Barometr
1012 hPa
Wiatr
płd-zach., 20 km/godz.
Biomet
korzystny

Jutro

Dzień
5°C
Noc
-2°C



Piątek

Dzień
1°C
Noc
-3°C



Sobota

Dzień
1°C
Noc
-2°C



Od dziś nocne przymrozki, w dzień temperatura nadal na plusie

19 LISTOPADA 2025

Dziś 323. dzień roku. Do sylwestra zostały 42 dni.

Wschód słońca w Łodzi o godz. 7.09, a zachód o godz. 15.48. Dzień będzie trwał 8 godz. 39 min. i będzie dłuższy od najkrótszego dnia w roku o 49 minut.

Dzisiaj imieniny obchodzą: Barbara, Dionizy, Elżbieta, Faust, Jakub, Kryspin, Maksym, Matylda, Paweł, Salomea, Seweryn i Teodor

Przysłowie na dziś: Małymi krokczkami, a do przodu

KALENDARIUM

1765

Król Stanisław August Poniatowski otworzył w Warszawie pierwszą scenę publiczną, późniejszy Teatr Narodowy

1865

Otwarto połączenie kolejowe Koluszek z Łodzią Fabryczną, tzw. Drogę Żelazną Fabryczno-Łódzką. Budowa trwała niecałe 4 miesiące.



FOT. DARIUSZ ŚMIGIELSKI

1969

Na Księżycu wylądował moduł statku Apollo 12 z astronautami Charlesem Conradem i Alanem Beanem. Było to drugie lądowanie ludzi na Księżycu.

1980

Rozpoczęto wydobywanie w Kopalni Węgla Brunatnego „Bełchatów” (na zdjęciu). Same złoża zostały odkryte już w 1960 roku.

1995

W II turze wyborów prezydenckich Aleksander Kwaśniewski pokonał ubiegającego się o reelekcję Lecha Wałęsę

Fundusze Europejskie

Odkryj magię świąt Jarmarki Bożonarodzeniowe w Łódzkiem

Świąteczna atmosfera ogarnia całe województwo łódzkie, a jarmarki bożonarodzeniowe to wyjątkowa okazja, by poczuć magię zbliżającej się gwiazdki. Wspaniałe wydarzenia, pełne kolorowych światełek, aromatów i tradycyjnych ozdób, tworzą niezapomniane chwile, przyciągające mieszkańców regionu oraz turystów z całej Polski. To czas, kiedy miasta i miasteczka zamieniają się w zimowe krainy pełne radości.

W Łódzkiem jarmarki bożonarodzeniowe stały się już tradycją, która wprowadza w świąteczny nastrój każdego roku. W wielu miastach organizowane są różnorodne wydarzenia, które łączą magię świąt z lokalnymi tradycjami i kulturą. **Poczuj magię świąt w Hotelu Podklasztorze w Sulejowie, Sieradzu, Bełchatowie, Krainie Świętego Mikołaja w Kołacinku i wielu innych miastach województwa łódzkiego.** Organizacja tych wydarzeń jest możliwa przy wsparciu Funduszy Europejskich. Odbywają się one w przestrzeniach dofinansowanych z unijnych środków. Jeśli masz ochotę poczuć łódzką, świąteczną magię wybierz się na jeden z naszych jarmarków!

Całe Łódzkie w blasku świątecznej magii

W Bełchatowie, 14 grudnia, odbędzie się jarmark, który przyciągnie miłośników rękodzieła, regionalnych produktów i świątecznych smakołyków. To wyjątkowa okazja, by kupić unikalne ozdoby i przysmaki na świąteczny stół. Przy okazji będzie można zobaczyć, jak z Funduszy Europejskich zrewitalizowano np. plac Narutowicza, gdzie odbędzie się jarmark.

Jarmark Bożonarodzeniowy w Hotelu Podklasztorze rozświetli Sulejów po raz piąty w dniach 6 i 7 grudnia 2025 roku. W XII-wiecznym Opactwie Cystersów, wśród tysięcy kolorowych światełek, zapachu pierników i kolęd, goście będą mogli cieszyć się występami artystycznymi, rękodziełem oraz spotkaniami z Mikołajem. Wydarzeniu towarzyszyć będą również Fundusze Europejskie, które umożliwiły rewitalizację tego historycznego miejsca.

Również mieszkańcy Sieradza, w dniach 13-14 grudnia, będą mogli cieszyć się rodzinnym, świątecznym wydarzeniem pełnym ciepła, rodzinnej atmosfery i tej szczególnej magii Bożego Narodzenia. Będą to dni pełne atrakcji, a zwiedzający będą mogli cieszyć się regionalnymi smakołykami i wyjątkowym świątecznym klimatem.

Warto również zajrzeć do Radomska, gdzie 14 grudnia, na Placu 3 Maja odbędzie się lokalny Jarmark Bożonarodzeniowy. To okazja, by spędzić ciepły czas z rodziną w zimowej i pięknej scenarii. Będą smakołyki, rękodzieło, ozdoby, liczne atrakcje dla dzieci i spotkanie ze Świętym Mikołajem. To również dobra okazja, by przespacerować się kawałek i odwiedzić tutejszy Park Glinianki, który zmienił się przy wsparciu Funduszy Europejskich.

Z kolei w Krainie Świętego Mikołaja w Kołacinku (17 listopada – 19 grudnia dla grup zorganizowanych, a dla klientów indywidualnych 6 – 7 grudnia), dzieci i dorośli będą mogli spotkać Mikołaja, zwiedzić bożonarodzeniową wioskę, wziąć udział w warsztatach, przejść się bajkową ścieżką, a także podziwiać wystawę świateł i lodu. To magiczne miejsce, pełne atrakcji dla całych rodzin, pozwala poczuć prawdziwą magię świąt. W Kołacinku zaplanowane są również niecodzienne niespodzianki, a na uczestników czekają prezenty i wspaniała zabawa. Nie zabraknie też Funduszy Europejskich, których wsparcie umożliwiło powstanie tego wyjątkowego miejsca.

Świąteczna atmosfera w stylu Funduszy Europejskich

Wiele jarmarków bożonarodzeniowych oraz pozostałych świątecznych wydarzeń odbędzie się w przestrzeniach odnowionych lub stworzonych przy wsparciu unijnych środków. Magia świąt dotrze w każdy zakamarek województwa łódzkiego i każdy będzie mógł podziwiać piękno ukryte zarówno w kolorowych lampkach, rozświetlonych choinkach, jak i ludzkich sercach. Cekać będzie ciepła atmosfera, najpyszniejsze przysmaki, grzańce, ciepłe kakao a przede wszystkim radość i dobra zabawa.

Grudzień w Łódzkiem to czas, kiedy w regionie cieszymy się różnymi świątecznymi wydarzeniami, a mieszkańcy i turyści wspólnie cieszą się z nadchodzącej Gwiazdki. Zaplanuj wizytę i poczuć magię Bożego Narodzenia, odwiedzając jeden z tych wyjątkowych jarmarków.

Obserwuj nasze kanały w social mediach i bądź na bieżąco z Funduszami Europejskimi dla Łódzkiego!



funduszeUE.lodzkie.pl

Fundusze Europejskie dla Łódzkiego



Kardynał Grzegorz Ryś zapali na siedzibie kurii... czerwone latarnie

Matylda Witkowska
Łódź

Dziś pałac biskupi archidiecezji łódzkiej zostanie podświetlony na czerwono. Czerwone światła na pałacu biskupim będą zapalone po zmroku - od godz. 17.

Będzie to symbol walki z przemocą oraz wykorzystywaniem seksualnym dzieci z okazji obchodzonego w środę Międzynarodowego Dnia Zapobiegania Przemocy Wobec Dzieci i będzie częścią ogólnopolskiej kampanii Dzieciństwo Bez Przemocy prowadzonej przez Fundację Dajmy Dzieciom Siłę.

- Będzie to wyraz solidarności i z wszystkimi dziećmi, które doznają na co dzień krzywdy - podkreśla diakon Sebastian Piątkowski, delegat biskupa ds. ochrony dzieci i młodzieży. Jak podkreśla dzieci doznają krzywd cielesnych, psychicznych i seksualnych, a Kościół w Polsce od dawna włącza się w ich ochronę.

To kolejny już wyraz sprzeciwu kardynała Grzegorza Ry-



Kardynał Grzegorz Ryś zapali dziś czerwone światła na pałacu biskupim

sia wobec krzywdzenia dzieci i młodzieży. W tym roku jako pierwszy w Polsce dobrowolnie powołał komisję historyczną, która ma zbadać wszystkie przypadki nadużyć wobec osób nieletnich popełniane przez księży archidiecezji łódzkiej od 1945 roku. W zeszłym tygodniu przedstawił skład komisji i plan jej działania.

Podświetlanie obiektów specjalnym światłem jest popularnym w ostatnich latach sposobem poparcia ważnych idei.

Wiesław Pierzchała
Łódź, Zgierz

Zawirowania i zwroty akcji na jednej z najsłynniejszych rozpraw sądowych w Łodzi. Chodzi o proces fałszywego księdza, 50-letniego Marka N. Prowadził Dom Schronienia w Zgierzu, którego podopieczni - według prokuratury - mieszkali w fatalnych warunkach. Byli bici, okradani i znieważani. Ponad 10 z nich nie przeżyło tej gehenny.

Proces ten trzeba było rozpocząć od nowa z powodu choroby sędziego. Nową prowadzącą została sędzia Małgorzata Pąsko, zaś pierwsza rozprawa odbyła się we wtorek 18 listopada w Sądzie Okręgowym w Łodzi. I tu pierwsze zaskoczenie. Oskarżony oznajmił, że z powodu kłopotów finansowych nie stać go na obrońcę z wyboru. Dlatego zrezygnował z pomocy adwokat Magdaleny Błaszczuk z Warszawy i poprosił o wyznaczenie obrońcy z urzędu. Sąd przystał na takie posunięcie i na obrońcę wyzna-



Marek N. usłyszał 30 zarzutów. Najpoważniejsze dotyczą działań, których następstwem była śmierć 12 osób

czył adwokata Przemysława Nowaka.

Na tym niespodzianki się nie skończyły, bowiem Marek N. wystąpił z wnioskiem, aby od procesu odsunąć prokurator Joannę Bednarską, której zarzucił stronniczość, złośliwość, a nawet nienawiść. Oczywiście spotkał się z szybką kontrą. - Swoje obowiązki w tej sprawie wykonuję rzetelnie w oparciu o dowody, a nie emocje. Sprawę tę badam już od wielu lat i zgromadziłam na jej temat obszerny materiał dowodowy - zaznaczyła prokurator Bednarska odrzucając zarzuty oskarżonego.

Przypomnijmy, że już wcześniej Marek N. usiłował odsunąć od procesu Joannę Bednarską, ale wtedy niczego nie wskórał. Zważywszy, że nowy obrońca musi zapoznać się z materiałem dowodowym sędzia Pąsko odroczyła proces do 2 grudnia.

Afera zwana horrorem w Zgierzu

Afera ta, znana jako horror w Zgierzu, była głośna w całej Polsce. W ramach tego procesu Marek N. usłyszał 30 zarzutów. Najpoważniejsze dotyczą tego, że swoich podopiecznych naraził na utratę zdrowia i życia lub

na ciężki uszczerbek na zdrowiu, czego następstwem była śmierć 12 osób. Ponadto znęcał się nad nimi fizycznie i psychicznie: obrzucał obelgami, ciągnął za uszy, bił po głowie. Do tego dochodzą przekręty finansowe: od kradzieży majątku do przywłaszczenia świadczeń emerytalnych podopiecznych.

Marek N. podawał się za księdza Kościoła Starokatolickiego Rzeczypospolitej, którym nie był. Został zatrzymany 26 października 2016 roku. Od tej pory przebywa za kratami. Okazało się, że był już wiele razy karany - m.in. przez sądy w Wieluniu, Myszkowie, Wołominie i Warszawie. Przeważnie były to kary w zawieszeniu, co - zdaniem śledczych - tylko go rozzuchwalało. W sprawie afery w Zgierzu został już ukarany za pięć zarzutów dotyczących oszustw, przywłaszczeń i pozbawienia wolności, które prokuratura wyłączyła do osobnego rozpoznania i skierowała do Sądu Rejonowego w Zgierzu. Ten skazał „księdza” na cztery lata więzienia i 13,5 tys. zł grzywny. Wyrok jest prawomocny.

AUTOREKLAMA

0011427721

Dziennik ŁÓDZKI

do kupienia
także
w sieci



Terytorialsi i sokiści patrolują linie kolejowe w Łódzkiem

Sławomir Sowa
Łódź

Po doniesieniach o aktach dywersji na kolei, podniesiono stan gotowości także w regionie łódzkim. Straż Ochrony Kolei w regionie łódzkim dostała wsparcie od terytorialsów.

Rozkaz przyszedł z góry. Jak poinformowało Wojsk Obrony Terytorialnej wszystkie brygady wspierają Straż Ochrony Kolei angażując się we wzmocnienie fizycznej ochrony infrastruktury kolejowej w całym kraju.

Około 400 terytorialsów w całej Polsce prowadzi przeszkolenia torów, nasypów, mostów i przepustów, a także kontroluje najważniejsze węzły i niewrażliwe odcinki kolejowe. Działania te są prowadzone w celu wykluczenia ewentualnego zagrożenia.

Priorytetem pozostaje bezpieczeństwo mieszkańców oraz pełna ochrona kluczowej infrastruktury transportowej.



Wspólne patrole terytorialsów i Straży Ochrony Kolei trwają od wczorajszego ranka

- Straż Ochrony Kolei poprosiła WOT o wsparcie, dowódca przekazał to brygadam. Zostały przydzielone odpowiednie komórki SOK i brygady WOT będą realizować te zadania w Stałych Rejonach Odpowiedzialności - powiedział „Strefie Obrony” mjr Rafał Rylich, rzecznik pra-

sowy Wojsk Obrony Terytorialnej.

Rozkaz dotyczy także 9 Łódzkiej Brygady Terytorialnej. Jak dowiaduje się „Dziennik Łódzki” łódzcy terytorialsi zostali włączeni do wspólnych patroli ze Strażą Ochrony Kolei.

Patrole całą dobę, żołnierze mają broń i gogle noktowizyjne

Jak nam powiedział podpułkownik Waldemar Kowalski, szef sztabu 9 Łódzkiej Brygady Obrony Terytorialnej, wspólne patrole trwają od wtorku 18 listopada od godziny 8 rano. Do patroli delegowano 10 żołnierzy. W każdym patrolu w województwie łódzkim uczestniczy od 2 do 4 terytorialsów oraz funkcjonariusze Straży Ochrony Kolei. Do dyspozycji są także dwa, trzy pojazdy z 9. Łódzkiej Brygady Obrony Terytorialnej.

Patrole trwają przez całą dobę. Żołnierze służą na 12-godzinnych zmianach. Mają broń, gogle noktowizyjne i lornetki. Na razie ustalono, że takie wspólne patrole terytorialsów i Straży Ochrony Kolei potrwać do końca tygodnia.

Za całą operację odpowiada Straż Ochrony Kolei. Nie ujawniono, które odcinki linii i infrastruktury kolejowe w województwie łódzkim są pod szczególnym nadzorem patroli sokiści i terytorialsów.

Mieszkańcy Łódzkiego częściej łapią covid niż grypę. Ale jest dość łagodny

Liliana Bogusiak-Jóźwiak
Zdrowie

Znacznie więcej mieszkańców Łódzkiego choruje na covid niż na grypę. Na szczęście te zakażenia mają łagodny przebieg.

- W listopadzie obserwujemy zdecydowany wzrost infekcji wirusowych, głównie przebiegów i infekcji grypopodobnych - mówi dr Agata Błońska z Centrów Medycznych Medyceusz w Łodzi. - To naturalne w tym okresie roku, gdy temperatura spada, a organizm jest bardziej narażony na wychłodzenie i kontakt z wirusami.

Jak mówią lekarze przyjmujący pacjentów w łódzkich poradniach covid na szczęście przebiega łagodnie, pacjent ma infekcję górnych dróg oddechowych lub objawy ze strony układu pokarmowego - biegunkę lub wymioty.

Dr Jacek Kidoń, kierownik poradni przy ul. Leczniczej 6, podkreśla fakt, że pacjenci stracili zainteresowanie szczepieniami ochronnymi.

- Kto co roku się szczepi przeciwko grypie zrobił to już we wrześniu lub w październiku - mówi dr Jacek Kidoń. - Niewiele osób jest zainteresowanych szczepieniami przeciwko covid.

Warto pamiętać o profilaktyce: unikajmy kontaktu z osobami chorymi, a jeśli musimy pojawić się w przychodni lub aptece, założmy maseczkę ochronną.

- Wciąż podstawą ochrony przed infekcjami pozostają proste nawyki higieniczne - podkreśla doktor Agata Błońska. - Po powrocie do domu z pracy, szkoły czy zakupów pamiętajmy o dokładnym myciu rąk.

W pierwszej połowie listopada w Łódzkiem lekarze zgłosili do Powiatowych Stacji Inspekcji Sanitarnych 67 przypadków zachorowań na grypę oraz 767 przypadków zakażeń SARS-CoV-2 (COVID-19) czyli tych drugich jest nieco ponad 11 razy więcej. Od początku sezonu grypowego, od 1 września, na grypę zachorowało 361 mieszkańców Łódzkiego, a na covid 10 tys. 612 czyli tych drugich jest 29 razy więcej.

Nowy basen w Pabianicach coraz bliżej. Inwestycja otrzyma dofinansowanie

Red.
Rekreacja

Nowa kryta pływalnia w Pabianicach otrzyma dofinansowanie unijne w wysokości prawie 22 mln zł - poinformował Urząd Marszałkowski.

Projekt budowy basenu przy ul. Grota Roweckiego w Pabianicach po ocenie merytorycznej wniosków w konkursie na dofi-

nansowanie ze środków unijnych zadań w zakresie kultury i turystyki znalazł się na liście rezerwowej. To oznacza, że był dobrze napisany, ale nie otrzymał dofinansowania z powodu niewystarczającej ilości środków.

Pieniądze jednak się pojawiły. Najpierw ponad 14 mln zł, a wczoraj Zarząd Województwa Łódzkiego zdecydował o przekazaniu kolejnych 7 mln zł. W ten sposób Pabianice pozyskały na projekt z funduszy unijnych w sumie blisko 22 mln zł.

W miejscu kompleksu MO-SiR przy ul. Grota Roweckiego powstanie nowy obiekt z basenem sportowym, strefą rekreacyjną, saunami i nowoczesnymi rozwiązaniami ekologicznymi. Wartość nowej pływalni to 76 mln zł, a budowa potrwa do czerwca 2027 roku.

W planach jest część sportowa z torami do pływania, jak i rekreacyjna.

Łódzkie Targi Książki na... dworcu

Magdalena Rubaszewska
Łódź

W najbliższy weekend w wielką księgarnię zamieni się dworzec Łódź Fabryczna, gdzie odbędą się Łódzkie Targi Książki.

Spotkanie miłośników literatury potrwa trzy dni, od piątku 21 do niedzieli 23 listopada. W tym czasie na poziomach 0 i 1 od strony ul. Kilińskiego i al. Scheiblerów będzie znajdować się ponad trzysta stoisk z ofertą, w tym najnowszą wydawnictw,

księgarni, antykwariatów, autorów. Przestrzeń targów zostanie podzielona na strefy tematyczne, m.in. literaturę dziecięcą, fantastykę, komiks, gry, zabawki oraz po raz pierwszy Young Adult.

Zaplanowano spotkania - około stu - z autorami książek, ich ilustratorami, wydawcami, tłumaczami. Zapowiedzieli się m.in. Maciej Siembieda, Wojciech Chmielarz, autorzy poczytnych kryminałów, Grzegorz Kasdepke, autor popularnych książek dla dzieci. W programie przewidziano także pa-

nele, prezentacje, prelekcje, warsztaty rodzinne, dla dzieci i branżowe. W strefie relaksu będzie można odpocząć z książką w dłoni.

Targom Książek będą towarzyszyć organizowane po raz pierwszy Targi Sztuki, na których będą się prezentować artyści, rzemieślnicy i oferować biżuterię, ceramikę, odzież, świece, kosmetyki, obrazy, plakaty.

Targi Książki na łódzkim dworcu Fabrycznym odbywają się po raz drugi. W ubiegłym roku odwiedziło je około 60 tysięcy gości.

MATERIAŁ INFORMACYJNY NFZ

Masz cukrzycę - oglądaj stopy. Grozi ci amputacja!

Stopa cukrzycowa jest śmiertelnie groźnym zagrożeniem dla cukrzyka, a chory często go nie zauważa. Trwa Światowy Tydzień Świadomości Stopy Cukrzycowej.

Z tej okazji łódzki oddział NFZ zaprasza na bezpłatne badania.

Stopa cukrzycowa to jedno z najcięższych powikłań cukrzycy. Pojawia się u co czwartego cukrzyka. W stopach osoby chorej na cukrzycę pojawia się jednocześnie kilka niekorzystnych zmian: brak czucia, zaburzenia krążenia, suchość skóry, zniekształcenia. Konsekwencje są tragiczne: na stopach pojawiają się rany, które źle się goją i słabo reagują na leczenie. A pacjent często... długo ich nie czuje. W skrajnych przypadkach potrafi nie zauważyć, że chodzi z wbitym w stopę gwoździem, ma stopę polaną wrzątkiem lub z wrzodzącą tygodniami raną. Dlatego trafia do lekarza dopiero wtedy, gdy bliscy zauważają, że coś jest nie tak: rany na stopach cuchną lub zostawiają smugi na podłodze.

Takie rany i owrzodzenia mogą doprowadzić do amputacji palców, stopy czy całej nogi. Niestety to nie koniec kłopotów. Specjalizujący się w leczeniu stóp cukrzycowych chirurg dr. Przemysław Lipiński podkreśla, że choroba ta jest groźniejsza niż wiele złośliwych nowotworów. - Nieleczona prowadzi do utraty kończyny. A po jej utracie cukrzyk ma 50-60 proc. szans, że kolejnych pięciu lat już nie przeżyje - wyjaśnia.

Dlatego dr Lipiński przypomina chorym na cukrzycę, że nawet jeśli nic ich nie boli, powinni oglądać swoje stopy - na przykład za pomocą smartfona na długim drążku. I pokazywać stopy lekarzowi. - Każdy cukrzyk powinien też przynaj-

mniej raz w roku mieć stopę skontrolowaną przez zawodowca - podkreśla chirurg.

Osoby, które chcą wiedzieć, czym jest stopa cukrzycowa, a także poznać lepiej to powikłanie mogą przyjść w poniedziałek (19 listopada) do sali obsługi klienta NFZ przy ul. Targowej 35 w Łodzi. W godz. 12-14 będzie można zmierzyć poziom glukozy we krwi oraz skorzystać z porad doświadczonego edukatora zdrowotnego w zakresie cukrzycy typu II.

- Mamy nadzieję, że dzięki tej akcji chociaż jeden pacjent uniknie amputacji stopy - mówi Anna Leder z łódzkiego oddziału NFZ.

Dodatkowo do piątku (21 listopada) można umówić się na bezpłatne kontrole stóp:

- w poradni diabetologicznej CKD (Łódź, ul. Pomorska 251, tel. 42 201 43 95)

- poradni Argo (Łódź, ul. Sterlinga 27/29, tel. 531 000 520)

- Podologo-medical.pl (Zgierz, ul. Dygasińskiego 29, tel. 694 200 003)

NFZ

Narodowy Fundusz Zdrowia
Łódzki Oddział Wojewódzki w Łodzi

POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

ŁÓDŹ

Wyludzili w internecie 1,4 mln zł

O skierowaniu liczącego 365 stron aktu oskarżenia przeciwko parze internetowych oszustów poinformował we wtorek rzecznik Prokuratury Regionalnej w Łodzi Krzysztof Kopania.

34-letniej kobiecie i jej 36-letniemu partnerowi prokuratura zarzuciła dokonanie wyludzeń łącznie 1,4 mln zł od 1338 osób. Oskarżeni wykorzystali do tego celu 26 fałszywych sklepów internetowych. Zakładając je, podszywali się pod firmy mające pozytywne opinie internautów.

Używali też danych osobowych pozyskanych podstępnie od ok. 40 osób. Będą także odpowiadać za pranie brudnych pieniędzy.

Para poznała się w zakładzie karnym i z popełnianych przestępstw uczyniła sobie stałe źródło dochodu.

Oboje zostali zatrzymani w 2024 r., gdy składali wnioski o założenie kolejnych rachunków bankowych.

Podczas przesłuchań oskarżeni przyznali się do stawianych zarzutów.
PAP

WARSZAWA

Zderzenie tramwajów i autobusu



Wczoraj o godz. 7.50 na alei Solidarności w Warszawie doszło do wypadku. Zderzyły się tam tramwaj przejazdu technicznego i tramwaj linii 4 z autobusem 160. W wypadku poszkodowane zostały 23 osoby - 17 zostało hospitalizowanych, a 6 przebadano na miejscu.

MOTORYZACJA

W pierwszych trzech kwartałach 2025 roku pojazdy elektryczne i hybrydowe osiągnęły blisko 60 proc. udziału w nowych rejestracjach w Polsce - wynika z najnowszego Raportu PZPM i KPMG. Według raportu w ciągu dziewięciu miesięcy tego roku w Polsce zarejestrowano 26 tys. osobowych samochodów elektrycznych, co oznacza ponad dwukrotny wzrost (107,5 proc.) w porównaniu z rokiem 2024.

Włodzimierz Czarzasty nowym marszałkiem Sejmu

Oprac. Karolina Wrońska
Warszawa

Za wyborem Włodzimierza Czarzastego na nowego marszałka głosowało 236 posłów, przeciw było 209, a od głosu wstrzymały się dwie osoby.

We wtorek, 18 listopada, rozpoczęło się czterodniowe posiedzenie Sejmu. Jednym z jego najważniejszych punktów był wybór nowego marszałka izby. Lider Nowej Lewicy Włodzimierz Czarzasty zastąpi na tej funkcji od początku bieżącej kadencji Sejmu Szymona Hołownię.

Posel Krzysztof Gawkowski, przedstawiając sylwetkę Włodzimierza Czarzastego, przypomniał najważniejsze momenty z życia polityka Nowej Lewicy.

W tym samym czasie posłowie PiS krzykali „precz z komuną”, a następnie na chwilę wyszli z sali plenarnej.

Po wystąpieniu Gawkowskiego głos zabrali przedstawiciele klubów poselskich.

Przemysław Czarnek (PiS) skrytykował postawę polityka Lewicy sprzed lat.

W kontrze do tych słów wystąpił w imieniu KO poseł Jarosław Urbaniak.

Jak głosowali posłowie?

Za wyborem Włodzimierza Czarzastego na nowego mar-



Po wyborze na stanowisko marszałka Włodzimierz Czarzasty podziękował posłom koalicji za poparcie

szalka Sejmu głosowało 236 posłów, przeciw było 209, a od głosu wstrzymały się dwie osoby. Większość bezwzględna wyniosła w tym głosowaniu 224 posłów.

Po wyborze na stanowisko sam Czarzasty podziękował za poparcie posłom koalicji. - Chcę jasno powiedzieć: jestem członkiem tej koalicji, wspieram tę koalicję i będę twardym, lojalnym, przewidywalnym elementem tej koalicji - zadeklarował nowy marszałek Sejmu.

Podziękował też posłankom i posłom za głosowanie.

”

Wszystko wskazuje na to, że ten, można powiedzieć, wręcz zamach terrorystyczny, był inicjowany przez służby specjalne wschodu

Jacek Dobrzyński rzecznik ministra koordynatora służb specjalnych

skiego, prezydenta Lecha Kaczyńskiego i Jana Pawła II.

Zapis o przekazaniu Czarzastemu fotela marszałka w drugiej połowie kadencji znalazł się w umowie koalicyjnej podpisanej 10 listopada 2023 r. „Po 18 latach Lewica wraca do współrządzenia. Chcę wam powiedzieć, że nikt nam tego nie zabierze. Nasze postulaty będą wprowadzane w życie, bo po to jest partia i formacja, żeby zdobywać władzę” - powiedział Czarzasty podczas wieczoru wyborczego 15 października 2023 r.

Lewica wraca po 20 latach

Czarzasty będzie pierwszym od 20 lat lewicowym politykiem, który obejmie fotel marszałka. Poprzednim był w 2005 r. Włodzimierz Cimoszewicz, ostatni marszałek Sejmu IV kadencji (2001-2005). W tej samej kadencji marszałkami z ramienia SLD byli także Marek Borowski i Józef Oleksy, przy czym Oleksy pełnił tę funkcję także w latach 1993-1995, w trakcie II kadencji Sejmu.

Z sondażu Instytutu Badań Pollster, opublikowanego we wtorek w „Super Expressie” wynikało, że większość Polaków (55 proc.) nie chce, by współprzewodniczący Nowej Lewicy i obecny wicemarszałek Sejmu Włodzimierz Czarzasty został marszałkiem izby niższej. Odmienne zdanie wyraziło 45 proc. badanych.

Rozpoczął urzędowanie

Po objęciu funkcji marszałka Czarzasty uczcił pamięć parlamentarzystów, którzy zginęli podczas II wojny światowej i w katastrofie smoleńskiej. Złożył też kwiaty przed tablicami upamiętniającymi marszałka Sejmu Macieja Płażyńskiego.

AUTOREKLAMA

0011430402

Jesień

to dobry czas na odkrywanie

- Podróż po miastach
- Smaki kulinarne regionu
- Weekend w SPA i termach
- Aktywny wypoczynek
- Jeszcze jedna historia

stronapodrozy.pl/przewodnik

Zelenski odwiedzi kolejny kraj. Tym razem będzie w Turcji

Oprac. Karolina Wrońska
Turcja

Prezydent Ukrainy Wołodymyr Zelenski powiadomił, że po wtorkowej wizycie w Hiszpanii planuje udać się w środę do Turcji, gdzie będzie pracował nad wznowieniem wymiany jeńców z Rosją.

„Dzisiaj odbędą się spotkania w Hiszpanii, do których długo się przygotowaliśmy, i liczymy, że kolejny silny kraj będzie bardziej pomagał chronić życie i przybliżyć koniec wojny (z Rosją). Pracujemy nad tym, aby spotkanie z premierem Hiszpanii (Pedro) Sanchezem przyniosło porozumienia, które dadzą nam więcej siły. Każdego dnia w stosunkach z partnerami musi być (pozytywny) wynik dla Ukrainy” – napisał Zelenski we wtorek w komunikatorze Telegram.

Na środę zaplanowano wizytę prezydenta Ukrainy w Turcji. „Przygotowujemy się do intensyfikacji negocjacji i mamy wypracowane rozwiązania, które proponujemy partnerom. Przybliżenie końca wojny wszelkimi siłami jest priorytetem Ukrainy. Pracujemy również nad wznowieniem wymiany i powrotem jeńców (z Rosji)” – powiadomił Zelenski.

Specjalny wysłannik USA do spraw misji pokojowych Steve Witkoff odwiedzi Turcję



Trwa ofensywa dyplomatyczna Wołodymyra Zelenskiego. Po wizytach w Grecji (niedziela), Francji (poniedziałek) i Hiszpanii (wtorek) dziś czekają go spotkania w Turcji

w środę i weźmie udział w zaplanowanych rozmowach z prezydentem Ukrainy Wołodymyrem Zelenskim – podała we wtorek agencja Reutersa, powołując się na informatora z Turcji.

Wcześniej, w sobotę (15 listopada), agencja Interfax Ukraina przekazała, że sekretarz Rady Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony (RBNiO) Ukrainy Rustem Umierow przeprowadził w Turcji i Zjednoczonych Emiratach Arabskich, przy wsparciu partnerów, konsultacje w sprawie wznowienia procesu wymiany i uwalniania Ukraińców z rosyjskiej niewoli.

„W wyniku tych negocjacji strony zgodziły się na powrót do porozumień stambulskich. Dotyczy to uwolnienia 1200 Ukraińców” – napisał w oświadczeniu Umierow. Sekretarz RBNiO rozpoczął wizytę do Turcji 11 listopada.

Przypomnijmy – w niedzielę Zelenski przyjechał do Aten, aby sfinalizować umowę w sprawie

„Pracujemy nad wznowieniem wymiany i powrotem jeńców (z Rosji)” – powiadomił Wołodymyr Zelenski

dostaw gazu przed sezonem zimowym. Cytowane przez AFP greckie źródła rządowe podały, że Ukraina i Grecja podpisały umowę o dostawach skroplonego gazu ziemnego (LNG) do Kijowa w okresie od grudnia 2025 do marca 2026 roku.

W poniedziałek Wołodymyr Zelenski spotkał się z prezydentem Francji Emmanuelem Macronem. Przywódcy obu krajów rozmawiali m.in. o potrzebach wojskowych Kijowa i współpracy przemysłów obronnych. Podpisali także list intencyjny w sprawie zakupu w przyszłości przez Ukrainę do 100 francuskich samolotów Rafale.

PAP

Zaginęła dziennikarka. Znana była z relacjonowania pandemii COVID-19

Grzegorz Kuczyński
Chiny

Organizacja Reporterzy bez Granic (RSF) wyraziła we wtorek zaniepokojenie w związku z zaginięciem chińskiej dziennikarki Zhang Zhan.

Jak wynika z relacji RSF, prawnik dziennikarki próbował odwiedzić ją w areszcie śledczym w szanghajskiej dzielnicy Pudong w poniedziałek, 17 listopada. Odmówiono mu, a rodzinę poinformowano, że Zhang została przeniesiona do innej placówki w celu odbycia kary. Władze nie ujawniły jej lokalizacji i zakazują wszelkich wizyt, co budzi obawy o bezpieczeństwo kobiety – zwróciła uwagę RSF. Rodzina do dziś nie otrzymała oficjalnych doku-

mentów dotyczących wyroku, który zapadł we wrześniu.

„Odmawiając ujawnienia informacji o nowym miejscu zatrzymania (Zhang), chińskie władze de facto poddają ją »przymusowemu zaginięciu«” – oświadczył Antoine Bernard, dyrektor ds. rzecznictwa i pomocy w RSF. Wezwał społeczność międzynarodową do zapewnienia, że Pekin ujawni lokalizację dziennikarki i zaprzestanie jej prześladowania.

To już drugi wyrok więzienia dla Zhang. Kobieta dwa miesiące temu została skazana na cztery lata pod zarzutem „wszczynania kłótni i prowokowania zwad”.

Wcześniej, w maju 2020 roku, aresztowano ją za relacjonowanie początków pandemii COVID-19 w Wuhanie i skazano na cztery lata pod tym samym zarzutem. PAP



Za relacjonowanie początków pandemii COVID-19 chińska dziennikarka odsiedziała 4 lata w więzieniu

Rada Bezpieczeństwa ONZ przyjęła rezolucję popierającą plan Trumpa dotyczący Strefy Gazy

Grzegorz Kuczyński
USA

Rada Bezpieczeństwa ONZ przyjęła rezolucję popierającą plan prezydenta USA Donalda Trumpa w sprawie Strefy Gazy. Za rezolucją głosowało 13 krajów. Rosja i Chiny wstrzymały się od głosu.

Ambasador USA przy ONZ Mike Waltz nazwał rezolucję „historyczną i konstruktywną” oraz podkreślił, że rozpoczyna nowe rozdział na Bliskim Wschodzie. – Dzisiejsza rezolucja to kolejny znaczący krok w stronę stabilnej Strefy Gazy, która będzie mogła prosperować, i środowiska, które pozwoli Izraelowi na życie w bezpieczeństwie – oświadczył Waltz, cytowany przez AP.

Dokument przewiduje m.in. utworzenie Międzynarodowych Sił Stabilizacyjnych (ISF), mających odpowiadać za zabezpieczanie granic Strefy Gazy z Izraelem i Egiptem, zapewnienie bezpieczeństwa ludności cywilnej i stref humanitarnych, a także szkolenie i współpracę z nowymi pale-



Rada Bezpieczeństwa ONZ przyjęła rezolucję popierającą plan Donalda Trumpa dla Strefy Gazy

styńskimi siłami policyjnymi. Zgodnie z 20-punktowym planem prezydenta USA Strefą Gazy zarządzać ma apolityczna administracja palestyńska nadzorowana przez Radę Pokoju, której przewodzić miałby Trump.

Rezolucja stwierdza, że wraz z demilitaryzacją i odbudową Strefy Gazy oraz reformą Autonomii Palestyńskiej na Zachodnim Brzegu Jordanu „mogą wreszcie powstać warunki dla wiarygodnej ścieżki do samostanowienia i państwowości Palestyny”.

Hamas odrzucił w poniedziałek propozycję rozbrojenia zawartą w amerykańskim projekcie rezolucji. Palestyńskie ugrupowanie argumentuje, że rozbrojenie byłoby pogwałceniem „prawa do oporu” oraz „próbą poddania Strefy Gazy władzy międzynarodowej”.

Rosja, która wstrzymała się od głosu, zaproponowała własny projekt rezolucji, w którym zawarto propozycję utworzenia ISF, ale nie pojawiły się tam odniesienia do Rady Pokoju.

PAP

Do kontroli, bo... trzymała paszport w zębach

Grzegorz Kuczyński
Turcja

Straż graniczna w Turcji zatrzymała obywatelkę Rosji podczas kontroli paszportowej. Kobieta wzięła w zęby swój paszport, bo ręce miała zajęte torbami i paczkami.

O całej historii donosi popularny kanał Telegramu – Baza. Zamieszkała w Murmańsku 35-letnia Ksenia (jej nazwisko nie zostało podane) stała w kolejce do kontroli paszportowej na lotnisku w mieście Alanya „z mnóstwem toreb, paczek i walizką”.

W pewnym momencie upuściła torbkę na podłogę, sięgnęła, aby ją podnieść, i wzięła w zęby swój paszport, bo miała zajęte ręce. Następnie stanęła w kolejce do kontroli paszportowej.

Tureccy pracownicy kontroli dwukrotnie odmówili jej przepuszczenia, a wreszcie zabrali ją na rozmowę do służbowego pomieszczenia. Rosjance „wydano ostrzeżenie za zbezczeszczenie symbolu państwowego” – pisze Baza. Z wpisu na tym kanale nie wynika jasno, czy Rosjanka ostatecznie przeszła kontrolę graniczną i czy została pociągnięta do odpowiedzialności administracyjnej lub karnej.

W Turcji znane są przypadki, w których obywatele byli pociągani do odpowiedzialności karnej za zbezczeszczenie tureckiego paszportu. Na przykład w 2021 roku dwie osoby zostały zatrzymane za opublikowanie w serwisie TikTok filmu, w którym używali paszportu jako rękawicy do piekarnika. PAP

WYDARZENIE W PAŁACU POZNAŃSKIEGO W ŁODZI NAGRODZILIŚMY NAJWAŻNIEJSZE FIRMY REGIONU ŁÓDZKIEGO

Laureaci rankingu Złota Setka Województwa Łódzkiego 2024

Dariusz Pawłowski
Wydarzenie

Podczas uroczystej Gali Złotej Setki Województwa Łódzkiego uhonorowaliśmy laureatów dorocznego rankingu „Dziennika Łódzkiego”. Wydarzenie odbyło się w Pałacu Poznańskim.

Złota Setka to jedno z największych przedsięwzięć rankingowych w Polsce, przygotowywane przez redakcje regionalnych dzienników i portali Polska Press Grupy. Celem projektu jest zaprezentowanie wyników finansowych firm, ale też uhonorowanie liderów, którzy kształtują gospodarczy krajobraz swoich regionów i wpływając na jakość i poziom życia w danej społeczności.

Ranking został oparty na danych finansowych z Krajowego Rejestru Sądowego, uzupełnianych o informacje publikowane przez same przedsiębiorstwa. Nad jego rzetelnością czuwali renomowani partnerzy merytoryczni - m.in. Dun & Bradstreet i Politechnikę Łódzką.

- Złota Setka to nie tylko ranking, ale przede wszystkim święto przedsiębiorczości. Wyróżniamy tych, którzy nadają ton rozwojowi gospodarki regionalnej i inspirować innych do działania - zaznacza Zenon Nowak, prezes zarządu Polska Press Grupy.

Laureaci w rankingu zostali wyłonieni w kilku kategoriach.

Złota Setka Województwa Łódzkiego 2024 - największy przychód

1. PGE Górnictwo i Energetyka Konwencjonalna S.A.
2. Rossmann Supermarkety Drogerijne Polska Sp. z o.o.
3. JTI Polska Sp. z o.o.

Najwięksi Inwestorzy 2024

1. Japan Tobacco International Polska Sp. z o.o.
2. Corning Optical Communications Polska Sp. z o.o.
3. Barry Callebaut Manufacturing Polska Sp. z o.o.



Magdalena Ciupak-Zarzecka z JTI Polska odbiera nagrodę z rąk wicemarszałek województwa Agnieszki Ryś



Michał Franas, członek zarządu PKP Intercity Remtrak i Tobiasz Puchalski, dyrektor biura wojewody łódzkiego

Firma Roku 2024

1. Veolia Energia Łódź S.A.
2. Atlas Sp. z o.o.
3. Cementownia Warta S.A.

Rozwój w zatrudnieniu 2024

1. PKP Intercity Remtrak Sp. z o.o.
2. Miele Technika Sp. z o.o.
3. Ramb Sp. z o.o.

Liderzy Wzrostu 2024

1. Sky Quant Sp. z o.o.
2. Skamex Sp. z o.o.
3. Rossmann Supermarkety Drogerijne Polska Sp. z o.o.

Wydarzenie odbyło się w Pałacu Poznańskim w Łodzi - jednym z najbardziej symbolicznych miejsc dla historii i współczesności miasta przemysłowego.



Dariusz Gawlak z Cementowni Warta, Anna Kędziora-Szwagrzak (Veolia Energia Łódź) i Krzysztof Józwik (PŁ)



Laureaci Złotej Setki Województwa Łódzkiego wraz z reprezentantkami zarządu Polska Press Grupa

ców. Galę poprowadzili śpiewający aktorzy Monika Dryl i Marcin Jajkiewicz. Na fortepianie akompaniował im Michał Rorat. Wprowadzenie do gali wygłosili Elżbieta Żuraw, członek zarządu Polska Press Grupa, Aneta Sarga-Burtan, prezes Makroregionu Śląsk, Łódź oraz Marek Krzciuk, redaktor naczelny Dziennika Łódzkiego i Expressu Ilustrowanego, którzy przed-

stawili znaczenie rankingu Złotej Setki dla rozwoju gospodarczego regionu, a także środowiska biznesowego. W uroczystości wzięli udział nie tylko przedstawiciele świata biznesu, nauki i samorządu, prezesi czołowych przedsiębiorstw regionu, menedżerowie i właściciele firm. Spotkanie było znakomitą okazją do wymiany doświadczeń, nawiązania relacji i wspólnego

świętowania sukcesów łódzkiej gospodarki.

- Złota Setka to bardzo istotny dla naszego regionu ranking i cieszę się, że mogliśmy wziąć udział w jego opracowaniu - zapewnił prof. Krzysztof Józwik, rektor Politechniki Łódzkiej. - Deklaruję, że chętnie podejmujemy taką współpracę w kolejnych latach. Tym bardziej, że nasza uczelnia ma bogate doświadczenie we współpracy właśnie z biznesem.

Warto zaznaczyć, że tegoroczna Gala Złotej Setki Województwa Łódzkiego była poświęcona nowym technologiom, które coraz silniej wpływają na rozwój gospodarczy naszego regionu. Ważnym tematem była również sztuka generatywna - dziedzina łącząca kreatywność człowieka z możliwościami algorytmów, w której dzieła powstają przy współudziale kodu, danych i procesów obliczeniowych. W duchu tej idei gala została uświetniona pokazem pracy artystycznej Mikołaja Marciniaka, studenta Szkoły Filmowej w Łodzi. Twórca zaprezentował projekt, który jest wizualną podróżą przez ekonomiczną tkankę miasta Łodzi - na trójwymiarową mapę nałożone zostały dane ekonomiczne i społeczne. A wykład poświęcony rozwojowi sztucznej inteligencji wygłosił dr Krzysztof Frank, pełnomocnik rektora ds. rozwoju uczelni Szkoły Filmowej w Łodzi.

Patronat honorowy nad wydarzeniem objęli Ministerstwo Cyfryzacji, wojewoda łódzki Dorota Ryl, marszałek województwa łódzkiego Joanna Skrzydlewska i prezydent miasta Łodzi Hanna Zdanowska.

Ranking Złota Setka ma w poszczególnych województwach wieloletnią tradycję, a jego tegoroczna edycja po raz kolejny połączyła lokalne inicjatywy w jedno ogólnopolskie wydarzenie. W galach w całym kraju weźmie udział ponad 3,5 tysiąca menedżerów i właścicieli firm, a relacje z wydarzeń dotrą do milionów czytelników i internautów.

ORGANIZATOR



strefa
BIZNESU

PATRONAT HONOROWY



PARTNERZY



PARTNER GŁÓWNY



PARTNERZY MERYTORYCZNI



Wieś potrafi zachwycać, inspirować i przyciągać spragnionych piękna natury

Katarzyna Adamczyk
katarzyna.adamczyk@polskapress.pl

Mistrzowie Agro to nie tylko plebiscyt, ale także opowieść o ludziach, którzy swoją pracą, pasją i zaangażowaniem tworzą coś wyjątkowego na polskiej wsi. Dzięki nim potrafi zachwycać, inspirować i przyciągać.

Po raz kolejny - najpierw w powiatach i regionach, a później w skali województwa i całego kraju - zostaną przyznane zaszczytne tytuły dla sołtysów, rolników, liderów społeczności i kół gospodyń wiejskich. O nagrody i wielką promocję powalczą również gospodarstwa agroturystyczne oraz sołectwa. Nowością są nagrody dla nad-

leśniczych. a To wszystko czeka na uczestników akcji Mistrzowie Agro. To jeden z najstarszych i najbardziej prestiżowych plebiscytów organizowanych przez Polska Press. Wy różniamy w nim ludzi, którzy z pasją i zaangażowaniem pracują na rzecz naszego rolnictwa i obszarów wiejskich. Bo polska wieś to nie tylko pola i gospo-

darstwa - to wspólnoty, które żyją pełnią życia. To ludzie, którzy z dumą pielęgnują tradycję, ale też otwierają się na nowoczesność i rozwój; rozkręcają koła gospodyń wiejskich czy gospodarstwa agroturystyczne, w których gościnność jest sztuką. Poznajcie kolejnych uczestników akcji Mistrzowie Agro 2025.

Lubi czasem usiąść z kawą na podwórku i po prostu popatrzeć, jak wszystko wokół żyje swoim rytmem

W kategorii Sołtys Roku nominowany został Tomasz Michałkiewicz (sołectwo Topola Szlachecka, gmina Łęczyca). Życie na wsi daje Mu spokój, kontakt z naturą i z ludźmi, których zna od lat.

- Od zawsze chciałem działać społecznie, jednak najpierw była rodzina, później dzieci, następny był dom - i naszedł czas na udzielanie się społecznie - wyjaśnia uczestnik naszej akcji Mistrzowie Agro 2025 w kategorii Sołtys Roku.

Najbardziej lubi to, że każdego dnia może robić coś pożytecznego dla swojej społeczności.



- Życie na wsi daje mi spokój, kontakt z naturą i z ludźmi, których znam

od lat. Tu każdy zna każdego, a to buduje wyjątkową więź - wyjawia Tomasz Michałkie-

wicz (sołectwo Topola Szlachecka, gmina Łęczyca).

Satysfakcję daje Mu widok, jak Ich wieś się rozwija: kiedy coś się uda zorganizować, naprawić, posadzić albo gdy ludzie przychodzą i dziękują za pomoc. - To wtedy czuję, że bycie sołtysiem ma sens - że robię coś, co zostawia po sobie ślad - mówi.

Po pracy najwięcej radości daje Mu czas spędzony z rodziną i przy Jego pasjach, szczególnie przy pszczołach. - Lubię też czasem usiąść z kawą na podwórku i po prostu popatrzeć, jak wszystko wokół żyje swoim rytmem - wyjawia.

Cieszy każdy efekt wspólnej pracy - czy przy organizacji wydarzeń, czy też w zwykłych, codziennych działaniach

Od urodzenia mieszka w Kustrzycach. Tutaj się wychował, dorastał, założył rodzinę i od zawsze był związany z życiem miejscowości.

Sołtys Łukasz Dąbrowski (sołectwo Kustrzyce, gmina Sędziejowice) już jako młody człowiek interesował się tym, co dzieje się na wsi, a z czasem coraz chętniej angażował się w różne inicjatywy i przedsięwzięcia. - Działając społecznie, mogłem z bliska obserwować, ile pracy i zaangażowania wymaga realizacja róż-



nych pomysłów, ale też jak satysfakcjonujące jest widzieć ich efekty. To właśnie dawało mi motywację do dalszego

działania - mówi. Ponad rok temu, z dużym poparciem mieszkańców, został wybrany na funkcję sołtysa. Była to de-

cyzja w pełni świadoma - wynikająca z chęci dalszego rozwoju miejscowości i kontynuowania tego, co budowali Jego poprzednicy. - Myślę, że w pewnym stopniu jest to też rodzinne dziedzictwo, ponieważ mój pradziadek również pełnił funkcję sołtysa Kustrzyc - dodaje. W codziennej pracy sołtysa i w życiu na wsi najbardziej lubi współpracę, wspólne działania, bliskość ludzi i możliwość realnego wpływu na rozwój sołectwa. Po pracy najwięcej radości daje Mu czas spędzany z rodziną.

Mistrzowie AGRO

Liderzy w skali województwa we wszystkich kategoriach

SOŁTYS ROKU

1. **Tomasz Dwojicki**, sołectwo Rąbień, gmina Aleksandrów Łódzki
2. **Damian Piekietny**, Sołectwo Lubola, gmina Pęczniew
3. **Sylwia Samborska**, Sołectwo Żychlin, gmina Grabica
4. **Justyna Szczęśniak**, sołectwo Równa, gmina Błaszki
5. **Tomasz Michałkiewicz**, sołectwo Topola Szlachecka, gmina Łęczyca

ROLNIK ROKU

1. **Rafał Kaleciński**, Galonki
2. **Katarzyna Marcińczak**, Świeciechów
3. **Kamil Pawłowski**, Daszyna
4. **Tomasz Starbala**, Bielawki
5. **Krzysztof Szczeciński**, Wąglczew

LIDERKA/LIDER SPOŁECZNOŚCI ROKU

1. **Mariusz Beniuk**, Budzynek
2. **Angelika Lejko**, Czarnocin
3. **Teresa Richoz**, Polesie, Fundacja Biegamy Polesie
4. **Mateusz Szczepaniak**, Wilczków, OSP Wilczków
5. **Anna Sowińska**, Modlna

KOŁO GOSPODYŃ WIEJSKICH ROKU

1. **KGW Brzuza**, gmina Drzewica
2. **Stowarzyszenie Nasz Stobin**, gmina Konopnica
3. **KGW Biskupice**, gmina Sieradz
4. **KGW w Dalikowie**, gmina Dalików
5. **KGW Czerwone Korale Huta**, gmina Lututów

NADLEŚNICZY ROKU

1. **Jarosław Liński**, Nadleśnictwo Skierniewice
2. **Sławomir Lipski**, Nadleśnictwo Brzeziny
3. **Michał Falkowski**, Nadleśnictwo Kolumna

AGROTURYSTYKA ROKU

1. **Gospodarstwo Agroturystyczne Bocianie Gniazdo**, Chrościn
2. **Agroturystyka w Ossie**, Ossa
3. **Leśny Azyl**, Parczów
4. **Agrochatka - Zielony Zakątek**, Skrzynno
5. **Gospodarstwo Agroturystyczne Ptasi Folwark**, Łyszkowice

SOŁECTWO ROKU

1. **Sołectwo Czesławów**, gmina Żychlin
2. **Sołectwo Wola Załabrowska Stara**, gmina Warta
3. **Sołectwo Solca Wielka i Pełczyska**, gmina Ozorków
4. **Sołectwo Walewice**, gmina Żelów
5. **Sołectwo Grabica**, gmina Grabica

Pełne aktualne wyniki głosowania znajdziesz na:

www.dzienniklodzki.pl/agro

Patroni honorowi:

Partnerzy plebiscytu:



Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi

Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Stefan Krajewski



Targi Kielce
exhibition & congress centre



Tak Pan Babcia warzy

Nie potrzebuje modnej kuchni ani telewizyjnego studia, by zdobywać miliony wyświetleń. Michał Froehlich z Rybnika-Ochojca, znany w sieci jako Pan Babcia udowodnił, że prawdziwy smak i autentyczność bronią się same. Zwłaszcza gdy w garnku pyrka rolada z kluskami i modrą kapustą. Jego filmy o śląskim gotowaniu podbijają internet

Ireneusz Stajer

Michał Froehlich, 23-latek z Rybnika-Ochojca, w starej klimatycznej kuchni gotuje śląskie potrawy. Często to, co robi, nagrywa jego kuzyn Maciej Molenda i filmiki trafiają na TikToka oraz Facebooka. Gotowanie ze śląskim komentarzem nie jest sztuką dla sztuki, bo jak mówi Michał, wszystkie potrawy są zjadane.

- Przez rodzinę, przyjaciół, znajomych. Zakładam fartuch i gotuję na nasze potrzeby, choć czasem trzeba uwarzyć coś na zewnątrz - np. upiec babkę czy kołocz. Posiłki spożywamy na ogół w mojej kuchni - mówi Michał Froehlich, któremu internauci nadali ksywę Pan Babcia. Często ludzie zaczepiają go na ulicy, mówiąc do Michała: „O, Pan Babciu!”. Ten uśmiecha się serdecznie i z każdym porozmawia.

Tak bardzo spodobała mu się ta nazwa, że w internecie gotuje teraz właśnie pod tym pseudonimem. Ma wielu fanów, którzy nie wyobrażają sobie tygodnia bez spotkania z Michałem w sieci. Jego przepisy robią furorę, bo potrawy są naprawdę smaczne, co podkreślają internauci.

„W Rybniku-Ochojcu jest najpiękniej”

Michał Froehlich urodził się w Rybniku i od początku mieszka w dzielnicy Ochojec. W miejscu szczególnie pięknym, zalesionym, wypełnionym śpiewem ptaków, przypominającym „dawne, dobre czasy”, jak zaznacza Pan Babcia. Pomimo szumu medialnego wokół jego osoby, nigdzie nie chce się wyprowadzać, bo w Ochojcu jest najpiękniej.

- Nie dla mnie jest życie światowe. Cenię sobie spokój i tradycję oraz moją starą kuchnię, którą odtworzyłem własnym wysiłkiem - oznajmia rybniczanie.

Pomieszczenie powstało w zaadaptowanych pod stary dom garażach. W budynku jest kuchnia i tzw. trzecia izba, czyli pokój gościnny. Drugą izbą w tradycyjnym śląskim domu zwano laubę. Michał Froehlich od zawsze chciał mieć taki dom, wyposażony w stare sprzęty.

- Nie podoba mi się nowy styl. Nie czułbym się dobrze



Michał Froehlich jest już gwiazdą internetu, ale i skromnym młodym człowiekiem z wielką, śląską pasją

w takim budynku. Kupiłem sobie więc stare meble z byfym (kredensem kuchennym - red.) na czele. Jestem zadowolony. Spełniłem swoje marzenia. Udało mi się zachować w swoim domu dawny świat i w takim sobie żyję - wyjaśnia Michał Froehlich.

Talent do gotowania ma niewątpliwie po babciach. Jako dziecko głęboko oddychał klimatem i zapachami śląskiej kuchni. Przesiadł nimi - w przenośni i dosłownie, to jego żywioł.

- W domu panowała rodzinna, serdeczna atmosfera. Czułem się tam bezpiecznie. Uważam, że ludzie na Śląsku tęsknią za starą kuchnią, gdzie wiele się działo. Mówią, że byli wtedy szczęśliwsi. Lepiej, jak człowiek jest szczęśliwy niż zagoniony za wieloma sprawami doczesnego żywota. Niemający na nic czasu. Nasze babcie, dziadkowie zawsze mieli czas na spotkanie, rozmowę - stwierdza Michał.

Jak dodaje, dawne pokolenia niemal wszystko robiły same. Ludzie na wsi mało co kupowali w sklepach. W ogrodzie i sadzie rosły warzywa i owoce. Po placu biegał drób, w chlewiku rządziły świni, a mleko dawały krowy.

- To było naprawdę fajne. Bo przecież najważniejsze są relacje jednego człowieka do drugiego. Niech każdy będzie traktowany tak, jak chciałby być traktowany - podkreśla Michał, wnuk babć Haliny i Gertrudy.

To one oraz siostra jednej z babć (ciocia Aneczka) nauczyły Michała najwięcej. Nauczył się od nich warzynio (gotowania - red.) przede wszystkim najważniejszej śląskiej potrawy - rolady z kluskami i modrom kapustą. Potrafi wypiekać kołocz śląski, przygotować szpajzę (tradycyjny deser na Górnym Śląsku, podawany po obiedzie podczas ważnych uroczystości rodzinnych - red.) czy kopę (deser w kształcie półkuli pokrytej bitą śmietaną z symetrycznie ułożoną dekoracją z ananasa, posypaną wiórkami gorzkiej czekolady - red.).

Przed wszystkim konopiotka

Michał Froehlich myśli już o świętach Bożego Narodzenia. W menu na śląskim wigilijnym stole nie może zabraknąć moczki i makówki. Pan Babcia dodaje do tych dwóch sztandarowych słodkich łakoci - konopiotkę. Bez tej zupy nie wyobraża sobie świętowania.

Do wigilijnej wieszki rozpoczęła przygotowania już z początkiem grudnia.

- Jako pierwsza powstanie konopiotka, bo dostałem już zaproszenia od różnych organizacji, żeby pokazać, jak się robi tę zupę. Konopiotkę będę przygotowywał na warsztatach świątecznych. Niestety, zupa ta wymaga. Mało kto już ją gotuje, więc o konopiotce trzeba mówić, by ta tradycyjna śląska potrawa całkowicie nie straciła się z naszych stołów - wskazuje Michał i przypomina, że do konopiotki niezbędne są konopie siewne.

Ich ziarna gotuje się długo w wodzie; około dwie - trzy godziny. Jak popękają, wyciąga się je z wody na deskę i rozgniata nudelkulą, czyli wałkiem. Z ziaren trzeba bowiem wypłukać całe mleczko. Do ziaren dodaje się mleko, cebulę, ziele angielskie, listek laurowy i całość zagęszcza się kaszą manną. Potrawę można podawać z ryżem lub kaszą.

- Młodzi w ogóle nie chcą jeść konopiotki, bo im nie smakuje. Konopiotka ma słodko-gorzki smak. Młodzi lubi też inne rzeczy, bo w sklepach jest mnóstwo różnych dobroci. Nasze babcie i dziadkowie nie mieli takich możliwości. Konopiotkę uważali za pyszną po-

trawę - tłumaczy Michał Froehlich.

Na Boże Narodzenie na stole Pana Babci nie może zabraknąć także karpia smażonego na maśle klarowanym. Masło klarowane to bodaj jedyna nowinka, którą Michał stosuje w swojej kuchni. Kiedyś, jak nie było jeszcze masła klarowanego, karpia smażyło się na oleju, margarynie, ceriesie czy tłuszczu oma.

- Nie warto utrudniać sobie w kuchni życia. Jak coś nowego jest lepsze, tak jak masło klarowane, śmiało można wykorzystać go do smażenia ryb - twierdzi rybniczanie.

Karpia szykowano dzień przed konsumpcją. Rybę obsypywano Jarzynką (dziś Kucharek), kroilo się cebulę „na piórka”, dodawało cytrynę i całość umieszczano w misce. Karpia pieczono w panierce, składającej się z mąki, jajka i tartej bułki. Smażyło się go na oleju, zawsze na piecu węglowym.

- Ryba bądź inne mięso smaży się na blasze smakuje lepiej niż przygotowane na gazie czy indukcji. Tęgo smaku nie da się porównać, wszystko z węglowego pieca jest o wiele lepsze. Rosół np. stojący na rozgrzanej blasze powoli wrze, osiągając znakomity smak - zapewnia rybniczanie.

Powtarza, że sercem dawnej kuchni jest piec kaflowy, na którym można było przygotować jedzenie i nagrzać w izbie.

- Przy tym piecu siedziało się na ryczkach, jak oma (babcia - red.) kulała kluski, to się je podkładało, kładło na blasze i były z tego pyszne placuszki. To samo działo się z ciastem na makaron. Jak jesienią wiało i w piecu gwizdało, babcia go dała, „dejcie pozor, bo w piecu śpiewają duszyczki” - opowiada Michał Froehlich.

Nie wyobraża sobie, żeby w jego domu nie było pieca kaflowego. Bez tego urządzenia chałupa byłaby bez duszy, serca.

Jak tapicer dekorator został kucharzem

Michał Froehlich z wykształcenia jest tapicerem - dekoratorem. Taki też zawód wykonywał jego ojciec, który przekonał syna do nauki tapicerstwa. Michał tymczasem od małego lubił gotować, ale nie wybrał szkoły kucharzkiej, bo zdecydował argument, że jako kucharz musiałby pracować w święta i weekendy. Tapicerstwo nie podobało mu się jednak, więc i tak trafił do kuchni. Aktualnie nie pracuje na etacie, bo zajęć związanych z prowadzeniem profili w mediach społecznościowych czy organizacją warsztatów było już tak duże, że nie mógł pogodzić tego z zatrudnieniem w firmie. Myśli natomiast o otwarciu własnej restauracji.

Michał Froehlich mówi, że jego strój to nie przebranka, lecz naturalna kolej rzeczy. Nie miał zamysłu, by swoim wyglądem wywoływać sensację w internecie. Po prostu zakłada fartuch, tak jak jego babcia, by się nie pobrudzić przy robocie w kuchni. I to cała prawda o wyglądzie Pana Babci.

Póki co jest kawalerem.

- Może w przyszłości, jak poznam jakoś fajno dziewczynę, to się z nią ożynię. Bydymy mieli dzieci, które dobrze wychowamy. W kulturze śląskiej, w szacunku do tradycji - podsumowuje Michał Froehlich.

Nie znają Państwo jeszcze Pana Babci? Zajrzyjcie nie tylko na jego profil w mediach społecznościowych.

OGŁOSZENIA

Dziennik
ŁÓDZKI

dodatek bezpłatny

Środa, 19.11.2025
Nr 1500

Oddam za darmo

CHIHUAHUA, 604-601-291

KANAPA, półka, wieszak, balkonik, foremki babeczki metalowe, 503-697-076

Potrzebuje

BEZ opłat odbiorę graty z likwidacji domu, garażu, strychu, 517-427-930

MEBLE pokojowe, kuchenne, sprzęt AGD i RTV - nieodpłatnie, 661-027-265

ROWER z PRL-u Wigry, Jubilat, Flaming, kolarkę i inne, 608-097-274

Hobby

ANTYKI

MEBLE obrazy porcelanę szkło lampy szable bagnety medale odznaczenia starocie kupię, 608-207-652

PRL - Zabawki, autka, żołnierzyki, kolejki, komiksy, płyty, znaczki, monety, banknoty kupię, 608-207-652

REKLAMA 0011432667

ANTYKWARIAT

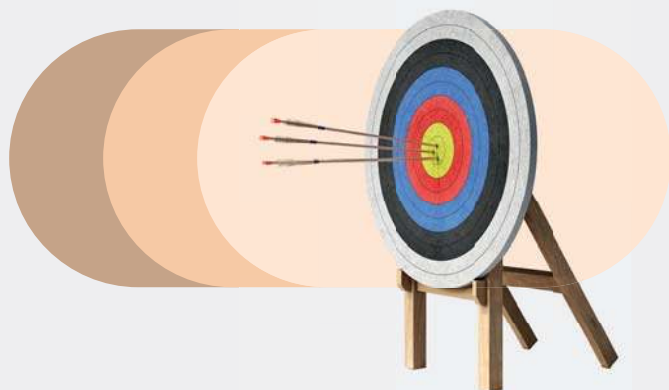
Skup płyt winylowych, płyt CD, kaset magnetofonowych z muzyką.

Dojazd do klienta.
Tel. 503 133 524

AUTOREKLAMA

Polecamy →

strefa
BIZNESU.pl



Know-how
w dobrym biznesie

strefabiznesu.pl

Mieszkania

BLOKI SPRZEDAM

KAWALERKA, Ip., balkon, Koziny, 602-212-139 po 17.00

M2 (28,58) Ip, Dąbrowa - 209 tys.zł, bezp., 882-418-267, 663-426-823

DO WYNAJĘCIA

Kawalerka, Górna, 665-600-247

M2 27m² Dąbrowa, 603-452-273

M2 z aneksem kuchennym i łazienką, samodzielne 1300zł z opłatami + energia, 727-906-066

Mieszkanie Górna 665-600-247

Pokoje Piękna 665-600-247

Działki

SPRZEDAM

BUDOWLANE, Tuszyń, 695-864-032

KONSTANTYNÓW, bud, 883-937-566

Gospodarstwa rolne

SPRZEDAM

SIEDLIKO z zabudowaniami ok. 3800m² w tym ok. 3,5 ha lasu, powiat łaski, wszystko w jednym kawałku, 501-492-379

Sprzęt domowy

MEBLE

STÓŁ + krzesła - 200 zł, komoda, szafa, witryna po 130 zł/szt, ławostół, fotele po 50 - 70 zł/szt., 785-971-061

WERSALKA, sofa, fotel 1-2 osobowy, rozkładany po 120 - 150 zł/ szt., szafki kuchenne po 30 - 50 zł/szt., kanapa rogowa - 200 zł, 785-971-061

DYWANY

DYWANY różne, chodniki, 785-971-061

AGD

NOWY piecyk gazowy, terma, Saunier Duval - 600 zł, 883-253-628, Łódź

Komputery

POGOTOWIE komputer, 733-955-881

Budowlane

MATERIAŁY

DŹWIGARY drewniane, 501-529-844

KRUSZYWA drogowe z dostawą, 605-231-441

PŁYTY drogowe, 501-529-844

WYPOŻYCZĘ rusztowanie elewacyjne 400 m - tanio, 501-529-844

Handlowe

Drewno kominkowe, 502-061-012, 513-149-330

NAMIOT handlowy 6x3m, 503-697-076

SKUP złomu, druki, met. kol. Dojazd. Gotówka, 505-854-654

SPRZEDAM drewno opałowe i kominkowe, 883-161-433

WYPOSAŻENIE piekarni, cukierni, gastronomii. Piec do wypieków sprzedam, 605-982-276

ZESTAW kontenerów mieszkalnych - 5 sztuk, 501-529-844

Rolnicze

MASZYNY ROLNICZE

ORKAN, Trak piłowy, przyczepa zbier. prasa zwijka rozrzutnik, 500-3000 zł, 883-937-566

PŁODY ROLNE

SIANO, słoma, kostki, bele - 10zł, 883-937-566

SPRZEDAM duże ilości marchwi jadalnej, 506-381-142

RÓŻNE

NAWOZY NPK, MG, S, N 6%, P 16%, K 28%, S 9%, MG 7% Cena 2.150 zł/tona, 500-669-621

USŁUGOWY zbiór kamieni polnych - maszynowo, 605-231-441

WAPNO nawozowe - sprzedaż, dostawa, rozsiew, 605-231-441

Zamienię

GARNKI nowe - 50l, 20l, 10l, 5l + sprzęt gastronomiczny na inną rzecz, 503-697-076

PRALKA automatyczna, kuchnia gaz., lodówka, zamrażarka, grzejnik elektryczny, drobne AGD na inną rzecz, 785-971-061

WYCINAK do kiszonki, przyczepa zbierająca kostki, sieczkarnia, siewnik do kukurydzy na busa, 883-937-566

Usługi

BUDOWLANE

CIESIELSTWO - więźby od 10zł, 796-184-162

DACH tanio solidnie VAT, 787-337-426

DACHY blachodachówka 8zł, ceramika 12zł, papy termo 8zł, 796-184-162

DACHY krycie, naprawy, docieplenia, obróbki blacharskie, 602-281-064

DEKARSTWO, termozgrzewalna - tanio, solidnie, 667-191-588

REKLAMA

0011432713

Sprzedaż nieruchomości w Łodzi

Uniwersytet Łódzki zaprasza do udziału w przetargu nieograniczonym z opcją licytacji ustnej na sprzedaż nieruchomości zlokalizowanej w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 21.



Szczegóły: <https://www.uni.lodz.pl/sprzedaz> i pod numerem telefonu 42 635 40 60.

0011423471



BOTANIC
PARK

Nowe mieszkania
w Łodzi
ul. Konstantynowska 64 C

Powierzchnie
od 29 m² do 105 m²



tel. 785 400 542, 601 858 400
mieszkania@getmar.com.pl

www.botanicpark.pl

Katarzyna Puzyńska: Kryminał to współczesna baśń, w której zło na koniec najczęściej przegrywa

Anita Czupryn

anita.czupryn@polskapress.pl

- Absolutnie nic mnie nie ciekawi w złu. Przeraża mnie raczej! Moje książki kręć się wokół banalności zła i tego, że ono może czać się wszędzie - mówi pisarka Katarzyna Puzyńska, autorka m.in. popularnej serii o policjantach z Lipowa

Akcja twojej najnowszej książki „Nic takiego” dzieje się w Zalesiu i Piasecznie pod Warszawą. Dlaczego porzuciłaś Lipowa?

Pisanie Lipowa stało się w pewnym momencie dla mnie bardzo trudne. A to dlatego, że przemyciłam tam dużo elementów z własnego życia. Dla Czytelniczek i Czytelników wszystko było fikcją. Ja patrzyłam na to trochę inaczej. To był duży bagaż emocjonalny i gdzieś przy okazji straciłam radość z tworzenia tej sagi. Potrzebowałam odmiany. Inną kwestią był też dla mnie kryminał jako gatunek. Zaczęło mnie gryźć, czy w ogóle powinnam go pisać i niejako robić rozrywkę z tragedii. Przecież cała opowieść rozwija się wokół morderstwa. Jestem również autorką książek non-fiction, wywiadów z Policjantami, oraz Wdowami po Policjantach. Może dlatego, znając dużo prawdziwych opowieści dotyczących ludzkiego cierpienia i zbrodni, inaczej już na nią patrzę niż na początku. Widziałam prawdziwe łzy, słyszałam, jak załamywały się głosy nawet największych twardzieli. Bo najbardziej wymyślna zbrodnia w książce to tylko funkcja, a ta banalna, ale z prawdziwego życia, to już zupełnie inna sprawa. W każdym razie potrzebowałam odmiany. Wybrałam się na wycieczkę literacką w stronę fantastyki. To było dla mnie jak wakacje! Bardzo tego potrzebowałam. Kocham fantastykę, bo dla mnie to gatunek, który pozwala na największą wolność twórczą. Jednocześnie, paradoksalnie - choć na pierwszy rzut oka mogłoby się wydawać inaczej - jest gatunkiem, który pozwala wiele powiedzieć o nas samych i świecie wokół nas. Tylko robimy to pod płaszczykiem baśniowej

opowieści. Po kilku książkach z wątkami magicznymi poczułam jednak, że zaczynam tęsknić do kryminału. Nadal nie znalazłam odpowiedzi na niektóre dręczące mnie pytania - nazwijmy je moralnymi. Pociesza mnie jednak fakt, że kryminał to nie tylko robienie rozrywki z czegoś strasznego. To także taka współczesna baśń, gdzie zło jednak na koniec najczęściej przegrywa. Poza tym często dostaję niesamowite wiadomości od moich Czytelniczek i Czytelników, że moje książki są dla nich ważne. To rozrywka, ale potrafi też pomóc przejść przez trudny czas w życiu, zapewnić odskocznik. Pomyślałam, że może więc moja praca ma jakiś sens. Kiedy zdecydowałam, że chcę wrócić do kryminału, wiedziałam już, że nie chcę pisać dalej Lipowa, że muszę się oderwać od tego, co było. Dlatego rozpoczęłam nową serię. Na miejsce akcji wybrałam Piaseczno i Zalesie, ponieważ te tereny są również bliskie mojemu sercu. Ja zawsze piszę sercem, więc i miejsce akcji w ten sposób wybieram. Mieszkam obecnie w pobliżu, więc było mi też łatwiej robić research, bo znam te wszystkie miejsca.

Jaką najważniejszą lekcję wyciągnęłaś z Lipowa, którą zastosowałaś w nowym cyklu? Że muszę zachować dystans dla własnego zdrowia psychicznego! Tak, jak wspomniałam - w tamtej serii pojawia się wiele prawdziwych elementów, choć są ukryte pod fikcją. Tym razem chciałam tego uniknąć i skupić się na radości tworzenia czegoś, co bazuje bardziej na moich obserwacjach świata, ale nie (aż tak bardzo, jak w Lipowie) na moim własnym życiu.

Wróciłaś do klasycznego kryminału, bo w nim czujesz się najlepiej? Co cię ciekawi w zlu?

Absolutnie nic mnie nie ciekawi w zlu. Przeraża mnie raczej! Moje książki kręć się zwykle wokół tematu banalności zła i tego, że ono może niestety czać się wszędzie. Może trochę to w ten sposób oswajam? Boję się tego, ile zło jeden człowiek może zrobić

drugiemu. Jestem trochę niedzisiejsza. Słowem, idealistka ze mnie i chciałabym, żeby świat był dobry i piękny. Niestety, zawsze trafi się ktoś, kto będzie innym źle życzył. Nie potrafię tego zrozumieć. I może właśnie odpowiedzi na to, dlaczego tak jest, szukam w książkach? Natomiast klasyczny kryminał to nie tylko opowieść dotycząca zła, to również gra intelektualna. I w tym też tkwi siła tego gatunku. Człowiek to istota, która lubi intelektualne wyzwania. A kryminał to gra pomiędzy Autorem a Czytelnikiem. Ja zostawiam ślady, Wy ich szukacie. Ten gatunek zakłada, że odgadnięcie zagadki jest możliwe. Pisarz zostawia ślady tak, żeby można było dojść po nich do rozwiązania. Ta rozgrywka jest dla mnie czymś inspirującym; trochę, jak gra w szachy.

Ofiara, która wie, że zginie i jest gotowa na śmierć. Pedantyczny prokurator, który ma swoją tajemnicę. Policjantka z nadwagą, która wróży z tarota - nawiasem mówiąc to moja ulubiona postać z tej książki. Co było impulsem do napisania takiej powieści: konkretna sprawa, czy wyróżniające się postaci? Miałam w głowie te postaci już od pewnego czasu. Każda z nich jest mi w jakiś sposób bliska. Staralam się tworzyć je w ten sposób, że jeszcze nie raz zaskoczą! Każda skrywa jakąś tajemnicę. Nie wszystkim dowiemy się oczywiście w pierwszej części! Na niektóre odpowiedzi trzeba będzie jeszcze poczekać! To bohaterowie z potencjałem na dłuższą opowieść. Mam więc nadzieję, że ich polubicie. Swoją drogą zawsze ciekawi mnie, jak postaci są odbierane. To trochę, jak test Rorschacha - z plamami atramentu. Każdy interpretuje je inaczej. Według swojego do-

świadczenia. Podobnie wybór ulubionej postaci wiele mówi o samej osobie! Jako ciekawostkę dodam, że z reguły ja lubię zupełnie inne postaci niż Czytelniczki i Czytelnicy! Nie będę jednak zdradzać na razie, która z postaci z tej książki jest mi najbliższa, żeby nie robić spoilerów!

No i co było pierwsze: intryga, konstrukcja zagadki czy budowanie bohaterów? Bohaterowie mają swoje pierwowzory w rzeczywistości? Trudno mi powiedzieć, co było pierwsze. Z reguły to dzieje się równolegle. Bohaterowie nie mają pierwowzorów w postaci żyjących osób, ale tworzyłam te postaci z myślą o różnych osobach. Niejako dla nich. Żeby czuli, że mają swoją reprezentację w literaturze. To może zabrzmieć jak truizm, ale moim zdaniem czasem znalezienie w bohaterach siebie może podzielać jak zastrzyk energii. Coś w stylu: nie tylko ja przez to przechodzę, jest ktoś jeszcze. To może dać siłę. Może też skłonić do przemyśleń. Bo kryminał staje się też taką współczesną powieścią. Mamy zagadkę, mamy grę intelektualną, ale mamy też miejsce na zostawienie tematów do dyskusji. Nawet takiej z samą sobą, czy samym sobą. Tematy związane z macierzyństwem, z dobrostanem psychicznym, orientacją seksualną, czy nawet wspomnianą nadwagą i tym, jak taka osoba jest traktowana, i wiele innych kwestii. Cieszę się, że osoby, które do tej pory przeczytały, dla których te tematy poruszałam, pozytywnie to oceniają. Bo bardzo się bałam, czy uda mi się przekazać to, co chciałam. Każdy ma przecież inne doświadczenia. Wracając do policjantki, o której wspomniałam. Geneza tej postaci sięga kilka lat wstecz. Spotkałyśmy się z aktorką Dominiką

Gwit i rozmawialiśmy o tym, że brakuje takich bohaterek w literaturze. Ta rozmowa była dla mnie ważna i została ze mną. Byłam wtedy w trakcie tworzenia Lipowa. Miałam tę postać w głowie, ale nie chciałam jej umieszczać w tamtej serii, bo było tam już dużo postaci. A bardzo chciałam Kaję wyeksponować. Choć, jak przeczytacie „Nic takiego”, zobaczycie, że akurat ta postać nie zerwała do końca z Lipowem! Hala i Sebastian to hołd dla moich przyjaciół LGBTQ+. Staralam się oddać rozterki i trudności, ale też pokazać siłę i sprawczość. W przypadku Hali ważnym wątkiem są też jego zmagania z zaburzeniami obsesyjno-kompulsyjnymi. Murawska z kolei reprezentuje zarówno rozterki samotnego macierzyństwa, jak i walkę o pozycję zawodową. To tylko część poruszanych w tej książce kwestii. Są przecież jeszcze postaci poboczne i ich historie. Jestem z wykształcenia psychologiem, może więc ten nacisk na budowanie postaci to takie moje zboczenie zawodowe. Mam nadzieję, że wiele osób odnajdzie w tej historii jakiś bliski sobie wątek.

Tarot jako narzędzie fabularne też jest bardzo ciekawe; czy chciałaś powiedzieć nim coś więcej, na przykład, że potrzebujemy więcej intuicji w dzisiejszych cyfrowych czasach? Czy dla ciebie intuicja ma znaczenie?

Tarota użyłam ze względu na moją przyjaciółkę i współpracowniczkę, Anię, która bardzo lubi takie tematy. Chciałam jej zrobić niespodziankę, więc robiłam research, nie pytając jej o nic, mimo że na pewno chętnie by mi pomogła! Myślę, że intuicja jest w życiu ważna. Często opiera się ona na doświadczeniu, jakie mamy w danej dziedzinie. Czasem nie umiemy czegoś nazwać, ale podskórnie czujemy, że coś powinno zostać zrobione w jakiś sposób. Ja tak piszę książki. Sercem i właśnie intuicją. Nie umiem tego analizować, po prostu to robię.

Wyróżnij się, albo zgiń - na ile ta zasada, która obowiązuje w reklamie, ale też i w social

mediach na przykład, ma znaczenie w kryminale?

Z punktu widzenia postaci, która chce ukryć zbrodnię, raczej lepiej się nie wyróżniać. Wtedy jest większa szansa, że śledczy cię nie wytropi! (Śmiech).

Jest w książce taka scena, której autorka nie chciała, ale chciała książka i bohaterowie?

Zawsze pracuję z planem. Tworzę go, zanim usiądę do zapisu. Porównałabym to do przygotowywania planu podróży. Zapisujemy sobie, co chcielibyśmy zobaczyć na wycieczce dajmy na to do Paryża. Na miejscu okazuje się jednak, że Luwr jest z jakiegoś powodu zamknięty i trzeba zmienić plany. Tak samo ja, już będąc w zapisie, mogę nagle odkryć, że coś, co grało na poziomie planu, jednak wygląda inaczej, kiedy jestem w danej scenie już na żywo, czyli w zapisie. Wtedy muszę ten plan modyfikować. Tak się dzieje przy każdej książce wielokrotnie i - przynajmniej w moim stylu pracy - to jest całkowicie normalne.

Ponad dekadę temu, kiedy startowałaś, dominował nurt „im brutalniej, tym lepiej”. Kryminały pełne były wymyślnych, wyjątkowo brutalnych zabójstw. Co się zmieniło od tamtego czasu w polskim kryminale?

Myślę, że nurt brutalności nadal jest obecny. Ja akurat unikam zbytnej brutalności. Uważam, że pewne rzeczy lepiej pozostawić wyobraźni czytelniczek i czytelników. Nie lubię dosłowności. Zwłaszcza w takich kwestiach. Paradoksalnie scena z mniej szczegółowym opisem może być dużo mocniejsza. Świetnym przykładem jest „Psychoza”, gdzie niewiele jest dosłownych scen, a jednak film robi bardzo mocne wrażenie. Bo sami dopowiadamy sobie dużo rzeczy. Tak naprawdę w polskim kryminale jest sporo nurtów. Były obecne wtedy i teraz. To, co się zmieniło, to podejście czytelniczek i czytelników do polskich pisarzy. Bardzo się cieszę, że teraz wiele osób przekonało się do polskiej literatury. Jednocześnie lat temu było pod tym względem inaczej.

PISANIE LIPOWA STAŁO SIĘ W PEWNYM MOMENCIE DLA MNIE BARDZO TRUDNE. A TO DLATEGO, ŻE PRZEMYCIŁAM TAM DUŻO ELEMENTÓW Z WŁASNEGO ŻYCIA



FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Katarzyna Puzyńska: We mnie ciągle coś krzyczy. Wątpliwości, lęki, nadmierna być może wrażliwość na pewne tematy. Trzeba jednak pamiętać, że choć w życiu to może być trudne, to w pisaniu pomaga

Dużo osób podchodziło do niej bardzo ostrożnie. Do dziś pamiętam wiadomość dotyczącą „Motylka”: „Książka jest dobra, mimo że polska”. A przecież polskie pisarki i pisarze są świetni! I bardzo różnorodni. Niekoniecznie trzeba lubić akurat moje książki. Wśród propozycji wydawniczych można znaleźć tyle różnych stylów pisania, że każdy znajdzie coś dla siebie.

Co się zmieniło w oczekiwaniach odbiorców? Dziś bardziej interesuje czytelników psychologia, obyczaj, społeczny komentarz?
Myślę, że wszystko po trochu.

Czytelnik chce dzisiaj wiedzieć bardziej „kto zabił” czy „dlaczego zabił”?
Odpowiedzi na oba pytania są kluczowe dla kryminału. Trzecim kluczowym pytaniem jest „jak zabił”. Jeśli znamy odpowiedzi na te pyta-

nia, możemy zasiąść do zapisu! (Śmiech). To z punktu widzenia pisarki. A jeśli chodzi o punkt widzenia osób czytających, to już pewnie kwestia indywidualna. Dla jednych ważne będzie odkrycie tożsamości sprawcy, inni będą szukać odpowiedzi dotyczących genezy zbrodni. Dla mnie pytanie „dlaczego” zawsze jest kluczowe. Każdy chce o sobie myśleć, że jest dobry. A jednak spłot czynników sytuacyjnych i osobowościowych może doprowadzić niemal każdego na skraj. To jest to, o czym wspomniałam na początku. Szukam więc często w moich książkach odpowiedzi na pytania o początek, o moment krytyczny.

Czy widzisz zwrot ku ekranizowalności: pisanie scen jak z serialu, z kamerą na ramieniu. To jest nowa jakość w polskim kryminale? A jeśli nie, to co nią jest?

Tak, jak mówiłam, ja nie umiem tego analizować. Po prostu to robię. Na razie mam tylko jedną ekranizację. Mam nadzieję, że kiedyś powstaną kolejne. Myślę, że każda pisząca osoba o tym marzy, bo to trochę tak, jakby bohaterowie wyskoczyli z twojej głowy. Oni tam są, widzisz ich, widzisz sceny. Ale zobaczyć je rzeczywistość, nie tylko oczami wyobraźni... Super uczucie!

Co polski kryminał robi najlepiej? Jaki jest nasz lokalny smak? To poczucie humoru, czy specyficzne realia, czy obyczajowość?
Byłam kiedyś na spotkaniu w Madrycie; moje książki wydawane są również w języku hiszpańskim, i usłyszałam tam, że jesteśmy bardzo egzotyczni, a jednocześnie bliscy i podobni do Hiszpanów. Uśmiechnęłam się na określenie egzotyczni, bo przecież

dla siebie samych jesteśmy zwyczajni. Dodam, że to było powiedziane w sposób bardzo pozytywny. W kontekście tego, że jesteśmy ciekawi. Polska kultura, jak i położenie geograficzne są bardzo specyficzne. A przez to bogate. Jesteśmy trochę na styku, czerpiemy z różnorodności, choć czasem niektórzy się jej boją. Myślę, że zdecydowanie nie mamy się czego wstydzić. W polskich książkach jest i mrok, i lekkość, żeby go trochę zrównoważyć. Są elementy słowiańskie, ale też tempo akcji, jak w najlepszym amerykańskim filmie. Trochę nostalgii, trochę wzniosłości, nuta niepokoju, bohaterstwo, ale też trudniejsze cechy. Myślę, że to niepowtarzalna mieszanka. Jednocześnie w literaturze piękne jest to, że wszyscy na całym świecie jesteśmy też podobni. Dobre opowieści są uniwersalne.

Możemy zrozumieć to, co napisano w Argentynie, USA, Australii, Chinach, a nawet w starożytnej Grecji.

Co, twoim zdaniem, jest najważniejsze w kryminale?
To, co w każdej dobrej książce. Autor czy autorka musi stworzyć dobrą opowieść. Jeśli pisarz jest dobrym opowiadaczem, odnajdzie się w każdym gatunku. Kochamy słuchać historii. Kiedyś siadaliśmy w kręgu przy ognisku, teraz z książką przy zapalonej lampce.

Który z polskich kryminałów najbardziej cię przeraził? A który spowodował ukłucie zazdrości, bo też chciałaś o tym napisać? Czy są takie, do których wracasz?
Uwielbiam Olgę Tokarczuk i jej „Prowadź swój pług przez kości umarłych”. Myślę, że można tę książkę uznać za kryminał. Tokarczuk jest wspaniała! Kocham jej język. Zazdroszczę w pozytywny sposób.

Coś się w tobie zmieniło po ponad dekadzie pisania o śmierci, kłamstwie, tajemnicach, ludzkich pożądliwościach?
Mam jeszcze więcej wątpliwości niż kiedy zaczynałam. Zwłaszcza w kontekście tego, o czym mówiłam na początku. Czy można robić rozrywkę z morderstwa? Nie umiem odpowiedzieć na to pytanie. Ciągłe pisać kryminały, ale też nadal szukam odpowiedzi.

Kiedy ostatnio powiedziałaś sobie: „Ach, to nic takiego”, chociaż w środku wszystko w tobie krzyczało, że jest właśnie odwrotnie?
We mnie ciągle coś krzyczy. Wątpliwości, lęki, nadmierna być może wrażliwość na pewne tematy. Często staram się trochę ten zamęt w mojej głowie uspokoić. Nie zawsze się udaje. Trzeba jednak pamiętać, że choć w życiu to może być trudne, to w pisaniu pomaga. Bo dzięki własnemu rozterkom, czy wysokiej wrażliwości, można lepiej wczuć się w bohaterów. Coś za coś.

KSIĄŻKA



Katarzyna Puzyńska, „Nic takiego”, Wydawnictwo: Prószyński i S-ka, Warszawa 2025

PORZĄDKOWE

Mycie okien, 518-926-402

Pranie dywanów, tapicerki, 792-038-112

SPRZĄTANIE komórek, garaży, terenów i po zmarłych - likwidacja mieszkań, 576-187-032

AGD NAPRAWY

Automatyczne pralki - dojazd gratis, 42-674-14-67

AGD, kuchnie, pralki, itp., 514-335-326

RTV NAPRAWY

RTV, LCD - dojazd gratis, 889-153-215

TELE -audiovideo naprawa, 602-687-803

ANTENY

24h anteny serwis, nc+, Polsat, Cyfra +, naziemna, 506-592-529

ANTENY - serwis, 733-955-881

OGRODNICZE

Cięcie drzew - rębak, 789-605-290

Cięcie drzew owocowych. Fachowo, 605-307-582

Praca

ZATRUDNIĘ

CHAŁUPNICZO szwaczki - kurtki, 602-270-746

CUKIERNIK, pomocnik, 501-445-051

DO mycia klatek schodowych i okien, 661-359-332

DO sprzątania zakładu produkcyjnego w Strykowie ZPCh zatrudni na umowę o pracę niepełnosprawnych oraz na umowę zlecenie osoby bez orzeczenia, (możliwość dowozu), 660-521-529

KIEROWCĘ, 501-445-051

KUCHARZ, garmażer, 501-445-051

PAKOWACZ - elastyczny grafik. Praca od Zaraz! WTS, Łódź, Nawrot 21 lok 1, 515-121-450

PRACOWNIKA - remonty, malowanie, 501-529-844

PRACOWNIKA na parking, Górna, 507-626-477

PRACOWNIKÓW ogólnobudowlanych, 501-429-666

SOLIDNEGO "złota rączka" - emeryt, rencista, 605-982-276

STOLARZA - zatrudnię, 608-502-044

Szwaczki. Prasowanie. Wzorcowe, 602-371-680

Medycyna

STOMATOLOGIA

BEZPŁATNE protezy zębowe - w ramach NFZ. Zgierz, 42-717-17-04, 510-231-468

Pozostałe

Dolę - nowy cmentarz - nowe piwnice, place ziemne - ul. Smutna 12. Rezerwacje. Najniższe ceny, 42-678-58-67, 502-658-548

Plebiscyt Edukacyjny 2025. Poznaj aktualnych liderów głosowania z naszego regionu i wspaniałych uczestników

Katarzyna Adamczyk
katarzyna.adamczyk@polskapress.pl

Prezentujemy dziś kolejnych uczestników wielkiego Plebiscytu Edukacyjnego, którzy zdobyli już wiele głosów naszych Czytelników.

To właśnie Czytelnicy - uczniowie, ich rodzice oraz społeczności szkolne - wybierają w ramach tej akcji tych, którzy każdego dnia z pasją i zaangażowaniem dbają o edukację młodego pokolenia. Są to nauczyciele, pedagodzy, psychologowie szkolni oraz dyrektorzy placówek edukacyjnych. Na naszej stronie internetowej możesz zobaczyć galerie tych wspaniałych osób, które na co

dzień inspirują, uczą i wychowują - i które, dzięki Waszym głosom, mają szansę na zdobycie zaszczytnych tytułów w tegorocznej edycji plebiscytu. Na stronie internetowej przedstawiamy również najbardziej aktualne listy liderów głosowania. To właśnie oni, dzięki ogromnemu zaufaniu i sympatii uczniów, rodziców i Czytelników, znaleźli się w gronie tych, którzy przewodzą w swoich kategoriach. Tam na bieżąco możesz sprawdzać, kto ma dziś największe szanse na zdobycie tytułów w plebiscytowych kategoriach (ranking, który zamieszczamy dziś w gazecie, był aktualny na moment przygotowywania listy do wydania gazety). Uczestni-

ków naszej akcji prezentujemy nie tylko w internecie, ale również w wydaniu papierowym naszej gazety. Dziś możecie poznać bliżej kolejne osoby, które każdego dnia kształtują młode umysły i serca.

Dobry nauczyciel, wychowawca, pedagog to prawdziwy skarb

To osoba, która nie tylko przekazuje wiedzę, ale również wspiera, motywuje i pokazuje, że nauka może być fascynującą przygodą. Plebiscyt Edukacyjny 2025 to wyjątkowa okazja, by podziękować wszystkim tym, którzy z oddaniem wykonują swoją misję i każdego dnia kształtują przyszłość młodego pokolenia. Jak na nich zagłosować?

Aby wyrazić swoje poparcie, wejdź na naszą stronę internetową.

Za dwa tygodnie koniec etapu powiatowego

Lista nominowanych została opublikowana 21 października i tego dnia rozpoczęło się głosowanie, które potrwa do 3 grudnia w przypadku kategorii powiatowych, laureaci awansują do etapu wojewódzkiego, który rozpocznie się w poniedziałek, 8 grudnia, a zakończy się w poniedziałek, 22 grudnia. Wojewódzki finał wyłoni najlepszych w regionie, a potem przyjdzie czas na finał w skali całego kraju. Jego podsumowaniem będzie gala na Zamku Królewskim w Warszawie!

PATRON PLEBISCYTU SPORTOWEGO



**KRAJOWE ZRZESZENIE
LUDOWE ZESPOŁY SPORTOWE**

POZNAJ LIDERÓW

Oto liderzy w miastach i powiatach naszego regionu
w pozostałych kategoriach plebiscytu

SPORTOWIEC ROKU - KOBIETY

1. **Angelika Gajer**, piłka siatkowa, ŁKS Commercecon Łódź, Łódź
2. **Helena Jankowska**, jeździectwo, Equikam Ad Astra, powiat tomaszowski
3. **Wiktoria Nowak**, karate tradycyjne, Łódzki klub karate tradycyjnego, powiat pabianicki
4. **Małgorzata Sienna**, fitness, Aquapark Kutno, powiat kutnowski
5. **Emilia Wierchowska**, siatkówka, Łaskovia Łask, powiat łaski

SPORTOWIEC ROKU - MĘŻCZYŹNI

1. **Bartosz Mysera**, karate, Dojo United Łódź, Łódź
2. **Kacper Morze**, piłka nożna, Łuks Bałucz, powiat łaski
3. **Jakub Kostusiak**, boks, Klub Bokserski Skorpion Żychlin, powiat kutnowski
4. **Krzysztof Włodarczyk**, Podnoszenia ciężarów, Burza Burzenin, powiat sieradzki
5. **Artur Sochacki**, biegi długodystansowe, powiat radomszczański

TRENER ROKU

1. **Patryk Zimoń**, piłka nożna, Akademia GKS Bełchatów, powiat bełchatowski
2. **Adam Kijowski**, tenis ziemny, POWER! Tenis, powiat łódzki wschodni
3. **Mieszko Czarniecki**, piłka nożna, ŁKS, Łódź
4. **Joanna Gąsiorowska**, taniec, Street Dance Studio Joanna Gąsiorowska, powiat kutnowski
5. **Artur Sobytkowski**, piłka nożna, MUKS Włóknierz Pabianice, powiat pabianicki

DRUŻYNA ROKU

1. **AKS SMS Łódź**, piłka nożna, Łódź
2. **KS Tartak Futsal Opoczno**, Futsal Piłka nożna, powiat opoczyński
3. **Break Grinders Studio**, breaking, powiat łódzki wschodni
4. **AKS Olimpia II Karsznice**, piłka nożna, powiat zduńskowski
5. **UMKS Korab Łask 2012 Trampkarz**, piłka nożna, powiat łaski

Sprawdź aktualne wyniki i głosuj
na www.dzienniklodzki.pl/plebiscyt-sportowy



**Zuzanna Chilarska, Piłka nożna,
Kotan Ozorków**



**Alicja Lewandowska, Piłka nożna -
Kaja Opoczno**



**Natanieł Czerwiński, Piłka nożna,
Akademia GKS Bełchatów**



**Zofia Graczyk, Koszykówka,
Akademia Gortata**



**Jakub Jasicki, Siatkówka, Wks
Wieluń (Sp Bieniędzice)**



**Dawid Polanski, koszykówka, UMKS
Ksiezak Lowicz**



**Amelia Stępień, Boks, RSB NOKAUT
Radomsko**



**Bartosz Staniaszek, Piłka nożna,
GLKS Włóknierz Moszczenica**



**Maciej Żak, Szachy, Klub Szachowy
Piątka Skierniewice**

strona ZDROWIA

stronazdrowia.pl

W NUMERZE:

Smalec gęsi wraca do łask

Dla naszych babć był domowym lekarstwem na przeziębienie i bóle mięśni, dziś znów wraca do łask. Smalec gęsi to nie tylko tłuszcz

do smażenia, ale też naturalny balsam o rozgrzewających i pielęgnacyjnych właściwościach. Jest bogaty w wiele cennych substancji, przez co jest uważany za jeden z najzdrowszych tłuszczów odzwierzęcych. Sprawdź, jak go stosować.

ZA TYDZIEŃ:

- Grypa czy przeziębienie? Poznaj objawy
- Dokuczają ci migreny? Oprócz leków przeciwbólowych, istnieją też inne nietypowe, ale skuteczne, sposoby na ból głowy



FOT. GETTY IMAGES

Padaczka. Większość pacjentów może prowadzić normalne życie

Redakcja Strony Zdrowia
redakcja@stronazdrowia.pl

Padaczka to choroba neurologiczna, która dotyka około 1 proc. społeczeństwa. Według Światowej Organizacji Zdrowia na padaczkę choruje 50 mln osób na świecie, a w Polsce około 400 tys. osób.

Padaczka objawia się głównie napadami drgawek. Według WHO u około połowy osób z padaczką nie można ustalić przyczyny.

Czy padaczka jest uleczalna? Specjalista odpowiada

Jak podkreśla lekarz Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego nr 5 w Sosnowcu, padaczka to choroba, która wciąż budzi lęk w społeczeństwie. Wielu pacjentów mierzy się nie tylko z objawami choroby, ale także z problemami społecznymi, takimi jak trudności w zatrudnieniu. W ramach obchodów Dnia Epilepsji, który wypada 10 lutego, warto przybliżyć ten temat i zwiększyć świadomość społeczną.

- Padaczka to choroba, której społeczeństwo wciąż się obawia, co często prowadzi do uprzedzeń i trudności w zatrudnieniu dla chorych - mówi dr n. med. Paweł Gruenpeter.

Padaczka dotyka około 1 proc. społeczeństwa, co oznacza, że w Polsce żyje około 400 tysięcy osób z tą chorobą.

- W tej chwili przyczyny padaczki u dorosłych są związane nie tylko, jak wcześniej, z urazami, przebytymi udarami czy guzami mózgu, ale również z używkami - alkoholem, narkotykami i pozostałymi środkami - tłumaczy dr n. med. Paweł Gruenpeter, lekarz Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego nr 5 w Sosnowcu. Jak wyjaśnia lekarz, dzięki postępowi w terapii i pojawieniu się nowoczesnych leków padaczka jest w 70 proc. przypadków uleczalna - napady mogą być skutecznie opanowane. Choroba wynika z nieprawidłowych wyładowań neuronów w określonych ośrodkach korowych mózgu.



FOT. FREEPIK

Dzięki postępowi w terapii i pojawieniu się nowoczesnych leków padaczka jest w 70 proc. przypadków uleczalna

- Najczęściej napad padaczkowy kojarzymy z tym, że pacjent upada, traci przytomność, ma drgawki, pianę na ustach. Jest to tylko część napadów padaczkowych - podkreślił dr Gruenpeter. - Druga część to są napady, które określane są jako częściowe, mogą się prezentować jako zaburzenia świadomości, często przypominające choroby psychiatryczne, często też dochodzi do tylko czasowych drgawek kończyn górnej lub dolnej, albo też zaburzeń świadomości w formie upadków - dodaje ekspert.

Co zrobić podczas ataku padaczki?

Podczas ataku nieprzytomnej osobie grozi zachłyśnięcie lub uraz głowy i kręgosłupa. Należy ułożyć chorego w pozycji bocznej ustalonej, a jeśli to niemożliwe, pozostawić

na wznak. Nie podkładać niczego pod głowę, ponieważ utrudni to oddychanie i grozi zapadnięciem języka. Nie podawać żadnych pokarmów ani napojów. Spróbować ochronić głowę i kręgosłup chorego przed ewentualnymi urazami i uderzeniami o różne przedmioty. Głowę należy tylko przytrzymać, a nie podnosić. Nie powstrzymywać na siłę drgawek, rozluźnić odzież. Nie wkładać poszkodowanemu niczego do ust, szczególnie nie twardego, nie otwierać na siłę zaciśniętych szczęk. Zazwyczaj

Mimo ograniczeń, większość osób chorych na padaczkę może prowadzić normalne życie, zarówno zawodowe, jak i rodzinne

atak padaczkowy mija po 2-3 minutach. Po ataku osoba może mieć problemy z kontaktem z otoczeniem, mówieniem, kojarzeniem faktów i chodzeniem. Trzeba jej wyjaśnić, co się stało i pomóc się podnieść. Po ataku konieczny jest odpoczynek. Trzeba sprawdzić, czy podczas ataku chorego nie puściły zwierzęce i ewentualnie pomóc doprowadzić się do porządku.

Po każdym ataku zalecany jest kontakt z lekarzem.

Natomiast gdy atak trwa dłużej niż 2 minuty, trzeba natychmiast zadzwonić po pogotowie ratunkowe.

Jak wygląda życie z padaczką?

Mimo że padaczka wiąże się z pewnymi ograniczeniami zawodowymi, jak unikanie pracy na wysokości czy obsługi ma-

szyn, większość pacjentów może prowadzić normalne życie, zarówno zawodowe, jak i rodzinne.

- Większość chorych, przynajmniej 70 proc., ma opanowane napady. Pacjenci mogą normalnie funkcjonować w społeczeństwie. Nie ma żadnych przeciwwskazań do podjęcia pracy - zaznacza dr Gruenpeter. - Oczywiście są pewne ograniczenia w podejmowaniu pracy na wysokości, czy samodzielnej pracy przy mechanicznych urządzeniach, gdzie istnieje ryzyko, że w momencie wystąpienia napadu powstanie niebezpieczeństwo dla pacjenta lub otoczenia, ale to są sporadyczne przypadki - dodaje.

Czas przełamać lęk i stereotypy. Ekspert o życiu z padaczką

Specjalista podkreśla, że mimo wszystko wciąż trzeba się starać o zwiększenie akceptacji

społecznej dla osób cierpiących na padaczkę.

- Kiedyś były zupełnie inne poglądy na temat tej choroby. W tej chwili wiemy, że to były nienaukowe doniesienia i możemy sobie z pełną świadomością powiedzieć, że osoby chore są normalnymi ludźmi, którzy świetnie funkcjonują w społeczeństwie - podsumowuje dr Gruenpeter.

Międzynarodowy Dzień Epilepsji, obchodzony co roku, ma na celu zwiększenie świadomości społecznej na temat tej choroby - jej objawów, leczenia oraz codziennego życia pacjentów.

To także okazja do walki ze stygmatyzacją i wykluczeniem społecznym osób cierpiących na epilepsję. Edukacja i otwartość społeczeństwa mogą pomóc osobom z padaczką w pełni uczestniczyć w życiu zawodowym i społecznym.

Na gardło, stawy i suchą skórę. Smalec gęsi znów podbija nasze domowe apteczki

Redakcja Strony Zdrowia
redakcja@stronazdrowia.pl

Dla naszych babć był domowym lekarstwem na przeziębienie i bóle mięśni, dziś znów wraca do łask.

Smalec gęsi to nie tylko tłuszcz do smażenia, ale też naturalny balsam o rozgrzewających i pielęgnacyjnych właściwościach.

Czy smalec z gęsiny jest zdrowy?

Smalec z gęsi powstaje przez wytopienie tłuszczu gęsiniego. Ten najbardziej wartościowy to tłuszcz sadełkowy. Smalec z gęsiny jest z powodzeniem stosowany w kuchni - nie tylko do smażenia, ale także jako dodatek smakowy wielu potraw czy do smarowania pieczywa. Co ważne, obróbka termiczna w jego przypadku nie jest problemem, bo zachowuje skład chemiczny nawet w temperaturze dochodzącej do 200 st. C.

Poza wytrzymałością na wysokie temperatury smalec gęsi jest bogaty w wiele cennych substancji, przez co jest uważany za jeden z najzdrowszych tłuszczów odzwierzęcych. W jego składzie są m.in.:

- witamina A - przyspiesza gojenie się ran, wpływa na dobry stan skóry i na wzrok,
- witamina E - składnik wielu kosmetyków przeciwzmarszczkowych, odżywczych i nawilżających,
- witamina D - jedna jego łyżka smalcu gęsiniego zawiera 1000 IU witaminy D, wzmacniając odporność oraz korzystnie wpływając na mięśnie i układ mięśniowy,
- witaminy z grupy B - niezbędne do wytwarzania czerwonych



Smalec gęsi ma długą tradycję stosowania zarówno w kuchni i w medycynie naturalnej

nych krwinek, prawidłowego funkcjonowania układu nerwowego i wykorzystywania energii z pożywienia,

- żelazo - dostarcza tlen do narządów i mięśni oraz jest niezbędnym elementem w produkcji czerwonych krwinek,
- cynk - bierze udział w syntezie białek, biosyntezie RNA i DNA, wzmacnia włosy i paznokcie, wzmacnia odporność i chroni przed przeziębieniem,
- potas - jest odpowiedzialny za właściwe przewodzenie impulsów nerwowych, reguluje poziom pH komórek i pozytywnie wpływa na funkcjonowanie mózgu i układu nerwowego.

Na co jest dobry smalec gęsi?

Smalec gęsi był Vicksem naszych rodziców i dziadków. Był stosowany w medycynie ludowej do leczenia przeziębienia, zapalenia oskrzeli, reumatyzmu czy kaszlu.

- Gęsi tłuszcz jest stosowany w medycynie jako środek zmniejszający przekrwienie przy krztuścu, wszelkiego rodzaju przeziębieniach kłatkii piersiowej - mówi Janine Christmas, łączniczka społeczności w projekcie Cape Breton University. - Być może twoja babcia używała gęsiniego tłuszczu w tamtych czasach z powodu braku dostępu do opieki zdrowotnej i lekarzy - dodaje.

Pisząc, że smalec gęsi był jak Vicks, mam na myśli, że smarowało się nim kłatkę piersiową i płuca, co miało pomóc zwalczyć uporczywy kaszel. Osoby cier-

piące na reumatyzm nacierały się maścią ze smalcu z gęsiny. Kuraacja miała trwać miesiąc, żeby były widoczne efekty.

Gęsi tłuszcz rozpuszczało się też w gorącym mleku, a do mikstury dodawało się miód. Taki napój miał pomóc na przeziębienie i piło się go przede wszystkim przed snem. Z kolei na zapalenie oskrzeli rozpuszczano łyżeczkę smalcu w połowie szklanki ciepłego mleka i dodawało się łyżeczkę miodu. Taki napój należało wypijać trzy razy dziennie.

Smalec z gęsi na żylaki, stawy i zmarszczki

Gęsi smalec, dzięki swoim właściwościom rozgrzewającym, łagodzącym i redukującym, znalazł też zastosowanie w leczeniu żylaków i pajączków nacyniowych. Po podgrzaniu i zmieszaniu z olejem rycynowym pomaga w przypadku zmian zwyrodnieniowych stawów.

Smalec z gęsiny jest też wykorzystywany w... kosmetyce. Choć nie ma na to jeszcze naukowych dowodów, że gęsi tłuszcz może zmniejszać widoczność zmarszczek, to regularne stosowanie smalcu z gęsi na skórę sprawia, że staje się ona gładsza, bardziej odżywiona i miękka.

Smalec gęsi to tajna broń naszych babć na idealnie gładką i jędną skórę bez zmarszczek. Stosowany regularnie zapobiega powstawaniu bruzd. Dodatkowo przyczynia się do tego, że te istniejące stają się mniej widoczne.

Oczywiście na zmarszczki warto działać kompleksowo. Domowe sposoby są skuteczne, ale stosowanie samego smalcu nie da tak spektakularnych efektów. Dlatego warto również zadbać o regularny ruch, dobrze zbilansowaną dietę, a wszystko to wspomóc kosmetykami przeciwzmarszczkowymi. Gęsi smalec na twarz i ciało jest bezpieczny dla każdego typu cery zarówno u pań, jak i panów. Może być stosowany też na blizny potrądzikowe i stany zapalne, poradzi sobie także ze zmarszczkami mimicznymi przy oczach, palcach i na czole. Jedyny minus mikstury jest jej zapach, który może być dla niektórych odpychający.

Smalec gęsi znany i stosowany od dawna daje rewelacyjne efekty i nie powinien uczulać skóry. Jednak warto aplikować go najpierw na niewidocznym fragmencie ciała i to sprawdzić. Smalec można używać w czystej postaci lub z dodatkiem naturalnych składników, na przykład nagietka.

Kremowanie skóry smalcem najlepiej wykonać wieczorem, aby produkt miał szansę się wchłoniąć. Jest on dość gęsty i tłusty. Przed aplikacją rozgrzej dłonie, aby specyfik dobrze się rozprowadzał po powierzchni. Wystarczy niewielką ilość produktu wmasować w wybrany fragment na twarzy, na którym są zmarszczki. Rano koniecznie umyj dokładnie twarz.

Wątroba. Jak rozpoznać, że dzieje się coś złego?

Gabriela Fedyk
gabriela.fedyk@polskapress.pl

Zmęczenie, bóle brzucha, senność po jedzeniu - zwykle zrzucamy winę na stres lub złą dietę. Tymczasem to mogą być pierwsze sygnały, że twoja wątroba jest przeciążona.

Zmęczenie, lekka senność po posiłkach, czasem mdłości albo uczucie ciężkości - łatwo je zrzucić na stres, brak snu czy złą dietę. Tymczasem to mogą być pierwsze, niepozorne sygnały, że twoja wątroba ma dość.

Ten niepozorny organ wykonuje dla nas tytaniczną pracę: filtruje toksyny, wspiera trawienie, reguluje metabolizm, a nawet magazynuje cenne składniki odżywcze. Ale choć potrafi się regenerować, nie jest niezniszczalna. Codzienne nawyki, które wydają się zupełnie niewinne, mogą ją powoli osłabiać.

Eksperci ostrzegają: choroby wątroby przez długi czas mogą nie dawać żadnych wyraźnych objawów. Dopiero gdy wątroba jest już poważnie uszkodzona, pojawia się żółtaczka, obrzęki czy ból brzucha. Dlatego warto działać wcześniej i przyjrzeć się pięciu najczęstszym błędom, które obciążają ten kluczowy narząd.

Alkohol - cichy wróg twojej wątroby

To tylko małe piwo po pracy albo kieliszek wina do kolacji - mówimy lub słyszymy to często. Prawda jest jednak taka, że wątroba nie lubi żadnej ilości alkoholu. Każdy drink, piwo czy lampka wina to dodatkowa dawka toksyn, które organ musi rozłożyć i zneutralizować.

Z czasem ta praca staje się dla niej zbyt dużym wysiłkiem. Pojawia się stłuszczenie wątroby, potem zapalenie, a w skrajnych przypadkach - marskość. I choć ten proces może trwać latami, to warto pamiętać, że wątroba ma swoją granicę wytrzymałości.

Eksperci zalecają, by nie przekraczać 14 jednostek alkoholu tygodniowo (czyli np. 6 małych lampek wina) i robić regularne dni bez alkoholu, by dać jej odechnąć.

Nie trzeba pić, by mieć chorą wątrobę. Coraz więcej osób cierpi na tzw. stłuszczeniową chorobę wątroby związaną z zaburzeniami metabolicznymi (MASLD),

dawniej znaną jako niealkoholowa choroba wątroby.

Winowajcy? Przetworzone jedzenie, tłuszcze nasycone i nadmiar cukru. Badania pokazują, że osoby pijące dużo napojów słodzonych są aż o 40 proc. bardziej narażone na rozwój tego schorzenia.

Na szczęście proces ten można odwrócić. Wystarczy postawić na warzywa, pełnoziarniste produkty, ryby i strączki oraz pić dużo wody - najlepiej ok. ośmiu szklanek dziennie.

Uważaj na środki przeciwbólowe

Paracetamol to jeden z najczęściej przyjmowanych leków na świecie. Ale w nadmiarze może być dla wątroby tak samo niebezpieczny jak alkohol.

Już nieznaczne przekroczenie zalecanej dawki może prowadzić do uszkodzenia komórek wątrobowych. Ryzyko rośnie, jeśli lek jest łączymy z alkoholem lub przyjmujemy go regularnie przez dłuższy czas. Jeśli więc często sięgasz po środki przeciwbólowe, warto skonsultować się z lekarzem - być może twoje dolegliwości mają inną, łatwiej usuwalną przyczynę.

Brak ruchu - problem, którego nie widać

Siedzący tryb życia to nie tylko problem z wagą. Brak ruchu oznacza także gorsze krążenie, wolniejszy metabolizm i większe ryzyko odkładania się tłuszczu w wątrobie. Nawet umiarkowany wysiłek potrafi zdziałać cuda. Jedno z badań pokazało, że już osiem tygodni regularnych ćwiczeń siłowych wystarczyło, by zmniejszyć ilość tłuszczu w wątrobie o 13 proc. i poprawić kontrolę poziomu cukru we krwi. Równie dobre efekty dają treningi aerobowe - wystarczy 30 minut szybkiego marszu pięć razy w tygodniu, by poprawić pracę wątroby i zwiększyć wrażliwość organizmu na insulinę.

Palenie szkodzi nie tylko płucom

Palenie papierosów obciąża wątrobę toksynami równie skutecznie jak alkohol. Dym tytoniowy zawiera tysiące związków chemicznych, które wątroba musi rozłożyć - a to prowadzi do stresu oksydacyjnego i powstawania blizn, czyli marskości wątroby.



Jak prawidłowo wykonać samobadanie jąder? Prosta instrukcja dla mężczyzn

Gabriela Fedyk
gabriela.fedyk@polskapress.pl

W listopadzie skupiamy uwagę na zdrowiu mężczyzn. Jednym z najważniejszych nawyków jest comiesięczne samobadanie jąder. To prosta, bezbolesna czynność, która może pomóc wykryć zmiany.

Samobadanie jąder może pomóc wykryć raka jąder we wczesnym stadium i zapewnić najlepszą szansę na dobre rokowanie. Jak podaje Amerykańskie Towarzystwo Walki z Rakiem (American Cancer Society - ACS), w pewnym momencie swojego życia na raka jąder zachoruje około 1 na 250 mężczyzn. W przeciwieństwie do innych nowotworów rak jąder dotyka głównie mężczyzn w młodym i średnim wieku - średni wiek w momencie diagnozy wynosi około 33 lat.

Jeżeli rak jąder zostanie wcześniej wykryty, ryzyko śmierci jest bardzo niskie. 5-letni względny wskaźnik przeżycia wynosi 99 proc., jeśli rak jest ograniczony do jąder - podaje Amerykańskie Towarzystwo Walki z Rakiem. Jeżeli jednak nowotwór rozprzestrzeni się na otaczające tkanki, wskaźnik przeżywalności spada do 96 proc. i do 73 proc., jeśli rozprzestrzeni się na odległe części ciała.

Samobadanie jąder może pomóc we wczesnym wykryciu raka jąder i dać największe szanse na dobre rokowanie. Warto wpisać to do swojego kalendarza.

Instrukcja prawidłowego samobadania jąder

Samobadanie jąder najlepiej wykonać podczas ciepłego prysznica lub kąpieli lub tuż po nich. Ciepła woda rozluźnia mosznę, dzięki czemu badanie jest łatwiejsze. Warto wykorzystać też lustro, aby można było łatwo dostrzec wszelkie zauważalne obrzęki.

Samodzielne badanie jąder powinno trwać ok. 3 minut.

Samobadanie jąder - krok po kroku:

- Stojąc, podłóż ręce pod worek mosznowy. Sprawdź, czy nie odczuwasz jakiegokolwiek dysproporcji (np. uczucie ciężkości po jednej stronie jąder).
- Delikatnie obejmij każde z jąder palcami wskazującymi i kciukami. Sprawdź, czy ich powierzchnia jest gładka, czy wyczuwalne są twarde guzki, guzy lub zmiany rozmiaru, kształtu lub konsystencji.
- Znajdź miękki przewód odprowadzający nasienie z jąder - najądrze.
- Wyczuwaj wszelkie guzki lub nie regularności na najądrzach.
- Kontynuuj badanie pod kątem zmian kształtu, rozmiaru lub

konsystencji jąder. Jądra powinny być gładkie i jędrne. Pamiętaj: podczas badania nie powinieneś odczuwać bólu. Ból może wskazywać, że wymagana jest konsultacja medyczna.

Jądra nie są też idealnie symetryczne - jedno może być większe lub zwiśać niżej. Niektórzy mężczyźni mylą naczynia krwionośne lub inne tkanki podtrzymujące wewnątrz moszny z guzkiem - w takim przypadku najlepiej udać się do lekarza.

Regularne samobadanie jest szczególnie ważne w przypadku podwyższonego ryzyka zachorowania na raka jąder. Czynniki ryzyka to m.in.:

- niezstąpione jądro,
- HIV,
- rak jądra w historii rodziny,
- wcześniejszy rak jąder.

Jak często powinno się badać jądra?

Samobadanie jąder należy wykonywać co miesiąc. Dzięki temu można szybko wykryć wszelkie ewentualne zmiany. Warto też raz w roku zbadać się u urologa.

Do lekarza należy udać się jak najszybciej, jeżeli:

- odczuwamy znaczną zmianę w jednym lub dwóch jądrach,
- wyczuwamy zgrubienie lub guzek,
- występuje obrzęk moszny,
- niepokoi nas cokolwiek innego.

Co może oznaczać guzek na jądrze?

Guzek, zgrubienie lub inna nietypowa zmiana w jądrze nie musi oznaczać raka.

Inne stany, które mogą powodować zmiany w jądrach, mogą obejmować:

- zapalenie najądrza i jądra (najczęściej spowodowane infekcją dróg moczowych lub przeniesioną drogą płciową),
- torbiel najądrza (guzki spowodowane gromadzeniem się płynu w przewodzie prowadzącym od jąder, powszechne i zwykle bezbolesne, zazwyczaj nie wymagają leczenia),
- wodniaki (nagromadzenie płynu między jądrzem a cienką błoną, która je otacza, które może być spowodowane urazem lub stanem zapalnym moszny, może też wystąpić bez wyraźnej przyczyny),
- żylaki powrózka nasennego (obrzęk żył wewnątrz moszny - dokładna przyczyna nie jest znana, ale może to być spowodowane nieprawidłowym funkcjonowaniem naczyń krwionośnych),
- przepukliny pachwinowe (występują, gdy wewnętrzna tkanka w jamie brzusznej wystaje przez otwór w ścianie brzucha, co może powodować ból i obrzęk moszny).

Naturalne, ale nie zawsze bezpieczne. Mogą wchodzić w interakcje z lekami



Nie każda przyprawa jest bezpieczna. Ekspertka tłumaczy, które mogą wchodzić w interakcje z lekami. Osoby przyjmujące m.in. warfarynę, aspirynę czy leki na nadciśnienie powinny zachować szczególną ostrożność

Gabriela Fedyk
gabriela.fedyk@polskapress.pl

Cynamon, kurkuma i imbir uchodzą za najzdrowsze przyprawy świata. Jednak farmaceutka ostrzega, że w połączeniu z niektórymi lekami mogą zaszkodzić, zamiast pomóc.

Choć przyprawy takie jak cynamon, kurkuma i imbir od tysięcy lat są cenione w kuchni i medycynie naturalnej, nie zawsze współgrają z nowoczesnymi terapiami. Dipa Kamdar, starszy wykładowca farmacji praktycznej na Uniwersytecie Kingston, przypomina, że mogą one wpływać na działanie niektórych leków na receptę.

- Od wieków przyprawy są stosowane nie tylko do przyprawiania potraw, ale także cenione w tradycyjnej medycynie ajurwedyjskiej i chińskiej ze względu na swoje właściwości lecznicze. Ale czy coś tak niewinnego, jak łyżeczka przyprawy, może wpływać na działanie leków? - mówi ekspertka w rozmowie z „The Conversation”.

Cynamon zawiera związki takie, jak aldehyd cynamonowy, eugenol i kumaryna, które odpowiadają za jego intensywny zapach i działanie przeciwpalne.

- Cynamon ma wiele potencjalnych właściwości prozdrowotnych: jest bogaty w przeciwutleniacze, może zmniejszać stany zapalne, pomaga regulować po-

ziom cukru we krwi, zmniejsza ryzyko chorób serca, a nawet poprawia funkcjonowanie mózgu - wyjaśnia Kamdar.

Jednak badania Uniwersytetu Mississippi sugerują, że aldehyd cynamonowy może przyspieszać usuwanie niektórych leków z organizmu, zmniejszając ich skuteczność. Ekspertka ostrzega też, że suplementy z cynamonem mogą zwiększać ryzyko krwawień u osób przyjmujących leki przeciwzakrzepowe, takie jak warfaryna.

- Prawdopodobnie wynika to z wpływu kumaryny na enzymy wątrobowe odpowiedzialne za rozkład leków, takich jak warfaryna - dodaje.

Choć brzmi to groźnie, Kamdar uspokaja:

- Zanim jednak wyrzucisz swoją półkę z przyprawami, pamiętaj: ryzyko wynika z wysokich dawek, szczególnie w postaci suplementów. Lekkie posypanie cynamonem owsianki raczej nie spowoduje żadnych problemów.

Kurkuma zawiera kurkuminę - związek o silnym działaniu przeciwzapalnym i przeciwutleniającym. Ale nawet ta złota przyprawa może wchodzić w interakcje z lekami.

- Informacje na temat interakcji kurkumy z lekami są nadal ograniczone. Większość naszej wiedzy pochodzi z badań laboratoryjnych i badań na zwierzętach, które nie zawsze można bezpośrednio przełożyć na ludzi. Ist-

nieją jednak dowody na to, że kurkuma może wpływać na metabolizm niektórych leków, w szczególności poprzez oddziaływanie na enzymy wątrobowe. Oznacza to, że może potencjalnie wchodzić w interakcje z lekami przeciwdepresyjnymi, lekami na nadciśnienie, lekami stosowanymi w chemioterapii i niektórymi antybiotykami - tłumaczy.

WARTO WIEDZIEĆ

Kiedy przyprawa staje się lekiem (lub problemem)

W połączeniu z niektórymi lekami przyprawy mogą zaszkodzić, zamiast pomóc. Osoby przyjmujące m.in. warfarynę, aspirynę czy leki na nadciśnienie powinny zachować szczególną ostrożność. Farmaceutka radzi, by osoby przyjmujące leki rozrzedzające krew, insulinę, leki na ciśnienie lub w trakcie chemioterapii zachowały ostrożność przy stosowaniu ziółowych suplementów i skonsultowały się z lekarzem rodzinnym lub farmaceutą. Jednak dla większości osób stosowanie przypraw w typowych ilościach kulinarnych jest bezpieczne i stanowi pyszny sposób na dodanie smaku i potencjalnych korzyści zdrowotnych do posiłków.

Kurkuma przez swoje naturalne właściwości rozrzedzające krew może wzmacniać działanie warfaryny lub aspiryny.

- Badania na zwierzętach sugerują, że kurkuma może również obniżać poziom cukru we krwi, co oznacza, że może wzmacniać działanie leków przeciwcukrzycowych lub insuliny. Ponadto wykazano, że kurkuma obniża ciśnienie krwi, co w połączeniu z lekami na nadciśnienie może powodować nadmierny spadek ciśnienia - dodaje Kamdar.

Jak podkreśla, problem dotyczy głównie suplementów w dużych dawkach, a nie przyprawy używanej w codziennym gotowaniu.

Imbir to naturalny środek przeciwwymiotny i przeciwzapalny, jednak również on może wpływać na działanie niektórych leków.

- Imbir może działać jako łagodny środek rozrzedzający krew, co oznacza, że połączenie go z lekami przeciwzakrzepowymi może zwiększyć ryzyko krwawienia - ostrzega Dipa Kamdar.

Niektóre badania sugerują też, że imbir może obniżać poziom cukru we krwi, dlatego osoby z cukrzycą powinny stosować go z umiarem i w porozumieniu z lekarzem. Potrzebne są dalsze badania, aby w pełni zrozumieć jego wpływ w połączeniu z lekami przeciwcukrzycowymi.

PYTANIA I ODPOWIEDZI SPECJALIŚCI ODPOWIADAJĄ NA NURTUJĄCE WAS PYTANIA

SERA CHOLESTEROL

Czy ser ma dużo cholesterolu?

Wysoki cholesterol to problem, z którym zmaga się wielu Polaków. Na podwyższony poziom cholesterolu - hipercholesterolemie - może cierpieć nawet około 21 milionów Polaków, co oznacza, że problem ten dotyczy ponad 60 procent dorosłych. Choć ser jest jednym z ulubionych dodatków w polskiej kuchni, jego wpływ na zdrowie serca budzi coraz więcej dyskusji. Eksperci podkreślają, że nie każdy rodzaj sera jest jednakowy pod względem zawartości tłuszczów i wpływu na cholesterol. - Ser ma wysoką zawartość tłuszczów nasyconych, które mogą podwyższać poziom „złego” cholesterolu LDL - wyjaśnia Keri Gans, RDN, autorka książki „The Small Change Diet”. Z czasem podwyższony

poziom LDL może zwiększać ryzyko chorób serca. Nie oznacza to jednak, że musisz całkowicie zrezygnować z sera. - Stopień, w jakim dana osoba faktycznie musi kontrolować spożycie, może być bardzo indywidualny i zależeć od wielu czynników, takich jak predyspozycja do chorób sercowo-naczyniowych i ogólne nawyki żywieniowe - mówi Jessica Cording, autorka książki „The Little Book of Game-Changers”.

Najgorszy ser dla cholesterolu?

Jaki ser wypada najgorzej? Okazuje się, że jest to ser brie. - Brie to bogaty, kremowy ser o wysokiej zawartości tłuszczów nasyconych, dlatego najlepiej spożywać go sporadycznie - mówi Tara Gidus Collingwood, specjalistka ds. żywienia sportowców. Tłuszcze nasycone mogą podwyższać poziom cholesterolu LDL, zwiększając

ryzyko wystąpienia wysokiego cholesterolu. Brie zawiera 31 g tłuszczu w 100 g. - Jego miękka konsystencja i łagodny smak sprawiają, że łatwo zjeść więcej niż się wydaje - zauważa Gans. Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) zaleca, by tłuszcze stanowiły nie więcej niż 30 proc. dziennego zapotrzebowania kalorycznego, kilka kęsów brie może więc szybko przekroczyć tę granicę.

Na jakie jeszcze sery warto uważać?

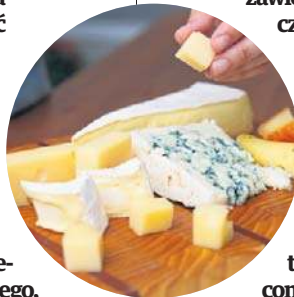
Dietetycy ostrzegają, że nie tylko brie może negatywnie wpływać na poziom cholesterolu. Również inne popularne sery, szczególnie te kremowe i przetworzone, zawierają duże ilości tłuszczów nasyconych

oraz sodu - składników, które w nadmiarze obciążają serce i naczynia krwionośne.

- Kremowe sery zazwyczaj zawierają dużo tłuszczów nasyconych - zaznacza Cording. Do grupy ryzyka należą też m.in. sery topione. Mogą one dostarczać jeszcze więcej tłuszczów nasyconych i sodu, co nie służy zdrowiu układu sercowo-naczyniowego.

Jak jeść ser i nadal dbać o cholesterol?

Na szczęście nie musisz całkowicie zrezygnować z sera. - Ważna jest wielkość porcji - mówi Collingwood. - Trzymaj się około jednej uncji i wybieraj lepsze opcje, takie jak mozzarella



lila o obniżonej zawartości tłuszczu, feta lub ser koziego - radzi ekspertka. Cording zaleca też stosowanie zbilansowanej diety.

- Staraj się, aby większość spożywanych tłuszczów stanowiły tłuszcze nienasycone, takie jak oliwa z oliwek i oliwki, awokado i olej z awokado oraz orzechy i nasiona, ale nadal możesz cieszyć się serem - mówi. Podpowiada też, by łączyć ser z produktami bogatymi w błonnik, który pomaga obniżyć poziom LDL, czyli warzywa, orzechy, fasola i produkty pełnoziarniste. - Skup się na świadomych porcjach: naprawdę wystarczy niewielka ilość - dodaje Warren.

Inne bomby cholesterolowe

Cholesterol pochodzi nie tylko z jajek, tłustego mięsa czy serów. Są produkty, które zawierają równie dużo cholesterolu,

a nawet więcej (dla porównania: jajko to porcja 180 mg). Bomby cholesterolowe to:

- krewetki pieczone, duszone, smażone: 211 mg cholesterolu w 100 g;
- olej z wątroby dorsza: 570 mg cholesterolu w 100 g;
- biszkopty: 221 mg w 100 g;
- wędzony węgorz: 140 mg w 100 g;
- pasztet pieczony: 370 mg w 100 g;
- serek typu fromage: 113 mg w 100 g;
- tradycyjne pączki: 145 mg w 100 g;
- smażone kalmary: 260 mg w 100 g;
- masło klarowane (ghee): 256 mg w 100 g;
- eklery z bitą śmietaną: 135 mg w 100 g;
- wątróbka kurza: 380 mg w 100 g;
- rybia ikra: 374 mg w 100 g;
- sardynki w oleju: 142 mg cholesterolu w 100 g.

Bezpieczny posiłek

Anna Moyseowicz
redakcja@stronazdrowia.pl

Wystarczą dwa lub trzy składniki, minimum pracy i chwila gotowania. Tak wygląda przygotowanie zupy, która jest świetnym remedium na biegunkę, wymioty czy bóle brzucha.

Sprawdzi się też po prostu jako bezpieczny posiłek, gdy nie wiemy, co zjeść podczas problemów żołądkowych.

Możemy ją podać dziecku, osobie dorosłej, a nawet psu.

Zupa Moro, czyli marchwianka

Marchwianka to zupa banalnie prosta w przygotowaniu, a jednocześnie jej właściwości w przypadku problemów żołądkowych są nie do przecenienia. Recepturę opublikował austriacki pediatra Ernst Moro, stąd nazwa posiłku, bowiem marchwianka nazywana jest też zupą Moro.

Składa się jedynie z trzech składników: marchwi, wody i odrobiny soli.

Na co pomaga zupa marchewkowa?

Zupa marchwianka, czyli klasyczny, domowy sposób na problemy żołądkowe, ma potwierdzone działanie łagodzące i wspierające regenerację przewodu pokarmowego.

Podczas długiego gotowania marchew wydziela do wody związki zwane oligosacharydami. Te naturalne substancje



chronią warstwę ochronną w jelitach oraz utrudniają drobno-ustrojom przyczepianie się do błony śluzowej.

Pektyny łagodzą podrażnioną błonę śluzową jelit, a z kolei inne związki zawarte w tym warzywie wiążą wodę. Ponadto zupa uzupełnia elektrolity i minerały, jak miedź, cynk, żelazo czy fosfor.

Jak zrobić marchwiankę?

Przygotowanie marchwianki jest bardzo proste.

Należy obrać i pokroić pół kilograma marchewki i gotować je w litrze wody przez ok. 1,5 godziny.

Następnie wodę należy odlać, a marchewki rozgnieść na gładką masę.

Potem dolewać litr wrzątku i dodać szczyptę soli. Zamieszać i zupa gotowa.

Marchwianka uratowała życie setek dzieci

Zupę marchwiową stosuje się jako domowy sposób le-

czenia w przypadku problemów z żołądkiem czy jelitami zarówno u ludzi, jak i u zwierząt.

Podczas gdy Ernst Moro publikował przepis, pełnił funkcję ordynatora kliniki dziecięcej w Monachium.

Dzięki prostej zupie ugotowanej z wody i marchewki, ale łagodzącej i pełnej minerałów i elektrolitów, udało mu się radykalnie zmniejszyć problemy zdrowotne, a nawet śmiertelność dzieci zmagających się z biegunką.

Lekka zupa na przejedzenie. Odkryj szybki ratunek dla żołądka. Twoje jelita ci podziękują

Anna Daniluk
anna.daniluk@polskapress.pl

Po odświeżnym obiedzie, urodzinowym przyjęciu czy długim weekendzie z tłustym jedzeniem często pojawia się to samo uczucie - ciężkość, przepełnienie i brak ochoty na mięso.

W takiej sytuacji najlepiej sprawdzi się lekka zupa na przejedzenie - delikatna, sycąca, ale nie obciążająca żołądka. Przygotujesz ją szybko, a cała rodzina zje ze smakiem.

Składniki:

- 1,5 litra bulionu warzywnego (najlepiej domowego lub niskosodowego),
- 1/2 szklanki kaszy jęczmiennej,
- 1 marchewka,
- 1 pietruszka,
- kawałek selera (ok. 100 g),
- 1 por (biała część),
- 1 łyżka oliwy z oliwek,
- sól i świeżo mielony pieprz do smaku,
- 1 łyżeczka majeranku,
- natka pietruszki do podania,
- kilka kropli soku z cytryny (opcjonalnie, dla lekkiego odświeżenia smaku).

Sposób przygotowania:

Najpierw warzywa obierz i pokrój w drobną kostkę.

- W dużym garnku rozgrzej oliwę, dodaj warzywa i duś przez kilka minut, aż lekko zmiękną.

- Wsyp kaszę jęczmienną i zamieszaj, aby obtoczyć ją w oliwie i warzywach.

- Zalej całość bulionem, doprowadź do wrzenia, a następnie gotuj na małym ogniu przez ok. 25 minut do momentu, aż kasza będzie miękka.

- Dopraw solą, pieprzem, majerankiem i - jeśli chcesz zyskać orzeźwiający smak - odrobiną soku z cytryny.

- Przed podaniem posyp zupę świeżą natką pietruszki.

Gwarantuję, że ta zupa jest warta przygotowania po obfitym biesiadowaniu. Wywar jest bezmięsny, aby odciążyć układ trawienny po jedzeniu grillowanych żeberk albo pieczonego kurczaka. Co więcej, włoszczyzna i kasza jęczmienna wspierają perystaltykę jelit i dają uczucie sytości. Ponadto pomagają w powrocie do zdrowych nawyków po czasie rodzinnego biesiadowania. Smacznego!



DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne?

Telefonicznie: 800 472 852, 42 647 28 52

Przez internet: [ibo.polskapress.pl](#)

W Biurze Reklamy:

Kierownik działu ogłoszeń: Magdalena Śliwińska, m.sliwinska@dziennik.lodz.pl

tel. 502 499 114

ŁÓDŹ, ul. ks. Skorupki 17/19, tel. 502 499 448, 502 499 127

ŁÓDŹ, ul. Kolumny 6/36, tel. 502 499 119, C.H. Nowa Górna (Carrefour)

RUBRYKI I PODRUBRYKI W OGŁOSZENIACH DROBNYCH							
NIERUCHOMOŚCI • mieszkania - sprzedam • mieszkania - kupię • mieszkania - do wynajęcia • mieszkania - wynajmę • mieszkania - zamienię • domy - sprzedam • domy - kupię • domy - do wynajęcia • domy - wynajmę • domy - zamienię • lokale użytkowe - sprzedam • lokale użytkowe - kupię	• lokale użytkowe - do wynajęcia • lokale użytkowe - wynajmę • lokale użytkowe - zamienię • działki, grunty - sprzedam • działki, grunty - kupię • gospodarstwa • garaże • pośrednictwo • inne • bank stacji HANDLOWE • AGD • RTV	• elektronika, komputery • telefony • car audio • antyki • kolekcjonerstwo, sztuka • jubilerstwo • filmy, muzyka • foto, książki • instrumenty muzyczne • lombardy • sport i rekreacja • maszyny urządzenia • materiały budowlane • materiały opałowe MOTORYZACJA • samochody osobowe • ciężarowe, dostawcze • busy autobusy • rolnicze • przyczepy, naczepy • uszkodzone, rozbite • motocykle • części i akcesoria	• zamienię • motofinanse • motousługi • inne FINANSE BIZNES • kredyty, pożyczki • usługi finansowe • usługi prawne • biura rachunkowe • ubezpieczenia • oferty • inne NAUKA • szkoły • kursy/szkolenia	• języki obce • korepetycje • inne PRACA • zatrudnię • urzędy pracy • szukam pracy • inne ZDROWIE • apteki • pomoc całodobowa • chirurgia • ginekologia • interna • neurologia	• pediatria • psychologia • psychiatria • stomatologia • urologia • inne specjalizacje • przychodnie, kliniki • laboratoria • zabiegi • opieka • sprzęt medyczny • uroda • inne USŁUGI • agd rtv foto • budowlano-remontowe	TURYSTYKA • agroturystyka • kraj • świat • biura podróży • obozy i kolonie • wycieczki • przewozy • inne ZWIERZĘTA • lecznice • usługi • inne MATRYMONIALNE RÓŻNE	KOMUNIKATY ŻYCZENIA/PODZIĘKOWANIA GASTRONOMIA • dania na telefon • usługi • inne ROLNICZE • maszyny rolnicze • ogrodnictwo • plody rolne • zwierzęta hodowlane • inne TOWARZYSKIE USŁUGI KAMIENIARSKIE USŁUGI POGRZEBOWE

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

AAA 24/7 Kupię każde mieszkanie także z lokatorem komornikiem zadłużone udziały 726765223

Kupię każde mieszkanie. Garaż. Za gotówkę 792-669-171

Kupię mieszkanie zadłużone, z trudnym lokatorem, komornikiem, udziały. Gotówka, 883-402-202

DZIAŁKI, GRUNTY KUPIĘ

KUPIĘ działkę rolną (min. klasa IV), o wymiarach co najmniej 100 x 250 m, z przeznaczeniem pod budynki inwentarskie. Preferencje- min. 500 m od zabudowań mieszkalnych, - dojazd do działki, - blisko linii średniego napięcia - brak MPZP mile widziany Lokalizacja: woj. łódzkie, wielkopolskie - do 50 km od Łodzi, Kalisza lub Sieradza. Kontakt: +48 538 818 540, +48 662 114 422

Handlowe

MASZYNY URZĄDZENIA

SPRZEDAM maszynę do obróbki i cięcia granitu i części do koparki Aplas 14, tanio, 668-744-530

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

AUTA uszkodzone - Złomowanie, 604-542-022

ZABYTKOWE KUPIĘ

0011427606

KUPIĘ AUTA I MOTOCYKLE Z CZASÓW PRL /1940-90/ krajowe lub zagraniczne, rozbite, uszkodzone lub niekompletne. ☎ 510 644 013 ☎ 513 640 246

Finanse biznes

KREDYTY, POŻYCZKI

0 - 2h. Pożyczka lombardowa, 42-658-86-44

Praca

ZATRUDNIĘ

ZATRUDNIĘ Szewca Naprawkowego - praca w centrum Łodzi kontakt: 517-877-117 lub (42)6338396

0011242694

Zdrowie

POMOC CAŁODOBOWA

Odtruwanie, alkohol, kroplówki, 42-678-60-49, 602-691-580

Usługi

INSTALACYJNE

Hydraulik i czyszczenie kanalizacji, 511-333-094

OGRODNICZE

CIĘCIE drzew, rębak, karczowanie, Rozbiórki, koparki, podnośniki, 502-061-012, 513-149-330

ZAKŁADANIE trawników, koszenie, hydrosiew, karczowanie działek, 502-061-012, 513-149-330

PRZEPROWADZKI

Rutkowski przeprowadzki, 501-781-201

Rolnicze

MASZYNY ROLNICZE

KUPIĘ ciągniki, przyczepy, maszyny rolne. Tel. 535135507.

REKLAMA0011432746

Retkińska Spółdzielnia Mieszkaniowa „BOTANIK”

z siedzibą w Łodzi, ul. Kostki Napierskiego 8

zaprasza

do składania pisemnych ofert na wykonanie następujących robót remontowych w 2026 roku:

1. Wykonanie warstw podposadzkowych na płytach balkonowych wraz z odnowieniem elewacji średniowysokiego budynku czteroklatkowego.

2. Wykonanie warstw podposadzkowych na płytach balkonowych wraz z likwidacją luster betonowych na balustradach balkonów oraz odnowieniem elewacji południowej czteroklatkowego budynku wysokiego.

3. Wykonanie robót dekarских na dachach budynków wysokich.

Specyfikacje istotnych warunków zamówienia na poszczególne rodzaje robót są do pobrania w Dziale Eksploatacji (pok. nr 10), po wcześniejszym uzgodnieniu telefonicznym: 42 253 20 64. Oferty należy składać w siedzibie Spółdzielni: **pok. nr 2 do dnia 5.12.2025 r. do godz. 14⁰⁰.**

Złożenie oferty wiąże się z obowiązkiem wniesienia wadium. Koszt specyfikacji wynosi 200,00 zł. Opłatę za specyfikację należy wnieść przed jej pobraniem na konto: **03 1160 2202 0000 0000 2477 1834.** Wykonawcy, których oferty zostaną przyjęte do rozpatrzenia, będą powiadomieni i zaproszeni do negocjacji. Spółdzielnia zastrzega sobie prawo wyboru oferty oraz do odstąpienia od wyboru oferty bez podawania przyczyn. Odrzuconych ofert Spółdzielnia nie zwraca.

AUTOREKLAMA

ibo

TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne w Twojej gazecie zleczisz bez wychodzenia z domu przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

Polecamy →

nasza

HISTORIA

Nasza historia nigdy się nie powtarza

naszahistoria.pl

Kończę pracę w sylwestra najpóźniej o 23.35



Doda o swym występie na tegorocznej imprezie sylwestrowej, którą zorganizuje TVP Fot. Aleksy Witwicki

Z ŻYCIA GWIAZD

W TELEWIZJI

KRZYŻÓWKA NR 178

Karolina Gilon

ma spore wydatki

Prezenterka obwieściła na Instagramie, jak rozplanowuje domowy budżet. Ponieważ kupiła z mężem mieszkanie na kredyt, płaci ratę w wysokości 3,5 tys. złotych. Opłaty za media – to kolejne 3 tys. Na jedzenie – 2,4 tys. zł miesięcznie. Do tego dochodzą wydatki na dziecko i inne. W sumie celebrytka wydaje od 14 do 15,5 tys. zł na miesiąc.

Viola Kołakowska

zdemontowała plotki

Aktorka odniosła się na Instagramie do medialnych publikacji, które sugerowały, że była bita przez partnera. Kołakowska przyznała, że „była bita jako dziecko w domu rodzinnym”, ale sugestie, że doświadczyła przemocy fizycznej także ze strony partnera, są dla niej „manipulowaniem informacji dla klikalności”.

Iwona Pavlović

nie zgadza się

Za nami finał 17. edycji „Tańca z gwiazdami”. Ze zwycięstwa cieszy się Mikołaj „Bagi” Bagiński oraz jego partnerka Magdalena Tarnowska. Wygrana influencerka nie wszystkim się jednak podoba. Swoje zdanie ma oczywiście Iwona Pavlović. Uważa, że Złota Kula powinna trafić do Wiktorii Gorodeckiej, drugie miejsce powinien zająć Maurycy Popiel, a dopiero trzecie „Bagi”. – Nie pierwszy raz ogólny werdykt nie zgadza się z moimi opiniami tanecznymi – powiedziała w rozmowie z Pomponikiem.

(GZL) Fot. Sylwia Dąbrowa



Księga Luster

TV Puls, 20:00

Roy (Russell Crowe), były detektyw wydziału zabójstw, zmagając się z zanikiem pamięci, ale zostaje zmuszony do ponownego zbadania sprawy, której... nie pamięta. Prosi byłego partnera (Tommy Flanagan) o pomoc. Walcząc z chorobą, mężczyźni próbują złożyć w całość fragmenty wspomnień.

Sprawiedliwy

Kino Polska, 20:00

Rok 1942, Kieleccyzna. Historia niezwyklej przyjaźni, której towarzyszy widmo wojny, śmierci i okrucieństwa. Uważany za dziwaka Pajtek (Jacek Braciak) poznaje przegarniętą przez młode polskie małżeństwo 6-letnią żydówkę Hanię. Więź, która połączy tych dwoje, pozwoli im przetrwać trudne czasy, znieść zawiść i samotność.

Przedwiośnie

TVP Kultura, 20:00

Ekranizacja powieści Stefana Żeromskiego. Filip Bajon przedstawia historię młodego idealisty, który w burzliwym okresie kształtowania się II RP poszukuje swojego miejsca w świecie i odpowiedzi na pytania o sprawiedliwość społeczną.

Oblicza terroryzmu

TVP Historia, 20:00

Historie największych ataków terrorystycznych, które zmieniły świat. Wywiady ze świadkami, materiały archiwalne i rekonstrukcje plus wypowiedzi ekspertów na temat zmian dotyczących zjawiska terroryzmu.

Poziomo:

- 3) wieje w Karpatach Zachodnich,
- 10) drobny ptak leśny,
- 11) tarcza Zeusa wykonana przez Hefajstosa,
- 12) półkryty pojazd konny,
- 14) stan upadku, zniszczenia,
- 15) ubijak do mięsa,
- 16) dawna jednostka miary tkanin,
- 19) profesor ... Gąbka z kreskówki,
- 23) największy z gryzoni zamieszkujący Amerykę Południową,
- 27) w portmonetce Anglika,
- 28) składa się z dekanatów i parafii,
- 29) środek przeciwbólowy,
- 30) „Lato w ...”, sztuka Jarosława Iwaszkiewicza,
- 33) zwierzę ze skokami,
- 37) otoczka kotleta schabowego,
- 38) przełożona klasztoru żeńskiego,
- 39) „Kocie ...”, polski kryminał,
- 40) kolor kojarzony z Holandią,
- 41) roślina gorzkwata, centuria.

Pionowo:

- 1) mały chłopiec, brzdąc,
- 2) brunatny lub kamienny,
- 3) stado z basiosem i waderą,
- 4) udaje towar na wystawie,
- 5) jedna z najdłuższych rzek w Europie,
- 6) drewniany pasek boazerii,
- 7) ... Menuhin, amerykański wirtuoz skrzypiec,
- 8) pojedyncza lub mnoga,



- 9) groźna choroba oczu, glaukoma,
- 13) egipskie bóstwo księżyca,
- 17) ryba ozdobna, jaź złoty,
- 18) dokumenty w segregatorze,
- 20) polski producent koncentratów obiadowych,
- 21) barwne zjawisko atmosferyczne,
- 22) pomoc z powietrza dla partyzantów,

- 24) przerwa w podróży konno,
- 25) śródlądowy statek na rzece,
- 26) część walki bokserskiej,
- 30) zbrojny atak, agresja,
- 31) garaż dla szybowca,
- 32) zapalenie błon śluzowych nosa,
- 34) część skoczni narciarskiej,
- 35) roślina na biopaliwo,
- 36) tytuł arystokratyczny Józefa Poniatowskiego.

ROZWIĄZANIE NR 177



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Nadciąga fala energii, która popchnie Cię do zmian. Horoskop dzienny to wskazówka, by słuchać intuicji i ruszać śmiało naprzód.

Ryby (19.02 - 20.03)

Spokój sprzyja Twoim planom. Horoskop na dziś wróży, że po odłożeniu na bok emocji uda Ci się zrealizować wszystkie zamierzenia.

Baran (21.03 - 19.04)

Rozmowy przyniosą klarowność. Nie bój się pytać, bo horoskop dzienny na środę zapowiada, że szczerza wymiana zdań doda Ci odwagi.

Byk (20.04 - 20.05)

Dom i relacje staną się priorytetem. Horoskop dzienny wyraźnie mówi, że ciepła rozmowa pomoże uzdrowić dawne nieporozumienia.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)

Twoja kreatywność osiągnie wyżyny. Horoskop na dziś wróży, że nowy pomysł przyciągnie uwagę, więc odważ się go pokazać światu.

Rak (22.06 - 22.07)

Detale będą dziś kluczowe. Zadbaj o porządek w planach. Horoskop dzienny na środę zapowiada, że dzięki temu unikniesz stresu.

Lew (23.07 - 22.08)

Harmonia wraca małymi krokami. Horoskop dzienny to wskazówka, by zadbać o równowagę między obowiązkami a chwilami dla siebie.

Panna (23.08 - 22.09)

Zaskoczy Cię czyjaś szczerość. Otwórz się na nowe sojusze. Horoskop na dziś zapowiada, że mogą one przynieść coś wartościowego.

Waga (23.09 - 22.10)

Czeka Cię ciekawa przygoda. Horoskop dzienny na środę wróży, że krótka zmiana otoczenia odświeży myśli i przywróci wewnętrzny zapał.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Planowanie przyniesie Ci sporo satysfakcji. Horoskop dzienny mówi, że mały sukces pokaże, że konsekwencja znowu się opłaca...

Strzelec (22.11 - 21.12)

Inspiracja spadnie nagłe. Nietypowy pomysł zrodzi się z przypadku. Horoskop na dziś stanowczo radzi zapisać go, zanim umknie. **Koziorożec (22.12 - 19.01)** Wszystko będzie dzisiaj układać się po Twojej myśli. Horoskop dzienny na środę zapowiada, że dostarczy Ci to mnóstwo satysfakcji.

Wreszcie! Piotrkowianin wygrał z Gwardią Opole

Dariusz Piekarczyk
d.piekarczyk@dziennik.lodz.pl

PIĘKA RĘCZNA. Szczypiorniści Piotrkowianina pokonali w Hali Relax Gwardię Opole 27:26 (11:12) i dzięki temu opuścili strefę spadkową Superligi.

Mecz był dla Vita Telekyego, nowego trenera Piotrkowianina oficjalnym debiutem. Słowak zastąpił bowiem na ławce trenerskiej Michała Matyasika. W pierwszej połowie żadna z drużyn nie wypracowała sobie dużej przewagi bramkowej.



Piotrkowianie (czarne stroje) wygrali z Gwardią Opole

Dobrze bronili bramkarze: Damian Chmurski (Piotrkowianin) i Jakub Ałaj (Gwardia). Mecz rozstrzygnął się w samej końcówce, którą lepiej rozegrali gospodarze. Najważniejszą bramkę dającą prowadzenie gospodarzom 27:25 rzucił Jan Stolarski. Był on też najsukuteczniejszym graczem Piotrkowa, a zapisał na swoim koncie osiem goli. Piotrkowianin ma 9 punktów i jest w tabeli 10. W 12. kolejce piotrkowianie pauzują, a kolejny mecz o punkty rozegrają 29 listopada (sobota) we własnej hali z Chrobrym Głogów (18). ©P

Przed ŁKS jeszcze tylko trzy mecze I ligi w tym roku

Dariusz Piekarczyk
dariusz.piekarczyk@polskapress.pl

PIĘKA NOŻNA. Po udanej przerwie reprezentacyjnej do walki o punkty wracają drużyny ekstraklasy oraz I ligi.

ŁKS Łódź czeka w najbliższą niedzielę (23 listopada) wyjazdowy pojedynek z Górnikiem Łęczna (17). Będzie to mecz ostatniej kolejki rundy jesiennej. Nie znaczy to jednak, że piłkarze udadzą się na urlopy. Jeszcze w tym roku czekają ich dwa pojedynki awansem z wiosny. W Łęcznej oficjalnie w roli trenera ŁKS zadebiutuje trener Grzegorz Szoka, który zastąpił niedawno Szymona Grabowskiego. Poprzedni sternik łódzkiego pierwszoligowca, pokazał klasę. Na portalu X napisał bowiem: - Oficjalnie, dziękuję WAM wszystkim za ten okres pracy - pracownikom Klubu, działaczom, a szczególnie całemu Sztabowi oraz zawodnikom. Kibicom Łódzkiego Klubu Sportowego dziękuję za wsparcie, zarówno w trakcie pracy jak i teraz, szacunek



Fabian Piasecki z ŁKS Łódź zaliczył w tym sezonie 16 pierwszoligowych meczów, strzelił w nich sześć goli i jest najsukuteczniejszym graczem zespołu z alei Unii

i powodzenia! Można pożegnać się z klasą? Można!

W II lidze mamy już wiosnę. Na najbliższy weekend zaplanowano bowiem pierwsze pojedynki z rundy rewanżowej. Hitowe starcie w Poznaniu,

gdzie zajmująca drugie miejsce Warta zmierzy się z liderem Unią Skierniewice. ©P

LIGA

Plan 12 kolejki (ostatnia runda jesiennej). Piątek (21 listopada): Pogoń Grodzisk Mazowiecki -

Śląsk Wrocław (20:30), Niepolomice - Miedź Legnica (18). **Sobota (22 listopada):** Chrobry Głogów - Wierzytka Kraków (19:30), Polonia Bytom - Stal Mielec (19:30), Stal Rzeszów - Tychy (19:30). **Niedziela (23 listopada):** Górnik Łęczna - ŁKS Łódź (17), Pogoń Siedlce - Wisła Kraków (14:30), Ruch Chorzów - Znicz Pruszków (12), Polonia Warszawa - Opole (19:30).

Kutnowski MOSiR oddał na sportowo hołd naszej Ojczyźnie

Jerzy Papiewski
redakcja@dziennik.lodz.pl

SIATKÓWKA. W zawsze gościnnej hali sportowej Szkoły Podstawowej nr 6 im. Marii Skłodowskiej-Curie w Kutnie odbył się Turniej Siatkarskich Czwórek z okazji 107 rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości.

Jego głównym organizatorem był prężny i operatywny Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, który w tym roku obchodzi 21-lecie swojej aktywnej działalności. Kieruje nim obecnie dyrektor Jarosław Szalamacha, przed nim natomiast Agnieszka Jaroszczak i Paweł Ślęzak.

Celem głównym turnieju volleyballowych mikstów, czyli czwórek z udziałem dwóch kobiet i dwóch mężczyzn, było oddanie czci tym wszystkim Polakom, którzy przyczynili się do tego, że Kraj nad Wisłą jest suwerenny. Było więc i radośnie, i patriotycznie, i integracyjnie, a piękny oraz szlachetny cel zrealizowano z nawiązką. Głównym koordynatorem, tych udanych ze wszech miar zawodów, był Marek Witkowski - uznany animator sportu amatorskiego na Ziemi Kutnowskiej, który w tym roku obchodzi jubileusz organizowania już po raz 20 Kut-



Siatkarze-amatorzy rywalizujący w Kutnie stworzyli jedną wielką i zgraną rodzinę. Zawody zakończyły się sukcesem drużyny o nazwie Sportowy Płock

nowskiej Amatorskiej Ligi Siatkówki (KALS). Pomagali mu: Tomasz Stasiak, Piotr Bajda, Agnieszka i Andrzej Chodorowski, Jakub Małec i Alina Szymkowiak. Turniej miał charakter otwarty. Brały w nim udział drużyny z regionów: łódzkiego, kujawsko-pomorskiego oraz mazowieckiego. Wszystkie ekipy (12) otrzymały piękne puchary, a trzy najlepsze okolicznościowe medale. Grały ze sobą zespoły podzielone na cztery grupy, w setach do 15 pkt. i w tie-breakach też do 15. Obserwujący zawody, znany działacz sportowy, Krzysztof Mazur

stwierdził, że pojedynki - praktycznie wszystkie - były zacięte, wyrównane i stały na dobrym poziomie. W meczu o 1 miejsce „Sportowy” Płock pokonał „Hurt Pap” Kutno 2:0 (16:14, 15:11). Trzecią lokatę zajęła drużyna ZS Żychlin wygrywając 2:1 z „Liderkami I” Szczawin (10:15, 15:13, 15:9). Pozostałe miejsca zajęły zespoły: „Mazovia” Goścynin, „Grabski” Kutno, „Retki” Zduny, „Troczeński” Kutno, „Centrum” Dobrzyń nad Wisłą, „Dąbrowszczak” Kutno, „Liderki 2” Szczawin oraz „Grodzka” Łęcznica. Przyjemność komentowania turnieju miał red. Jerzy Michał Papiewski, a całość imprezy ujął w fotografii Artur Andziak.

Na każdym kroku podkreślano wspaniały, niemal rodzinny klimat, a uczestnicy Turnieju zegnali się ze łzami w oczach. Gwoli ścisłości podajemy składy najlepszych: „Sportowy” Płock - Alicja Kwiatkowska, Sandra Niedziałkowska, Andrzej Macek, Damian Jastrzębski; „Hurt Pap” Kutno - Jan Kozłowski, Michał Wolańek, Iga Chodorowska, Ada Oleksiewicz; ZS Żychlin - Julia Kotecka, Aneta Dobińska, Julia Białkowska, Jakub Jarota, Mi-

chał Kostrzewski. A tak ocenili III Turniej Siatkarskich Mikstów: Marek Witkowski - „Gdy widziałem rozradowanych zawodników podczas gry i cieszących się z atmosfery panującej podczas Turnieju, to poczułem się od razu młodszy”; Jarosław Szalamacha:

- „Jestem niezmiernie rad, że ten Turniej wszystkim się podobał. Taka opinia młodych ludzi daje tylko dodatkowy impuls do dalszych i twórczych zadań rekreacyjnych dla społeczeństwa, i to w różnym wieku”. Nic dodać, nic ująć. To jest to! ©P

Zwycięskie pojedynki drużyn II ligi

Dariusz Piekarczyk
d.piekarczyk@dziennik.lodz.pl

SIATKÓWKA. Drugoligowcy z Żychlina oraz Radomska i Wielunia pewnie wygrali swoje mecze.

Rywalizujący w grupie pierwszej Volley Team Żychlin pokonał na wyjeździe Volleyball Tarnowo Podgórne 3:1. ©P

Pozostałe wyniki 8. kolejki grupy I: Joker Piła - Travel Trzebiatów 3:0, Stocznowiec Politechnika Gdańska - Olimpia Sulęcín 3:2, SPS Cargill Słupca - Stilon Gorzów 3:0, Wilki Wilczyn - Krushome Września 3:0, Energetyk Poznań - Trefl II Gdańsk - mecz 1 grudnia.

Liderem tabeli jest Volley Team Żychlin, który w ośmiu meczach zdobył 22 punkty. Na miejscu drugim Energetyk Poznań - 16 (sześć meczów), a na trzecim Cargill Słupca - 16 (siedem meczów). WKS Wieluń (grupa trzecia) wygrał we własnej hali z Bielaną Bielawa 3:0. Bugaj Volley Radomsko zwyciężył Ikarą Legnica także 3:0.

Pozostałe wyniki 8. kolejki grupy III: Gubin - SPS Brzeg Dolny 3:0, Gwardia Wrocław - AZS Stal Elbląg 3:2, Silesia Żagań - Volley Jelcz Łaskowice 3:2. Pauza: Chelmelec Wałbrzych.

Tabele otwiera Volley Jelcz - 20 (w ośmiu meczach), przed WKS - 15 (siedem meczów).

ŁKS Commercecon już jest na podium. Ależ będą derby

Dariusz Kuczmera
d.kuczmera@dziennik.lodz.pl

ŁKS Commercecon Łódź musiał mocno napracować się w meczu ze Stalą w Mielcu.

Łódzkie Wiewióry walczyły jednak do samego końca i cieszyły się z wygranej 3:1. MVP meczu została wybrana Anna Obiała, dla której był to jubileuszowy 250. mecz w Tauron Lidze. Mecz oglądała spora grupa kibiców ŁKS.

W pierwszym secie Stal prowadziła czterema punktami (14:10). Ale gospodynie popełniały również błędy, po jednym z nich znów mieliśmy remis (14:14). Na dwa „oczka” przewagi ŁKS Commercecon wyszedł po ataku Darii Szczyrby. Pierwszą piłkę setową dał ekaesiankom blok duetu Anna Obiała i Wiktoria Kowalczyk, a kropkę nad „i” postawiła Daria Szczyrba. Łódzianki cieszyły się z wygranej 25:21.

Drugiego seta łódzianki rozpoczęły od prowadzenia 7:0. Później było 11:4 dla ŁKS, ale



Libero ŁKS Commercecon Anna Pawłowska i jej koleżanki z drużyny mocno się musiały napracować w Mielcu

gospodynie odrobiły straty i wygrały tę partię. Nieprawdopodobne.

W trzecim secie po ataku Regiane Bidias ŁKS Commercecon wyszedł na prowadzenie 7:3. Tym razem Ekaesianki nie dały się dogonić i triumfowały 25:17.

Czwarty set był najdłuższy. Na dwa razy w końcówce atakowała Regiane Bidias, ale skutecznie, dając swojej ekipie piłkę meczową (24:23). Mielczanki doprowadziły do remisu po 24. Po długiej walce na przewagi, triumfowały siatkarki z Łodzi, które wygrały seta 31:29, a mecz 3:1.

Łódzkie Wiewióry awansowały na trzecie miejsce w tabeli, a mają jeden mecz zaległy. 29 listopada dojdzie do derbów Łodzi z PGE Budowlanymi. To będzie mecz drużyn z podium Tauron Ligi. ©

TAURON LIGA

Stal Mielec - ŁKS Commercecon Łódź 1:3 (21:25, 25:23, 17:25, 29:31).

ŁKS Commercecon Łódź: Angelika Gajer 3, Mariana Brambilla 19, Sonia Stefanik 10, Daria Szczyrba 18, Regiane Bidias 14, Anna Obiała 16 - Anna Pawłowska (libero) - Wiktoria Kowalczyk, Daniela Nunes Cechetto. Trener: Adrian Chyliński.

1. DevelopRes Rzeszów	16	5-1	17-5
2. PGE Budowlani Łódź	15	5-1	17-6
3. ŁKS Commercecon Łódź	13	4-1	14-5
4. UNI Opole	12	4-2	13-7
5. Radomka Radom	11	4-2	13-8
6. BKS Bielsko-Biala	9	3-3	12-13
7. Pałac Bydgoszcz	7	3-2	9-10
8. Chemik Police	5	2-3	8-12
9. #VolleyWrocław	5	1-4	7-12
10. Sokół & Hagric Mogilno	5	1-5	9-16
11. Stal Mielec	4	2-4	8-16
12. LOS Nowy Dwór	0	0-6	1-18

21.11 (piątek), 16: ŁKS Commercecon - BKS 22.11 (sobota), 12.30: PGE Budowlani - UNI 29.11, 17.30: Derby Łodzi w Sport Arenie PGE Budowlani - ŁKS Commercecon

Bieg Niepodległości w Żgierzu pod patronatem Rady Olimpijskiej w Łodzi

Dariusz Kuczmera
d.kuczmera@dziennik.lodz.pl

W pięknej scenerii Parku Kulturowego Miasta Tkaczy ulokowano start i metę kolejnego Biegu Niepodległości, zorganizowanego w Żgierzu pod patronatem Regionalnej Rady Olimpijskiej w Łodzi.

Rywalizowało 120 biegaczy - w biegu honorowym na dystansie 1918 m oraz biegu głównym na 11.11 km. Te symboliczne dystanse wielu uczestników pokonało z biało-czerwonymi flagami w dłoniach. W biegu głównym wziął udział m.in. prezydent Żgierza Przemysław Stanisławski, znany z zamiłowania do aktywności fizycznej.

Honorowymi starterami byli prezes i wiceprezes RROl w Łodzi Mieczysław Nowicki i Tomasz Rosset, którzy następnie, wspólnie z przedstawicielami władz miasta, wręczali medale i nagrody. Impreza była znakomitą połączeniem patriotycznej manifestacji z popularyzacją zdrowego stylu życia. ©

Honorowymi starterami byli prezes i wiceprezes RROl w Łodzi Mieczysław Nowicki i Tomasz Rosset, którzy następnie, wspólnie z przedstawicielami władz miasta, wręczali medale i nagrody. Impreza była znakomitą połączeniem patriotycznej manifestacji z popularyzacją zdrowego stylu życia. ©



Mieczysław Nowicki, Przemysław Stanisławski i Tomasz Rosset w towarzystwie zgierskiego Jeża

III Memoriał Szmula Rzeszewskiego, szachowego mistrza USA z Ozorkowa

Dariusz Kuczmera
d.kuczmera@dziennik.lodz.pl

III Memoriał Szachowy Szmula Rzeszewskiego odbędzie się 26 listopada 2025 r. od godz. 9.00 (w dniu urodzin szachisty) w Hali im. Zgierskich Olimpijczyków w Żgierzu, ul. Wschodnia 2.

Wstęp dla kibiców jest wolny - informuje Krzysztof Burdyka, prezes Fundacji Współ, organizator zawodów.

Patronat honorowy nad tegoroczną imprezą objęli: Marszałek Województwa Łódzkiego, Starosta Żgierski, Prezydent Miasta Żgierza, Łódzki Kurator Oświaty. Partnerami wydarzenia są: Klub Szachowy Hetman Łódź, Powiat Żgierski, Towarzystwo Przyjaciół Żgierza, MOSiR Żgierz, Okręg Łódzki ZNP, Termy Uniejów, Mandoria Miasto Przygód.

Memoriał Szachowy Szmula Rzeszewskiego ma na celu popularyzację gry w szachy wśród uczniów szkół podstawowych i ponadpodstawowych oraz upamiętnienie urodzonego w Ozorkowie „złotego” szachowego dziecka, późniejszego 6-krotnego Mistrza Stanów Zjednoczonych w tej dyscyplinie i czołowego szachisty świata w połowie



W takiej scenerii rywalizowali uczestnicy ubiegłorocznego memoriału Szmula Rzeszewskiego

XX wieku. Nie ma w naszym kraju innej imprezy, która przybliżyłaby sukcesy Rzeszewskiego, a jego wybitne osiągnięcia znane na całym świecie zasługują na naszą pamięć.

- Z roku na rok dokładamy wszelkich starań aby impreza stała się dla województwa łódzkiego swoistą wizytówką. O randze wydarzenia mogą świadczyć pozyskane patronaty oraz dofinansowania z funduszy samorządowych i ministerialnych. Tegoroczna edycja odbędzie się po raz pierwszy również w kategorii OPEN, w której zmierzą się dorośli pasjonaci królewskiej gry, a Memoriał został wpisany do cyklu nauczycielskich imprez

sportowych pn. Łódzka Belferiada 2025 z okazji 120. rocznicy powstania Związku Nauczycielstwa Polskiego. Zapraszamy wszystkich miłośników szachów do kibicowania - mówi Krzysztof Burdyka, prezes Fundacji Współ, organizator zawodów.

Memoriał to promocja województwa łódzkiego oraz firm hojnie wspierających działalność sportowo-rekreacyjną. Pierwsze edycje wydarzenia cieszyły się dużym zainteresowaniem - wzięło w nich udział ponad 200 uczestników. Wydarzenie może się odbyć dzięki dofinansowaniu ze środków budżetu państwa, którego dysponentem jest Ministerstwo Sportu i Turystyki. ©

Medal z 41. Biegu Sylwestrowego

Dariusz Kuczmera
d.kuczmera@dziennik.lodz.pl

Trwają zapisy do 41. Biegu Sylwestrowego, który tradycyjnie odbędzie się ostatniego dnia roku w Arturówku i zakończy sportowy rok w regionie łódzkim.

Jak informuje komandor biegu Gabriel Kabza z Regionalnej Rady Olimpijskiej, uczestnicy będą rywalizować na 3 dystansach: 2 km - bieg dla młodzieży rocznik 2010 i młodszy (limit 200 uczestników), 1 km - bieg VIP (tylko na zaproszenia organizatora), 10 km - bieg główny (limit 800 uczestników).

Przypominamy, że zgłoszenia do biegu przyjmowane są wyłącznie poprzez formularz zgłoszeniowy na stronie: <http://www.cronochip.pl/41-bieg-sylwestrowy> Po osiągnięciu limitu, lista startowa będzie zamknięta.

Zwycięzca biegu na 10 km otrzyma Puchar Prezydenta Miasta Łodzi, zwyciężczyni Puchar Marszałka Województwa Łódzkiego. W biegu młodzieżowym na 2 km w kategorii dziewcząt i chłopców, zwycięzcy otrzymają Puchary Prezesa Regionalnej Rady Olimpijskiej w Łodzi.

Najlepsza studentka i student województwa łódzkiego otrzymają

mają Puchary Prezesa AZS Łódź. Przewidziano również puchary dla najstarszego uczestnika/uczestniczki w biegu na 10 km.

Wszyscy uczestnicy po ukończeniu biegu otrzymają pamiątkowy medal oraz ciepły posiłek. Wśród wszystkich, którzy ukończą bieg na 10 km rozlosowane zostaną nagrody niespodzianki. 41. Bieg Sylwestrowy realizowany dzięki dofinansowaniu z budżetu miasta Łodzi.

Organizatorem biegu jest: Regionalna Rada Olimpijska w Łodzi.

Bieg odbędzie się pod patronatem honorowym: Prezydenta Łodzi, Marszałka Województwa Łódzkiego. Partnerzy: Urząd Miasta Łodzi, Delia Cosmetics,

ŁSZS, Iwona Pellets, AZS Łódź, Feel Water, Patronat medialny: Express Ilustrowany, Dziennik Łódzki, TVP3-Łódź, TV TOYA, Radio Łódź.

Start/meta 31.12.2025r. (środa) Arturówek - sprzed ośrodka MOSiR, Łódź ul. Skrzydlata 75

Program:
10.30 - 2 km bieg młodzieżowy - dekoracja bezpośrednio po skończonym biegu
11.00 - 1 km bieg VIP-ów
11.30 - 10 km bieg główny/ 2 pętle/
13.00 - nagradzanie zwycięzców na 10km

Wyniki zawodów będą dostępne zaraz po Biegu na stronie www.sportmaniacs.com i na stronie internetowej Biegu www.bslodz.pl. ©



Tak prezentuje się medal, który otrzyma każdy biegacz

SPORT

www.sportowy24.pl

Piłkarze Widzewa mogą przeszkodzić Polsce w zdobyciu awansu na MŚ

Dariusz Kuczmera
d.kuczmera@dziennik.lodz.pl

PIŁKA NOŻNA. Ciekawe rzeczy mogą się jeszcze dziać w meczach reprezentacji Polski o awans na mistrzostwa świata 2026.

Polacy po wielkich meczach pokonali Maltę 3:2. By awansować na mundial muszą przejść przez dwustopniowe baraże. Są co prawda w pierwszym koszyku (razem z Włochami, Turcją i Ukrainą), ale... to nie znaczy, że nie trafią na silnych rywali. W półfinale baraży mogą zagrać np. z Walią lub Szwecją, a w finale z Albanią lub Kosowem. Taki układ finałowego starcia reprezentacji Polski miałyby dodatkowy smak dla kibiców... Widzewa.

Oto bowiem w kadrze Albanii gra Juljan Shehu, a w kadrze Kosowa Dion Gallapeni. Obaj są ważnymi postaciami swoich reprezentacji. Wyobraźcie sobie, co to by się działo, gdyby Juljan Shehu strzelił zwycięskiego gola dla Albanii w meczu z Polską i reprezentacja widzewiaka zamiast Polski pojechałaby na mundial? Tak może się zdarzyć.

Mecz z Maltą, w którym na trybunach przeważali i byli znacznie głośniejsi polscy kibice nie był spacerkiem. Polacy prowadzili 1:0 i 2:1, ale gospodarze odrabiali straty. W 85 minucie Polacy po raz trzeci wy-

szli na prowadzenie. Na strzał z dystansu zdecydował się Zieliński, piłka odbiła się od jednego z obrońców rywali, co zmyliło bramkarza gospodarzy. W końcu udało się wygrać, ale najgorszą informacją dla Jana Urbana była żółta kartka Nicolì Zalewskiego, oznaczająca absencję piłkarza Atalanty Bergamo w półfinale barażowym w marcu. ©

GRUPA G ELIMINACJI MŚ**Malta - Polska 2:3 (1:1).**

Bramki: dla Malty - Irvin Cardona (36), Teddy Teuma (68-karny); dla Polski - Robert Lewandowski (32-głową), Paweł Wszolek (59), Piotr Zieliński (85). Żółte kartki: Malta - Teddy Teuma, Alexander Satariano; Polska - Przemysław Wiśniewski, Nicola Zalewski. Sędzia: Igor Pajac (Chorwacja). Widzów ok. 11 tys. Malta: Henry Bonello - Zach Muscat (54. Juan Corbalan), Kurt Shaw, Gabriel Mentz (87. Trent Buhagiar), Ryan Camenzuli - Joseph Mbong (46. Adam Overend), Matthew Guillaumier, Teddy Teuma (77. Enrico Pepe), Alexander Satariano, Ilyas Chouaref - Irvin Cardona (77. Paul Mbong). Trener: Emilio De Leo. Polska: Bartłomiej Drągowski - Paweł Wszolek (77. Kamil Grosicki), Przemysław Wiśniewski (77. Bartosz Bereszyski), Tomasz Kędziora, Jakub Kiwior, Michał Skóraś - Jakub Kamiński (90+1. Filip Różga), Piotr Zieliński, Bartosz Slis (77. Bartosz Kapustka), Nicola Zalewski (46. Karol Świdurski) - Robert Lewandowski. Trener: Jan Urban.

W innym meczu Holandia - Litwa 4:0

1. Holandia	8	20	27-4
2. Polska	8	17	14-7
3. Finlandia	8	10	8-14
4. Malta	8	5	4-19
5. Litwa	8	3	6-15



Przy piłce Juljan Shehu, który może wywalczyć ze swoją reprezentacją miejsce na mundialu. Kosztem Polski?

NIEMCY I HOLANDIA NASZYMI PRZECIWNIKAMI

Niemcy i Holandia będą rywalami polskich tenisistów w grupie F rozpoczynającego się 2 stycznia w Australii turnieju drużyn mieszanych United Cup. Biało-czerwoni będą rywalizować w Sydney. W oficjalnych składach ogłoszonych wcześniej przez organizatorów widnieją m.in. wiceliderka rankingu tenisistek Iga Świątek i Hubert Hurkacz, który od miesiąca leczy kontuzję, ale ma być już gotowy do gry. DK



FOT. JAKUB PIKULIK

LEWANDOWSKI NR 88
Taki snajper to skarb...

Robert Lewandowski w meczu eliminacji piłkarskich mistrzostw świata z Maltą (3:2) zdobył swoją 88. bramkę w reprezentacji. Rozegrał dotychczas 163 mecze w drużynie narodowej. DK

Płakać mi się chce, jak patrzę na popisy piłkarzy Widzewa

Dariusz Kuczmera
d.kuczmera@dziennik.lodz.pl

Najstarszy piłkarz Wielkiego Widzewa Zdzisław Kostrzewiński wkrótce kończy 80 lat. Jest na każdym meczu drużyny z al. Piłsudskiego i ma ciekawe spostrzeżenia.

82 mecze i 3 bramki strzelił Zdzisław Kostrzewiński w barwach Widzewa w latach 1975-78. W 1976 roku wywalczył z drużyną Widzewa pierwszy, srebrny medal mistrzostw Polski. Pierwszą bramkę strzelił 31 marca 1976 roku w meczu ze Stalą Rzeszów w Łodzi. Ten mecz łódzianie wygrali 2:0; jednego gola zdobył Zdzisław Kostrzewiński, jednego Zbigniew Boniek.

Zagrał cztery razy w pucharach Europy, przeciwko Manchesterowi City i PSV Eindhoven. Trenerem był wtedy Bronisław Waligóra. Z Holendrami doznał bolesnego urazu, rozdarcia mięśnia łydki, ale poprosił o mocne zabandażowanie rany i grał do końca.

Jak ocenia Pan dzisiejsze występy piłkarzy Widzewa?

- Płakać mi się chce, jak patrzę na to, jak gra mój Widzew - mówi Zdzisław Kostrzewiński. - Jest nam wstyd za tych ludzi, którzy prezentują się na boisku. Oni są niby reprezentantami swoich krajów, ale nie pokazują tego w polskiej li-



FOT. GRZEGORZ GALASINSKI

Były dyrektor klubu Andrzej Wojciechowski, wybitni piłkarze Widzewa Zdzisław Kostrzewiński i Tadeusz Gapiński jeszcze na starym stadionie przy al. Piłsudskiego

dze. Przyjeżdżają na Widzew i odwalają pańszczyznę.

Uważa Pan, że Widzew nie tworzy drużyny?

Oczywiście. Wielu niby fachowców opowiada, że trzeba poczekać, aż się te gwiazdy zgromadzą. Gadają o zgraniu, a my przyszliśmy do Widzewa prosto z podwórek i każdy oddawał serce za swój klub. Nie potrzebowaliśmy czasu na zgrywanie. Jest w Widzewie za dużo obcokrajowców, za mało ludzi związanych z klubem. A jakie ci dzisiejsi widzewiacy biorą pieniądze? A my zarabialiśmy grosze. Po tak wielu latach gry mam 2 tysiące emerytury.

A jak Widzew postępuje z wami, ze swoimi legendami?

- Klub nie pamięta o nas. Nikt nas nie zaprasza, nie spotyka się z nami. Mamy na szczęście swoje Stowarzyszenie Byłych Piłkarzy Widzewa im. Ludwika Sobolewskiego. Spotykamy się na święta. Miał z nami kontakt pan Tomek Stamirowski, ale dzisiejsze władze nas nie dostrzegają. Nie znają nas ani właściciele, ani klubowi działacze.

Które miejsce w tym sezonie zajmie Widzew?

- Na początku sezonu na trybunach Widzewa dało się słyszeć opinie, że wreszcie Wi-

dzew ma pieniądze, możnego sponsora i dobrą drużynę. Taką na europejskie puchary. Dziś można zadrwić, że Widzew zagra w pucharach, jeśli ja ufunduję taki puchar.

Prezent na urodziny

Ze Zdzisławem Kostrzewińskim o Widzewie można by rozmawiać bez końca. Pewnie znów obrońca Wielkiego Widzewa pojawi się na niedzielnym meczu drużyny z Koroną Kielce (23 listopada, 17:30). Mijemy nadzieję, że tym razem piłkarze staną na wysokości zadania i sprawią radość Zdzisławowi Kostrzewińskiemu. Tym bardziej, że 26 listopada skończy 80 lat. Prezent musi być! ©

Michał Bryl i Bartosz Łosiak w Adelajdzie

Dariusz Kuczmera
d.kuczmera@dziennik.lodz.pl

Łaskowianin z UKS SMS Łódź Michał Bryl i Bartosz Łosiak odpadli 1/16 finału mistrzostw świata w siatkówce plażowej w australijskiej Adelajdzie.

Polacy przegrali z mistrzami olimpijskimi z Paryża, Szwedami Davidem Ahmanem i Jonatanem Hellvigiem 0:2 (18:21, 18:21). Bryl i Łosiak z kompletem zwycięstw wygrali grupę E i do czołowej „32” imprezy

awansowali bezpośrednio z pierwszego miejsca. Dobra postawa w fazie grupowej jednak im się nie opłaciła, bowiem już w 1/16 finału trafili na jeden z najlepszych duetów ostatnich sezonów - mistrzów olimpijskich z Paryża i wicemistrzów ostatniej edycji globalnego czempionatu ze Szwecji. Wszystko dlatego, że Ahman i Hellvig nie najlepiej rozegrali fazę grupową i z bilansem dwóch porażek i tylko jednej wygranej do fazy pucharowej awansowali dopiero z trzeciego miejsca.

W pierwszym secie wtorkowego meczu Szwedzi od początku narzucili Polakom swoje warunki gry i objęli pięciopunktowe prowadzenie (6:1). W dalszej części tej partii Bryl i Łosiak zdołali zniwelować straty (10:10), ale inicjatywa pozostała po stronie mistrzów olimpijskich z Paryża. Odbudowali przewagę już w kolejnych akcjach i nie oddali jej już do końca, wygrywając 21:18.

Drugi set również od początku był pod kontrolą Ahmana i Hellviga, chociaż tym razem ich przewaga nie była aż tak

wyraźna (6:4). W połowie partii odskoczyli jednak biało-czerwoni na cztery punkty (10:6), co okazało się już dystansem nie do odrobienia dla doświadczonych Polaków. Szwedzi ponownie triumfowali 21:18.

W ostatniej edycji mistrzostw świata w 2023 roku w Meksyku Bryl i Łosiak zdobyli brązowy medal, pierwszy w białoczerwonej historii w tej imprezie. W niedzielę po trzech porażkach z globalnym czempionatem pożegnały się debiutujące w nich Natalia Okla i Urszula Łunio. ©

NAD WARTĄ

www.dzienniklodzki.pl

Nr 47

SPORT

**ZŁOTA JESIEŃ
WARTY SIERADZ,
KTÓRA JEST NA
CZYLE TABELI III
LIGI. POKONAŁA
BROŃ, W SOBOTĘ
MECZ W ŁOMŻY**
str. 8



FOT. SYLWIA JARCZEWSKA

SIERADZ



Pierwszy dzień
w 15. Sieradzkiej
Brygadzie Łączności

FOT. JUSTYNA SERAFINOWSKA/15.SBE

250 żołnierzy rozpoczęło szkolenie

W miniony poniedziałek (17 listopada) około 250 żołnierzy rezerwy rozpoczęło szkolenie w 15. Sieradzkiej Brygadzie Łączności, którą do-

wodzi pułkownik Sławomir Kozłowski.

Rezerwiści przez najbliższe dni będą odświeżać wiedzę oraz umie-

jętności z różnych dziedzin wojskowości, aby utrzymać gotowość do realizacji zadań. Program pobytu obejmuje zarówno zajęcia teore-

tyczne, jak i praktyczne, przygotowane z myślą o aktualnych, ciągle zmieniających się wymaganiach służby. Dodajmy, że sieradzka bry-

gada wchodzi w skład Garnizonu Warszawa. Jest największą i najnowocześniejszą jednostką łączności w Polsce. **D**

PAJĘCZNO

24-latek jechał wężykiem, wjeżdżał na chodnik i wręczył policjantom łapówkę 220 zł **str. 2**

ZDUŃSKA WOLA

W Karsznicach odsłonięto tablicę z nazwiskami zasłużonych pracowników kolei **str. 6**

GMINA WIELUŃ

Co dalej ze szkołą w Sieńcu? Pełne emocje spotkanie rodziców i uczniów z burmistrzem Pawłem Okrasą **str. 3**

DZIAŁOSZYN

Ks. prof. Wojciech Bęben władających językiem Papuasów honorowym obywatelem miasta **str. 4**

Rekordowy XXVII Międzypowiatowy Festiwal Piosenki Patriotycznej i Pieśni Polskiej w Wieluniu. Oto lista laureatów

Marcin Stadnicki
Łódźkie

Rekordowa liczba uczestników wzięła udział w tegorocznym Międzypowiatowym Festiwalu Piosenki Patriotycznej i Pieśni Polskiej, który odbył się w miniony piątek w Powiatowym Młodzieżowym Domu Kultury i Sportu w Wieluniu.

Łącznie zgłoszono 124 wykonawców (zespołów i solistów), a na scenie zaprezentowało się blisko 260 uczestników. Była to już 17. edycja festiwalu organizowanego przez PMDKiS w Wieluniu.

Występy oceniały dwa zespoły jurorów, którzy wyłonili laureatów i przyznali wyróżnienia. Festiwal został zorganizowany przy współpracy ze starostwem powiatowym w Wieluniu. - Dziękujemy wszystkim pracownikom naszej placówki za zaangażowanie w przygotowanie i przeprowadzenie festiwalu, jurorom za sprawne i rzetelne ocenienie wykonawców - informują organizatorzy.



FOT. PMDKiS W WIELUNIU

W tegorocznym Międzypowiatowym Festiwalu Piosenki Patriotycznej i Pieśni Polskiej udział wzięła rekordowa liczba uczestników

Oto wyniki XXVII Międzypowiatowego Festiwalu Piosenki Patriotycznej i Pieśni Polskiej.

Kategoria Zespoły, kl. I - III szkoły podstawowej:

- Zespół „Mali Patrioci” - SP im. Witosa w Rudzie;
 - Zespół Wokalny - PMDKiS w Wieluniu;
 - Dziecięcy Zespół Wokalny - PMDKiS w Wieluniu.
- Wyróżnienia w tej kategorii otrzymali:
- Duet Maja Banderai i Mia Kuleszka - SP im. Witosa w Rudzie;

- Zespół „Gama Śmiechu” - SP im. Konopnickiej w Masłowicach.

Kategoria Zespoły, kl. IV - VIII szkoły podstawowej:

- Zespół Akord - ZSP w Mierzycach;
 - Duet Lena Bałon i Hanna Gmur - DK w Ożarowie;
 - Duet Zofia Hodczak i Wiktoria Maras - PSP z Oddziałami Integracyjnymi SPSK w Strugach.
- Wyróżnienia w tej kategorii otrzymali:
- Zespół „Kulturka Band” - GOK w Ruścu;

Kategoria Zespoły, szkoły ponadpodstawowe:

- Duet Maria Molska i Zofia Makówka - GOKSiR w Rudnikach;
- Zespół Wokalno-Instrumentalny ILO im. Korczaka w Wieluniu;
- Młodzieżowy Zespół Wokalny - PMDKiS w Wieluniu.

Kategoria I - soliści, kl. I - III szkoły podstawowej:

- Maria Byczak - PMDKiS w Wieluniu;
- Pola Świerczyńska - PSP im. Konopnickiej w Białej;
- Maja Grzybowska - SP im. Witosa w Rudzie;
- Hanna Jarząbek - SC Vocal Atelier.

Wyróżnienia w tej kategorii otrzymali:

- Lena Paradowska - GOK w Osjakowie;
- Wiktor Jaworski - GOK w Osjakowie;
- Iga Turczyk - GOK w Czarnożyłach;
- Marta Wypchło - SC Vocal Atelier;
- Zuzanna Witkowska - SP im. Konarskiego w Pławnie;
- Paula Dziuba - PSP im. Konopnickiej w Białej;
- Marcelina Kazior - MGDK w Działoszynie;

- Hanna Stępień - PMDKiS w Wieluniu;
- Maria Witkowska - PMDKiS w Wieluniu;
- Anastazja Karolkowska - PMDKiS w Wieluniu.

Kategoria II - soliści, kl. IV - VI szkoły podstawowej:

- Wiktoria Sokalska - GOKiS w Pątnowie;
- Dawid Smolarek - MGDK w Działoszynie;
- Nadia Tasarz - GOKiS w Pątnowie;
- Filip Kasprzyczak - PMDKiS w Wieluniu;
- Julia Tądel - MGDK w Działoszynie;
- Nikola Bereś - GOK w Osjakowie.

Wyróżnienia w tej kategorii otrzymali:

- Maja Bednarek - GOK w Czarnożyłach;
- Natalia Łudczak - ZSP w Ruścu;
- Wiktoria Stefaniak - PSP im. Konopnickiej w Białej;
- Philip Kaźmierczak - PMDKiS w Wieluniu.

Kategoria III - soliści, kl. VII - VIII szkoły podstawowej:

- Natasza Grzybowska - PMDKiS w Wieluniu;

- Julia Wąsowska - PMDKiS w Wieluniu;
- Julia Podgórniak - PMDKiS w Wieluniu;
- Pola Bryłka - GOKiS w Białej;
- Inez Mazur - SP im. Bełży w Bieńdżicach;
- Michalina Bryś - PMDKiS w Wieluniu;

Wyróżnienia w tej kategorii otrzymali:

- Maja Klimas - GOKiS w Pątnowie;
- Natalia Dwornicka - GOKiS w Białej;
- Amelia Ignaczak - SC Vocal Atelier;
- Lena Bałon - DK w Ożarowie.

Kategoria IV - soliści, szkoły ponadpodstawowe:

- Magdalena Maciołek - ILO im. Korczaka w Wieluniu;
- Julia Byczak - PMDKiS w Wieluniu;
- Lena Krężel - PMDKiS w Wieluniu;
- Agata Kukuczka - ILO im. Kościuszki w Wieluniu;
- Łucja Strzelczyk - PMDKiS w Wieluniu.

Wyróżnienia:

- Karolina Urbanik - zgłoszenie indywidualne;
- Maja Fryś - SC Vocal Atelier.

PAJĘCZNO

24-LATEK WRĘCZYŁ MUNDUROWYM 220 ZŁ

Jechał wężykiem, wjeżdżał na chodnik i chciał przekupić policjantów

Do 10 lat więzienia grozi 24-letniemu mieszkańcowi gm. Pajęczno, który prowadził volkswagena mając prawie 2 prom. alkoholu w organizmie. Młody kierowca jechał wężykiem wjeżdżając na chodnik, a gdy został zatrzymany, próbował wręczyć policjantom łapówkę, by uniknąć kary.

Pajęczańska policja poinformowała, że doszło do tego 12 listopada, mundurowych zaalarmowała kobieta, której wyjeżdżający z leśnego dukt volkswagena zjechał drogę i omal nie doprowadził do wypadku. Następnie auto wjechało wężykiem do Pajęczna, na ul. 1-go Maja kierowca kontynuował jazdę chodnikiem, wjeżdżając i zjeżdżając z niego. Po krótkim czasie pojazd zatrzymał się. Policjanci zastali pojazd wskazany przez świadka oraz ustalili, że kierował nim 24-letni mieszkaniec gm. Pajęczno, a pasażerem był 29-letni mieszkaniec gm. Rząśnia. Mężczyźni nie przyznawali się do podróżowania pojazdem, twierdzili że auto nie jest ich. Badanie alkomatem wykazało, że kierujący miał prawie 2 prom. alkoholu w wydychanym powietrzu, a pasażer prawie 1,5 prom. Sprawdzenie pojazdu w policyjnych systemach potwierdziło, że należał do kierującego. Ostatecznie 24-latek przyznał się kierowania autem. Chcąc uniknąć kary wręczył policjantom 220 zł i zaproponował kolejne pieniądze, które miał przekazać funkcjonariuszom w domu. Grozi mu wysoka kara finansowa, utrata prawa jazdy i do 10 lat więzienia.

MS

ZDJĘCIE DNIA



FOT. UM ZDUŃSKA WOLA

Mural „Życie to sztuka - żyj bez używek” pojawił się na południowej ścianie budynku przy ul. Czeskiej 16 w Zduńskiej Woli. Widać go najlepiej od strony ul. Kobusiewicza - z pumptracku i parkingów przy basenach. Za projekt do malowidła posłużyła praca ucznia Szkoły Podstawowej nr 13 w Zduńskiej Woli Patryka Rogozińskiego, który zdobył główną nagrodę w konkursie „Życie to sztuka - maluj je bez używek!” ogłoszonym przez zduńskowski magistrat. Malowidło wykonał Adam Wirski z Pabianic, znany jako „Kruk maluje”. Mural ma uświadamiać negatywne skutki uzależnień i podkreślać wartość życia bez nałogów. WRY

NAD
WARTĄ

REDAKTOR NACZELNY Marek Krzciuk. KIEROWNIK SERWISÓW NaszeMiasto.pl: Daniel Sibiak, 698 635 645, daniel.sibiak@polskapress.pl REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY: Marcin Stadnicki, 502 499 173, m.stadnicki@dzienniklodzki.pl
Zespół: Paweł Gołąb, Dariusz Piekarczyk, Natalia Ptak, Włodzimierz Rychliński. BIURO REKLAMY: Piotr Lachman, 502 49 97 05, piotr.lachman@polskapress.pl; Anna Szymczak, 698 635 713, anna.szymczak@polskapress.pl;
Małgorzata Słupianek, 514 800 836, malgorzata.slupianek@polskapress.pl. PRENUMERATA: tel. 42 715 80 68. Druk: Drukarnia ZPR Media SA.
WYDAWCA: Polska Press Sp. z o.o., ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa, tel. 22 201 40 00. PREZES ZARZĄDU POLSKA PRESS GRUPY: Zenon Nowak. PREZES MAKROREGIONU: Aneta Sarga-Burtan. PROJEKT GRAFICZNY: Tomasz Bocheński.

© - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.polskatimes.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

POLSKA
PRESS
GRUPA

Pełne emocje spotkanie w Sieńcu. Mieszkańcy nie godzą się na zamknięcie szkoły podstawowej

Marcin Stadnicki
Gmina Wieluń

Nie ma zgody mieszkańców na likwidację szkoły w Sieńcu. Mocno dali temu wyraz podczas spotkania z przedstawicielami władz miasta. Z inicjatywą likwidacji placówki wyszedł burmistrz Paweł Okrasa, który podkreślał jednak, że ostateczna decyzja należy do radnych.

Za likwidacją szkoły mają przemawiać duże koszty jej utrzymania i mała liczba uczniów. Mieszkańcy podkreślali jednak, że szkoła nie jest po to, by była rentowna, a wyniki uczniów bronią placówki. W spotkaniu udział wzięli też liczni radni i posłowie.

Takie spotkania zawsze obfitują w emocje i nie inaczej było i tym razem. W miniony piątek, 14 listopada, w Szkole Podstawowej im. Szymborskiej w Sieńcu odbyło się spotkanie związane z planami likwidacji placówki. Mieszkańcy licznie stawili się, by bronić szkoły. Skąd pomysł likwidacji szkoły? Chodzi i koszty jej utrzymania i małą liczbę uczniów, o czym na początku spotkania mówił dyrektor Zakładu Obsługi Placówek Oświatowo-Wychowawczych Romuald Kucharczyk.

W szkole w Sieńcu obecnie uczy się 40 uczniów, a 13 maluchów chodzi do oddziału przedszkolnego. Drugą najmniej liczną placówką jest szkoła w Masłowicach, ale tam jest 80 uczniów i 23 przedszkolaków. W pozostałych placówkach na terenach wiejskich liczba uczniów przekracza sto. Jednak najbardziej niepokojące jest co innego.

- W rocznikach od 2011 do 2018 średnio niecałe 31 proc. dzieci zamieszkałych w obwodzie szkoły uczy się w tej szkole - wyliczał Romuald Kucharczyk.

W pozostałych szkołach jest od 61 do 92 proc. dzieci zamieszkałych w obwodzie danej placówki.

- To wiąże się z finansami, bo w szkole koszty tworzy oddział, nie dziecko. Jeżeli oddział (klasa) ma pięcioro dzieci, to kosztuje tyle samo, co oddział, do którego chodzi 20 dzieci - wyjaśniał Kucharczyk.

Dyrektor wyliczał, że koszt kształcenia dziecka w Sieńcu to ok. 48 tys. zł rocznie, a w drugiej najmniejszej szkole w gminie, czyli w Masłowicach jest to 28 tys. zł. Najniższy koszt w przeliczeniu na ucznia jest w Szkole Podstawowej w Rudzie - 16 tys.

Propozycja, jaka padła z ust dyrektora Kucharczaka, to pozostawienie w Sieńcu oddziału

przedszkolnego. Jednocześnie zapewniał, że są szanse, iż większość nauczycieli placówki (poza tymi, którzy nabędą uprawnienia emerytalne) znajdzie pracę w innych szkołach.

Emocje szybko pojawiły się w trakcie spotkania. Mieszkańcy podnosili, że władze miasta nie są w stanie przewidzieć, ile dzieci będzie się rodzić na terenie obwodu szkoły w kolejnych latach i ile spośród nich będzie uczęszczać do szkoły w Sieńcu.

- Wiemy, co będzie za trzy lata, bo wiemy ile dzieci się urodziło w 2023 r. W obwodzie Sieńca urodziło się 8 dzieci. Jeśli ci rodzice będą dalej swoje dzieci kierować do szkoły w Sieńcu w takim stopniu, jak dotychczas, to będą klasy jedno lub dwuosobowe - odpowiadał burmistrz Okrasa.

Mieszkańcy Sieńca i Jodłowca od razu wypomnieli Okrasie, że w kampanii wyborczej składał obietnice, iż szkoła nie zostanie zlikwidowana.

- Panie burmistrzu, przed wyborami jaka była gadka? Był pan na Jodłowcu. Co pan obiecał? - dopytywał jeden z mieszkańców.

Burmistrz przekonywał, że owszem mówił o tym, ale w latach 2014 i 2018.

- Sytuacja jest zupełnie inna, niż przed 5 czy 10 laty. Ona nie wynika z tego, że gmina coś w Szkole Podstawowej w Sieńcu zaniedbała - przekonywał Okrasa. - Gdyby te 10 dzieci urodzonych w 2018 r. przyszło do I klasy? Tak się złożyło, że przyszło tylko jedno. W 2016 r. urodziło się 14 dzieci, a w klasie jest tylko trójka - odpowiadał burmistrz.

- Może, gdyby ktoś propagandy nie siał, że zamkną szkołę, było inaczej - słychać było z sali.

To, że plotki o likwidacji szkoły krążyły w okolicy potwierdziła dyrektor szkoły Marlena Karaś.

- W ubiegłym roku w trakcie naboru pojawiła się - co demontowałam - plotka, że szkoła będzie zamknięta. Dochodziły do mnie głosy rodziców, którzy mówili, że zapisaliby dziecko, ale szkoła ma być zamknięta - mówiła.

Burmistrz stwierdził, że spotkanie nie jest po to, by dyskutować o plotkach. Podkreślał, że plotki o likwidacji szkoły zaczęły krążyć przed rokiem, ale rodzice już w latach wcześniejzych w dużej mierze nie decydowali się, by ich pociechy uczyły się w Sieńcu. Mieszkańcy ripostowali, że informacje o rzekomych planach wygaszenia placówki pojawiają się od lat.

Do sprawy pod koniec spotkania odniósł się Zbigniew Rybczyński - jeden z radnych, którzy pojawili się na spotkaniu.

- Pani dyrektor powiedziała, że kolportowano plotki o spodziewanej likwidacji szkoły, pan burmistrz się oburzył, że nie rozmawiamy o plotkach. Okazuje się, że to nie jest plotka, to jest realna sytuacja, z którą rada się zmierzy - mówił Rybczyński. - Ja bym był za tym, żebyście państwo się z panem burmistrzem umówili, żeby takiej uchwały (o zamiarze likwidacji szkoły - red.) nie przedkładał, skoro się państwo umówiliście w wyborach w roku 2024.

- Gdyby mieszkańcy obwodu posyłać dzieci tutaj do szkoły, to byśmy się tu nie spotykali. To sami mieszkańcy Sieńca skazują szkołę na wygaszenie - odpowiadał burmistrz Okrasa.

- Odpowiedzialność zrzuca się na społeczność lokalną i mówi się, że to rodzice remontowali szkołę, pan burmistrz mówi, że on nie ma z tym nic wspólnego i wywiesza białą flagę jako organ prowadzący szkołę, organ, który ustala obwody, organ, który ma bardzo duży wpływ na funkcjonowanie oświaty. Czy pan burmistrz chce dzisiaj powiedzieć, że nie mógł nic zrobić? To nawet nie jest pytanie, czy organ wykonawczy zrobił wszystko, by dzieci w większej liczbie chodziły do tej szkoły? To jest pytanie, czy organ wykonawczy zrobił cokolwiek w tym zakresie? - odpowiedział radny Rybczyński.

Radny sugerował, że można było zbadać sytuację za pomocą anonimowych ankiet wśród rodziców, co mogłoby pomóc w ocenie problemu i jego przyczyn i szukaniu rozwiązania innego, niż zamykanie szkoły.

Uczestnicy spotkania dociekali, jakie oszczędności da likwidacja szkoły. Jak mówił burmistrz, w 2026 r. będą one nieznaczące, ale w 2027 r. będzie to już ok. 2,4 mln zł. Szybko spotkał się z salą z odpowiedzią, że szkoła nie jest po to, by przynosić dochód, a jest inwestycją w młodych ludzi, która będzie procentować po latach. W podobnym tonie wypowiadał się radny Tomasz Akulicz.

- Zawsze pan to powtarzał „Gmina Wieluń jest bogata bogactwem swoich mieszkańców” i w tej chwili każdą złotówkę pan przelicza. Liczy pan, że 2 mln zł kosztuje gminę Wieluń utrzymanie szkoły w Sieńcu - mówił Akulicz. - To, że dzieci z obwodu nie przychodzą do tej szkoły to jest problem i może warto coś z tym zrobić, ale nie zgodzę się z panem burmi-

strzem, że usiądziemy sobie nad tymi tabelkami, wyliczymy 2 mln zł i zamykamy szkołę. Tak nie wolno robić - podnosił radny i dodał, że szkoła to nie tylko placówka oświatowa.

Kolejny problem związany z likwidacją szkoły w Sieńcu wiąże się z projektami, w których realizację zaangażowała się placówka. Szkoła otrzymała 450 tys. zł z funduszy europejskich na realizację wielu zadań.

- To miał być projekt, który miał być realizowany przez dwa lata i w ramach tego projektu miał być przeprowadzony remont, pełne wyposażenie pracowni językowej, utworzenie nowoczesnej sali informatycznej z elementami robotyki, zakup pomocy terapeutycznych, dydaktycznych i multimedialnych, organizacja kół zainteresowań, m.in. językowego ekologicznego, co też byłoby naszym atutem i przyciągnęłoby dzieci, doskonalenie nauczycieli. Co z tymi pieniędzmi panie burmistrzu? - pytała Marlena Karaś.

Sam projekt kosztował 20 tys. zł, a to nie jedyny problem. Inne zadania z środków zewnętrznych szkoła zrealizowała już wcześniej.

- Mamy jeszcze dwa projekty, które zostały zrealizowane. Jeden to utworzenie ekopracowni, drugi projekt to ekopracownia zewnętrzna. W umowie jest zapis, że utrzymanie tychże pracowni musi być minimum 5 lat. Niestety, ani jedna, ani druga pracownia nie będzie utrzymana, jeśli szkoła zostanie zlikwidowana - podkreślała dyrektor Szkoły Podstawowej w Sieńcu.

- Umowy nie są jeszcze przez nas podpisane. Jesteśmy w korespondencji z instytucją finansującą, czy jesteśmy w stanie zapewnić w ciągu tych 5 lat frekwencję na zajęciach, które będą dofinansowane, czyli - czy będziemy w stanie dotrzymać trwałości projektu - odpowiadał Paweł Okrasa. - Natomiast wnioski, które były złożone, podpisałem, bo to była kolejna nasza próba zwiększenia atrakcyjności szkoły.

Sołtys Jodłowca Adrian Garbiec-Ogórek wspominał z kolei, że otrzymał propozycję, by nie likwidować szkoły w Sieńcu, jednak kosztem inwestycji, z których mieliby zrezygnować mieszkańcy na swoim terenie. Podobna propozycja dotarła też do sołtyski Sieńca Bogumiły Gmyrek.

Burmistrz stwierdził w trakcie spotkania, że byłby gotów rozważyć takie rozwiązanie, zaoferował natomiast radny Rybczyński. Jak mówił, inwestowanie w poprawę bezpieczeństwa jest obowiązkiem



Burmistrz Okrasa przedstawiał liczby przemawiające za likwidacją szkoły. Nie przekonał zebranych

gminy. Zadeklarował też, że ani on, ani radni klubu Obywatelski Wieluń nigdy nie zgodzą się, by mieszkańcy byli „karani finansowo” za to, że szkoła w ich miejscowości będzie działać.

Poruszono też temat mającego powstać w okolicy centrum logistycznego Dino, które może stać się szansą na zwiększenie liczby dzieci w szkole. Sugerowano, że takie centrum to nowe miejsca pracy, a co za tym idzie, możliwość, że pracownicy zapiszą swoje dzieci do sienieckiej podstawówki.

W obronie najmniejszej szkoły w gminie stanęli też uczniowie podkreślając, że nauczanie odbywa się tu na bardzo wysokim poziomie, czego przykładem są wyniki egzaminów - średnia wyższa od ogólnopolskiej, wojewódzkiej, a nawet powiatowej i gminnej.

W podobnym tonie wypowiadali się absolwenci szkoły.

W spotkaniu udział wzięli też posłowie. Paweł Rychlik, zapowiedział wspieranie mieszkańców w ich staraniach o ocalenie szkoły, a Piotr Polak podkreślał, że liczy na to, że społeczność i burmistrz dojdą do porozumienia.

Przed wszystkim jednak liczna była też reprezentacja radnych Rady Miejskiej w Wieluniu, od których ewentualnej decyzji zależeć będzie przyszłość szkoły. O ile burmistrz przedstawi im stosowną uchwałę. W spotkaniu udział wzięli radni klubów PiS, Obywatelski Wieluń, radny PSL-KW i radny KO. Jasna deklaracja padła już ze strony Tomasza Akulicza, który zapowiedział, że radni PiS nie zgłoszą za likwidacją szkoły.

REKLAMA

0011434120

INFORMACJA BURMISTRZA PODDĘBIC z dnia 17 listopada 2025 r.

Stosownie do postanowień art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r. poz. 1145, 1222, 1717, 1881, 1080, 1077) podaję do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Poddębicach - I piętro został wywieszony w dniu **17 listopada 2025 r. na okres 21 dni wykaz w sprawie ustalenia zasad i ogłoszenia do sprzedaży w trybie bezprzetargowym na rzecz dotychczasowych najemców nieruchomości lokalowych usytuowanych w budynkach mieszkalnych wielorodzinnych w Poddębicach wraz ze sprzedażą ułamkowej części gruntu pod budynkiem:**

- 1. lokal nr 23** o pow. **48,30 m²** usytuowany w budynku komunalnym przy ulicy Przejazd 12 wraz z udziałem w częściach wspólnych budynku oraz we współwłasności gruntu oznaczonego działką nr 269 o pow. 412 m². Cena lokalu, części wspólnych oraz ułamkowej części gruntu: **231.900,00 zł**,
- 2. lokal nr 24** o pow. **49,08 m²** usytuowany w budynku komunalnym przy ulicy Przejazd 16 wraz z udziałem w częściach wspólnych budynku oraz we współwłasności gruntu oznaczonego działką nr 268 o pow. 403 m². Cena lokalu, części wspólnych oraz ułamkowej części gruntu: **286.100,00 zł**,
- 3. lokal nr 2** o pow. **37,46 m²** usytuowany w budynku komunalnym przy ulicy Zielonej 14 wraz z udziałem w częściach wspólnych budynku oraz we współwłasności gruntu oznaczonego działką nr 128/2 o pow. 561 m². Cena lokalu, części wspólnych oraz ułamkowej części gruntu: **154.100,00 zł**,
- 4. lokal nr 26** o pow. **37,46 m²** usytuowany w budynku komunalnym przy ulicy Zielonej 14 wraz z udziałem w częściach wspólnych budynku oraz we współwłasności gruntu oznaczonego działką nr 128/2 o pow. 561 m². Cena lokalu, części wspólnych oraz ułamkowej części gruntu: **175.600,00 zł**.

Osoby zainteresowane nabyciem ww. nieruchomości prosimy o zapoznanie się z ogłoszeniem.

Szczegółowych informacji udziela Referat Gospodarki Nieruchomościami i Urbanistyki Urzędu Miejskiego w Poddębicach (pokój nr 101 i 106, I piętro, tel. (43) 87 10 778 lub (43) 87 10 728).

**Burmistrz Poddębic
(-) Piotr Sęczkowski**

Kiermasz Ciast dla Edyty Tomczyk

Paweł Gołąb
Poddebice

Charytatywny Kiermasz Domowych Ciast na rzecz Edyty Tomczyk - młodej mieszkanki Poddebic zmagającej się z ciężką chorobą, odbył się w centrum Poddebic. Inicjatywa spotkała się z ogromnym zainteresowaniem. Cały zysk trafi na kosztowne turnusy rehabilitacyjne dające 28-latce szansę na poprawę zdrowia.

Edyta Tomczyk od kilku lat walczy z poważną chorobą neurologiczną, a jej jedyną szansą na dalszą rehabilitację są kosztowne turnusy. Charytatywny Kiermasz Domowych Ciast odbył się w minioną sobotę na placu przy Fontannach Prima Balerina. Każdy, kto wrzucił do puszek minimum

20 zł, otrzymał paczkę domowych wypieków.

- Potrzebne jest 300 tys. zł, a licznik pokazuje zaledwie 50 tys. Chcieliśmy akcję ruszyć z miejsca. Rodzice robią, co w ich mocy, ale za wolno to trwa jak na taką chorobę - mówi Adrian Antczak, kucharz-cukiernik, którego inicjatywę wsparli najbliżsi.

Na Charytatywny Kiermasz Ciast trafiło 30 blach smakowitych wypieków podzielonych na solidne porcje. 150 paczek rozeszło się w zawrotnym tempie. - Następnym razem przygotujemy przynajmniej drugie tyle ciast - zapewnia pan Adrian. - Zapraszamy na kolejne spotkanie i zachęcamy, by cały czas wspierać internetową zbiórkę.

Zbiórka dla Edyty prowadzona jest poprzez portal siepomaga.pl/edyta-tomczyk.



FOT. PAWEŁ GOŁĄB

Słodkości rozeszły się w zawrotnym tempie

Ksiądz profesor władających językiem Papuasów został honorowym obywatelem Działoszyna

Natalia Ptak
Powiat pajęczański

15 września Rada Miejska w Działoszynie na wniosek burmistrza Rafała Draba nadała tytuł Honorowego Obywatela Miasta i Gminy Działoszyn księdzu prof. Wojciechowi Bębnowi.

Ks. Wojciech Bęben to jeden najwybitniejszych polskich antropologów i etnologów, połączył powołanie kapłańskie z pasją naukową.

Urodził się 28 lutego 1949 r. w Działoszynie. Po maturze w 1968 r. wstąpił do Zgromadzenia Słowa Bożego (werbiści). Już w czasie studiów interesowały go zjawiska religijne i międzykulturowe, co przerodziło się w profesjonalne badania antropologiczne. W 1987 r. obronił doktorat z etnologii i antropologii kulturowej na Uniwersytecie Warszawskim, a rok później uzyskał drugi doktorat z religioznawstwa na Uniwersytecie Kard. Wyszyńskiego. Kolejnym etapem była habilitacja w Instytucie Archeologii i Etnologii PAN (2005) i uzyskanie tytułu profesora nauk humanistycznych w 2015 r.

Największą pasją ks. profesora stały się badania w Papui-Nowej Gwinei i Australii, gdzie spędził łącznie 27 lat. Jako jeden z nielicznych polskich



FOT. UMIG DZIAŁOSZYN

Ks. prof. Wojciech Drab urodził się w 1948 r. w Działoszynie

uczonych biegle opanował kilka języków tubylczych i trzy języki kreolskie, co pozwoliło mu na kontakt z mieszkańcami wysp Pacyfiku. Dokumentował ich zwyczaje, systemy wartości, wierzenia i filozofię życia, tworząc unikatowe zapisy kultury zagrożonych globalizacją.

Doświadczenia terenowe przenosił na grunt dydaktyki. Wykładał m.in. w The Melane-

sian Institute w Goroka (Papua-Nowa Gwinea), w Yarra Theological Union w Melbourne, na Uniwersytecie Warszawskim, Uniwersytecie Wrocławskim i Uniwersytecie Gdańskim. W Gdańsku pełni funkcję kierownika Zakładu Etnologii i Antropologii Kulturowej i zastępcy dyrektora Instytutu Archeologii i Etnologii. Wykłada też w Gdańskim Seminarium Duchownym.

Jest cenionym mentorem młodych badaczy - znanym z donośnego głosu, poczucia humoru i umiejętności przekazywania wiedzy w przystępny sposób.

Ks. Bęben jest autorem licznych artykułów i kilku książek, m.in.: „Aborygeni, pierwsi nomadzi. Życie i kultura” - obszerne studium tradycyjnych społeczności Australii; „Mały świat wokół wulkanu” - rozprawa habilitacyjna o normach zwyczajowych wyspiarzy Biem w Papui-Nowej Gwinei; „Dzieci kazuara” - zapis unikalnych obserwacji terenowych.

Nigdy nie zaniedbał posługi kapłańskiej. W Gdańsku był duszpasterzem pomocniczym w parafii Niepokalanego Poczęcia NMP, a jako misjonarz dawał świadectwo wiary w odległych częściach świata. Za wybitne badania i popularyzację wiedzy otrzymał Nagrodę im. Benedykta Polaka, jedno z najważniejszych polskich wyróżnień dla odkrywców i badaczy.

- Jest przykładem uczonego, który potrafi zjednoczyć wiarę, naukę i misję służby drugiemu człowiekowi, pozostawiając trwałe ślady w polskiej nauce i w sercach tych, których spotkał na swojej drodze - podkreśla burmistrz Rafał Drab, wnioskodawca przyznania honorowego obywatelstwa.

REKLAMA

0011432829

OBWIESZCZENIE STAROSTY PODDEBICKIEGO

z dnia 14 listopada 2025 roku

Zgodnie z art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz.U. z 2024 r., poz. 311) oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz. U. z 2024 r., poz. 572 ze zm.)

Starosta Poddebicki

zawiadamia, że w dniu **14 listopada 2025 r.**, na wniosek z dnia 18 sierpnia 2025 r., złożony przez **Wójta Gminy Dalików, Plac Powstańców 1, 99-205 Dalików**, została wydana decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej nr **8/2025** znak: BI.6740.2.8.2025.AO polegającej na: „**Przebudowie drogi w miejscowości Oleśnica – Wilków – Fułki**”.

Inwestycja drogowa przewidziana jest do realizacji na działkach oznaczonych numerami ewidencji gruntów:

- **obwód 0024 Wilków**: dz. nr: 49; 110; 109; 133; 134; 136; 95/3 (95/14 i 95/15); 6/12 (6/13 i 6/14); 94 (94/1 i 94/2); 151 (151/1 i 151/2); 152 (152/1 i 152/2); 155 (155/1 i 155/2); 153/1 (153/7 i 153/8); 135/6 (135/10 i 135/11); 135/3 (135/8 i 135/9); 150/1 (150/19 i 150/20); 150/2 (150/21 i 150/22); 150/3 (150/23 i 150/24); 11/1 (11/3 i 11/4); 113 (113/1 i 113/2); 165 (165/2 i 165/1, 165/3 oraz 165/4); 120/1 (120/7 i 120/8); 120/2 (120/9 i 120/10); 120/4 (120/11 i 120/12); 120/5 (120/13 i 120/14); 120/6 (120/15 i 120/16); 108/1 (108/2 i 108/3); 119 (119/1 i 119/2);

- **obwód 0009 Fułki**: dz. nr: 56; 85.

(oznaczenie: przed nawiasem podano nr działki ulegającej podziałowi; w nawiasie numer po podziale; tłustym drukiem zaznaczono działki przeznaczone pod inwestycję).

Jednocześnie zawiadamia się strony postępowania, że w terminie 14 dni od daty ukazania się niniejszego obwieszczenia można zapoznać się z dokumentacją i podjętym rozstrzygnięciem, a także składać ewentualne odwołania.

Dokumentacja dotycząca ww. decyzji jest dostępna w Wydziale Budownictwa Starostwa Powiatowego w Poddebicach przy ul. Łęczyckiej 16 w godzinach urzędowania.

Niniejsze obwieszczenie zostaje podane do publicznej wiadomości w drodze obwieszczeń na tablicach ogłoszeń w Urzędzie Gminy Dalików (właściwym ze względu na przebieg drogi) i Starostwa Powiatowego w Poddebicach, na stronie internetowej Gminy Dalików – www.dalikow.eu i Starostwa Powiatowego w Poddebicach – www.poddebice.biuletyn.net oraz w prasie lokalnej.

AUTOPROMOCJA

Dziennik
ŁÓDZKI

Nie przegap **piątku**

Kup dziennik z dodatkiem TeleMagazyn

dzienniklodzki.pl

REKLAMA

0011432832

Zarząd Sieradzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej zaprasza do udziału w przetargu pisemnym na ustanowienie odrębnej własności lokalu mieszkalnego nr 52 przy ul. Adama Mickiewicza 21 w Sieradzu, o powierzchni użytkowej 28,6 m², położonego w II klatce na II piętrze. Wartość rynkowa lokalu stanowiąca podstawę do przetargu wynosi 182.000,00 zł (słownie: sto osiemdziesiąt dwa tysiące złotych 00/100), wymagane do przetargu wadium w kwocie 18.200,00 zł (słownie: osiemnaście tysięcy dwieście złotych 00/100). Wymagane do przetargu wadium należy uiścić na rachunek bankowy Spółdzielni nr 75 9267 0006 0000 8136 2000 0030 w terminie do dnia 3 grudnia 2025 r. Za datę wpłaty wadium uznaje się dzień wpływu środków na rachunek bankowy Spółdzielni. Oferty należy składać na dziennik podawczy Sieradzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej, ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 5b w Sieradzu, w terminie do dnia 4 grudnia 2025 r. do godz. 13.00. Szczegółowe warunki, jakie powinna spełniać oferta, wykaz załączników, sposób złożenia oferty, kryteria decydujące o rozstrzygnięciu przetargu, obowiązki osoby, na rzecz której zostanie rozstrzygnięty przetarg, określa Specyfikacja zamieszczona na stronie www.ssmsieradz.pl oraz dostępna w siedzibie Spółdzielni – sala obsługi interesantów. Lokal można oglądać w dni robocze w godz. od 9.00 do 14.00 po wcześniejszym uzgodnieniu godziny – tel. 43 826 62 96. Zarząd Spółdzielni zastrzega sobie możliwość unieważnienia przetargu bądź odstąpienia od przeprowadzenia przetargu na każdym jego etapie bez podania przyczyny. Regulamin przetargu dostępny w siedzibie Spółdzielni (sala obsługi interesantów) oraz na stronie internetowej Spółdzielni www.ssmsieradz.pl. Wszelkie informacje dotyczące przetargu można uzyskać w siedzibie Spółdzielni, w dni robocze, w godz. od 7.00 do 15.00, tel. 43 826 62 96 lub 43 826 65 70. O rozstrzygnięciu przetargu uczestnicy zostaną powiadomieni na piśmie.

AUTOREKLAMA

strefa
BIZNESU.pl



Know-how
w dobrym biznesie

strefabiznesu.pl

Gwiazdy policyjnego serialu wręczyły uczniom odblaski

Dariusz Piekarczyk
Powiat sieradzki

Żaneta Dulska i Andrzej Bil z Komendy Powiatowej Policji w Sieradzu, znani z telewizyjnego serialu „Policjanci z sąsiedztwa”, zawitali do Szkoły Podstawowej w Charupiu Małym, gdzie w ramach akcji „Odblaskowa szkoła” spotkali się z uczniami klas I-III.

Mundurowi znani z telewizji opowiedzieli uczniom o tym,

jak bezpiecznie poruszać się na drodze i o znaczeniu elementów odblaskowych.

„Uczniowie dowiedzieli się, jak ważne jest bycie widocznym po zmroku, jak prawidłowo poruszać się po drodze oraz gdzie najlepiej umieszczać odblaski, by spełniały swoją funkcję. Dzieci z dużym zaangażowaniem uczestniczyły w rozmowie, zadawały pytania i dzieliły się swoimi doświadczeniami” - czytamy w medium społecznościowym szkoły.



Dzieci pytały policjantów, gdzie na ubraniu umieścić elementy odblaskowe

REKLAMA0011431983

WÓJT GMINY BURZENIN
informuje, że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Burzenin wywieszony jest wykaz Nr 3/2025 obejmujący do wydzierżawienia nowy lokal użytkowy o przeznaczeniu gastronomicznym (kawiarnia, mała gastronomia) o powierzchni użytkowej 51,22 m² wraz z podcieniem o powierzchni użytkowej 27,20 m². Przedmiotowy lokal znajduje się w „Centrum Kultury i Integracji” pod adresem Rynek 8A w Burzeninie, na działce o numerze ewidencyjnym 572, obręb Burzenin w Gminie Burzenin w jednokondygnacyjnym budynku dworcowym, położonym w południowo-wschodniej części płyty głównej Rynku.
Szczegółowe informacje pod tel. 43 821 40 87 lub 43 821 40 95 wew. 16.

REKLAMA0011432195

WÓJT GMINY GOSZCZANÓW
informuje,
że od dnia 19.11.2025 r. na okres 21 dni na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy w Goszczanowie oraz na stronie internetowej <https://bip.goszczanow.com/> zostanie umieszczony wykaz dotyczący oddania w użyczenie nieruchomości stanowiącej własność Gminy Goszczanów, położonej w miejscowości Sokółów.

Informacje dodatkowe: Urząd Gminy w Goszczanowie – pokój nr 11, tel. 43 829 82 30.

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne?
Telefonicznie: 800 472 852, 42 647 28 52
Przez internet: ibo.polskapress.pl

Motoryzacja

ROLNICZE

MASZYNY ROLNICZE

KUPIĘ ciągniki, przyczepy, maszyny rolne. Tel. 535135507.

INNE

NAWOZY NPK, MG, S, N 6%, P 16%, K 28%, S 9%, MG 7% Cena 2.150 zł/ tona, 500-669-621

OSOBOWE KUPIĘ

12h autokup, 664-040-076

Praca

ZATRUDNIĘ

ZATRUDNIĘ uczciwą osobę do zbierania liści, Sieradz, 783-716-119

Policyjne awanse z okazji Narodowego Święta Niepodległości

Paweł Gołąb
Łódź, Poddębice

Uroczysta ceremonia wręczenia rozkazów o mianowaniu na wyższe stopnie służbowe odbyła się w miniony piątek w Komendzie Wojewódzkiej Policji w Łodzi z okazji Narodowego Święta Niepodległości.

Tego dnia awans otrzymało 28 funkcjonariuszy, których codzienna służba, zaangażowanie i profesjonalizm zostały docenione przez przełożonych. Wśród wyróżnionych jest poddębicki funkcjonariusz.

Jak relacjonuje poddębicka policja, rozkazy wręczył komendant wojewódzki policji w Łodzi nadinsp. Arkadiusz Sylwestrzak.



W gronie wyróżnionych znalazł się poddębicki funkcjonariusz

Szczególne gratulacje kieruje do st. asp. Mateusza Bojanowskiego z Komendy Powiatowej Policji w Poddębicach, który znalazł się w gronie wyróżnionych.

W tym wyjątkowym dniu towarzyszył mu komendant

powiatowy policji w Poddębicach, mł. insp. Adam Kolasa, przekazując najlepsze życzenia dalszych sukcesów.

Podczas spotkania - jak podaje KWP w Łodzi - nadinsp. Arkadiusz Sylwestrzak pogra-

tulował wyróżnionym policjantom osiągnięć i podziękował za zaangażowanie, sumienną służbę i profesjonalizm w codziennym wykonywaniu obowiązków.

Komendant Arkadiusz Sylwestrzak podkreślił, że uroczystość odbywa się z okazji Narodowego Święta Niepodległości.

Zaakcentował, że codzienna służba policjantów jest jednym z najpiękniejszych przykładów patriotyzmu i odwagi, odpowiedzialnego, za to opartego na realnym działaniu poświęceniu i trosce o innych. Dodał na koniec, że awans jest nie tylko wyrazem uznania, ale też motywacją do dalszej pracy na rzecz bezpieczeństwa mieszkańców.

REKLAMA0011432218

Burmistrz Warty informuje,
że od dnia 19 listopada 2025 r. na okres 21 dni wywieszony zostanie na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Warcie oraz opublikowany na stronie <http://bip.gminawarta.pl> – ogłoszenia (pełna treść wraz z wnioskiem);
WYKAZ

Dotyczący oddania w najem na okres **do 3 lat**:

- lokal użytkowy o pow. 21,00 m², przeznaczony do prowadzenia działalności gospodarczej zlokalizowany w budynku pod adresem – ul. Rynek Nr 2, 98-290 Warta, znajdującym się na nieruchomości gruntowej zabudowanej stanowiącej własność Gminy Warta, oznaczonej numerem działki **197** obręb **12** – miasto Warta. Stawka czynszu wynosi 619,92 zł brutto;
- użytkowy o pow. 172,12 m² wraz z piwnicą o powierzchni 42,62 m², przeznaczony do prowadzenia działalności gospodarczej zlokalizowany w budynku pod adresem – ul. Przedwiośnie Nr 38, 98-290 Warta, znajdującym się na nieruchomości gruntowej zabudowanej stanowiącej własność Gminy Warta, oznaczonej numerem działki **166/2** obręb **9** – miasto Warta. Stawka czynszu wynosi 4 657,57 zł brutto;
- lokal użytkowy o pow. 24,00 m², przeznaczony do prowadzenia działalności gospodarczej zlokalizowany w budynku pod adresem – ul. 3 Maja Nr 6, 98-290 Warta, znajdującym się na nieruchomości gruntowej zabudowanej stanowiącej własność Gminy Warta, oznaczonej numerem działki **57** obręb **12** – miasto Warta. Stawka minimalna czynszu wynosi 649,44 zł brutto;
- lokal użytkowy o pow. 16,50 m², przeznaczony do prowadzenia działalności gospodarczej zlokalizowany w budynku pod adresem – ul. Rynek 16, 98-290 Warta, znajdującym się na nieruchomości gruntowej zabudowanej stanowiącej własność Gminy Warta, oznaczonej numerem działki **200** obręb **12** – miasto Warta. Stawka czynszu wynosi 487,08 zł brutto;
- lokal użytkowy o pow. 30,00 m², przeznaczony do prowadzenia działalności gospodarczej zlokalizowany w budynku pod adresem – ul. Błękitnej Armii 11, 98-290 Warta, znajdującym się na nieruchomości gruntowej zabudowanej stanowiącej własność Gminy Warta, oznaczonej numerem działki **124** obręb **12** – miasto Warta. Stawka czynszu wynosi 885,60 zł brutto;
- pomieszczenie gospodarcze o pow. 11,52 m², przeznaczone do magazynowania opału zlokalizowane w budynku pod adresem – ul. Górna 16, 98-290 Warta, znajdujące się na nieruchomości gruntowej zabudowanej stanowiącej własność Gminy Warta, oznaczonej numerem działki **124** obręb **12** – miasto Warta. Stawka czynszu wynosi 113,36 zł brutto;
- pomieszczenie gospodarcze o pow. 9,69 m², przeznaczone do magazynowania zlokalizowane w budynku pod adresem – ul. Błękitnej Armii 19, 98-290 Warta, znajdujące się na nieruchomości gruntowej zabudowanej stanowiącej własność Gminy Warta, oznaczonej numerem działki **120** obręb **12** – miasto Warta. Stawka czynszu wynosi 95,35 zł brutto;
- pomieszczenie gospodarcze o pow. 8,68 m², przeznaczone do magazynowania zlokalizowane w budynku pod adresem – ul. Garncarskiej 12, 98-290 Warta, znajdujące się na nieruchomości gruntowej zabudowanej stanowiącej własność Gminy Warta, oznaczonej numerem działki **219/2** obręb **12** – miasto Warta. Stawka minimalna czynszu wynosi 85,41 zł brutto;
- garaż murowany o pow. 12,50 m², zlokalizowany pod adresem – ul. Błękitnej Armii 19, 98-290 Warta, znajdujący się na nieruchomości gruntowej zabudowanej stanowiącej własność Gminy Warta, oznaczonej numerem działki **120** obręb **12** – miasto Warta. Stawka czynszu wynosi 153,75 zł brutto;
- garaż murowany o pow. 23,12 m², zlokalizowany pod adresem – ul. Rynek 22, 98-290 Warta, znajdujący się na nieruchomości gruntowej zabudowanej stanowiącej własność Gminy Warta, oznaczonej numerem działki **206** obręb **12** – miasto Warta. Stawka czynszu wynosi 142,19 zł brutto;
- garaż murowany o pow. 28,80 m², zlokalizowany pod adresem – ul. Garncarska, 98-290 Warta, znajdujący się na nieruchomości gruntowej zabudowanej stanowiącej własność Gminy Warta, oznaczonej numerem działki **85/2** obręb **12** – miasto Warta. Stawka czynszu wynosi 212,54 zł brutto;
- garaż murowany o pow. 10,37 m², zlokalizowany pod adresem – Cielce Nr 17, 98-290 Warta, znajdujący się na nieruchomości gruntowej zabudowanej stanowiącej własność Gminy Warta, oznaczonej numerem działki **244/6** obręb **4** Cielce. Stawka czynszu wynosi 127,55 zł brutto;
- garaż murowany o pow. 25,00 m², zlokalizowany pod adresem – Cielce Nr 17, 98-290 Warta, znajdujący się na nieruchomości gruntowej zabudowanej stanowiącej własność Gminy Warta, oznaczonej numerem działki **244/6** obręb **4** Cielce. Stawka czynszu wynosi 307,50 zł brutto;
- garaż drewniany o pow. 7,99 m², zlokalizowany pod adresem – Cielce Nr 17, 98-290 Warta, znajdujący się na nieruchomości gruntowej zabudowanej stanowiącej własność Gminy Warta, oznaczonej numerem działki **244/6** obręb **4** Cielce. Stawka czynszu wynosi 78,62 zł brutto;
- garaż murowany o pow. 9,35 m², zlokalizowany pod adresem – Cielce Nr 18, 98-290 Warta, znajdujący się na nieruchomości gruntowej zabudowanej stanowiącej własność Gminy Warta, oznaczonej numerem działki **244/6** obręb **4** Cielce. Stawka czynszu wynosi 115,01 zł brutto;
- garaż murowany o pow. 28,80 m², zlokalizowany pod adresem – ul. Garncarska, 98-290 Warta, znajdujący się na nieruchomości gruntowej zabudowanej stanowiącej własność Gminy Warta, oznaczonej numerem działki **85/2** obręb **12** – miasto Warta. Stawka minimalna czynszu wynosi 354,24 zł brutto;
- garaż murowany o pow. 32,50 m², zlokalizowany pod adresem – ul. Garncarska, 98-290 Warta, znajdujący się na nieruchomości gruntowej zabudowanej stanowiącej własność Gminy Warta, oznaczonej numerem działki **85/2** obręb **12** – miasto Warta. Stawka minimalna czynszu wynosi 399,75 zł brutto;
- garaż murowany o pow. 13,92 m², zlokalizowany pod adresem – ul. Górna 1, 98-290 Warta, znajdujący się na nieruchomości gruntowej zabudowanej stanowiącej własność Gminy Warta, oznaczonej numerem działki **134/21** obręb **12** – miasto Warta. Stawka czynszu wynosi 171,22 zł brutto;
- garaż murowany o pow. 14,03 m², zlokalizowany pod adresem – ul. Górna 1, 98-290 Warta, znajdujący się na nieruchomości gruntowej zabudowanej stanowiącej własność Gminy Warta, oznaczonej numerem działki **134/21** obręb **12** – miasto Warta. Stawka czynszu wynosi 172,57 zł brutto;
- powierzchnię pod bankomat, znajdującą się na nieruchomości gruntowej zabudowanej stanowiącej własność Gminy Warta w parterowym budynku użyteczności publicznej (dworzec autobusowy), zlokalizowaną w Warcie przy Placu im. Bł. O. Rafała z Proszowic, oznaczoną numerem działki **131/1** obręb **12** – miasto Warta. Stawka czynszu wynosi 518,08 zł brutto.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Warcie - pokój nr 3 lub pod tel. (43) 82 87 103.

Prace na osiedlu Południe

Włodzimierz Rychliński
Zduńska Wola

Na osiedlu Południe w Zduńskiej Woli trwa przebudowa chodników i miejsc postojowych. Mieszkańcy zyskają odnowione trakty przy ul. Witkiewicza i Szymanowskiego.

Pierwsza część inwestycji na ul. Witkiewicza to przebudowa miejsc postojowych dla samochodów osobowych i przebudowa chodników. Część druga to zagospodarowanie terenu przy ul. Szymanowskiego 8 w formule zaprojektuj i wybuduj.

Powstać ma tam 28 miejsc parkingowych. Wykonawca

ma przygotować dokumentację techniczną, a następnie wykonać roboty.

Przebudowę ul. Witkiewicza zajmuje się wybrana w przetargu firma Trans-Kop Mariola Rychlik z siedzibą w Czechach koło Zduńskiej Woli. Termin wykonania zadania ustalono na 4 grudnia 2025 r.

Także do 4 grudnia ma czas na przeprowadzenie prac firma Bud-Max Mariusz Sobczak z siedzibą w Zduńskiej Woli – wykonawca wybrany w przetargu na zagospodarowanie terenu przy ul. Szymanowskiego 8.

Przebudowa chodników i miejsc postojowych na osiedlu Południe w Zduńskiej Woli kosztuje blisko 400 tys. zł.



Roboty na osiedlu Południe w Zduńskiej Woli mają się zakończyć do 4 grudnia

Tablica zasłużonych w skansenie lokomotyw w Karsznicach

Włodzimierz Rychliński
Zduńska Wola

W Skansenie Lokomotyw i Urzędzie Technicznych w Karsznicach odsłonięto tablicę upamiętniającą 60-lecie elektryfikacji linii kolejowej ze Śląska do Karsznic. Znalazły się na niej nazwiska zasłużonych pracowników Zakładu Taboru w Zduńskiej Woli Karsznicach.

16 listopada 1965 r. nastąpiło przejście Lokomotywni Karsznice na obsługę lokomotyw spalinowych i elektrycznych. Wycofano z ruchu parowozy. Wtedy też na całym południowym odcinku magistrali węglowej nastąpiło przejście z trakcji parowej na elektryczną. Pierwszy elektrowóz wyruszył magistralą 19 listopada 1965 r. 20 października 1965 r. przybył do Karsznic pierwszy skład z węglem prowadzony przez elektrowóz z serii ET-21 o numerze 314.

Zanim do tego doszło, przez dwa lata prowadzono przygotowania – modernizowano warsztaty i szkolono załogę. Przesko-



Tablicę ufundowano ze składek byłych i obecnych pracowników zakładów kolejowych

lono ponad 200 maszynistów elektrowozów, blisko 400 pomocników maszynistów oraz kilkudziesięciu elektromonterów.

Odcinek ze Śląska do Karsznic został zelektryfikowany w latach 1956-1965, a z Karsznic do Portów w latach 1966-1973. Oficjalne otwarcie pierwszego zelektryfikowanego odcinka nastąpiło 28 listopada 1965 r. Ale ostatni parowóz w Karsznicach wygaszono 12 lutego 1971.

Tablica pamiątkowa umieszczona w skansenie upamięt-

nia osoby, które były pionierami elektryfikacji oraz wydarzenia sprzed 60 lat. Odsłonięcia dokonali prezydent Zduńskiej Woli Konrad Pokora oraz byli długoletni naczelnik Lokomotywni Karsznice Marian Fijołek.

Na tablicy wymienieni zostali pracownicy zasłużeni dla Zakładu Taboru w Zduńskiej Woli Karsznicach:

- Marian Fijołek,
- Roman Andrzejewski,
- Ryszard Bartczak,
- Czesław Boczek,

- Zdzisława Boczek,
- Sylwester Cieśliewicz,
- Władysław Domagała,
- Karol Gauza,
- Ryszard Gonera,
- Jan Gosiński,
- Zygmunt Knoblewski,
- Krzysztof Kozłowski,
- Czesław Masiak,
- Ryszard Masłowski,
- Paweł Misiak,
- Jan Nowak,
- Witold Owczarek,
- Mieczysław Skowron,
- Sylwester Szostak,
- Jan Zieliński.

Spłonęły auta i wiata. Prawie 150 tys. zł strat

Włodzimierz Rychliński
Gmina Szadek

Na blisko 150 tys. zł wylicza się straty powstałe wskutek pożaru w Piaskach w gminie Szadek. Spłonęły cztery auta i drewniana wiata.

Groźny pożar wybuchł w miniony piątek, 14 listopada, wieczorem. Informacja o płomieniach w miejscowości Piaski dotarła do Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Zduńskiej Woli o godz. 19.13.

Łącznie w akcji brało udział 36 strażaków oraz siedem wozów ratowniczo-gaśniczych.

Pożar gasili też druhowie-ochotnicy z OSP w Szadku, Wilamowie oraz Przatowie. Na miejscu byli policjanci i po-

gotowie energetyczne. Dla-czego doszło do tego groźnego pożaru?

Według wstępnych ustaleń zduńskowolskich strażaków, w jednym ze stojących tam samochodów doszło do spięcia przewodów.



Giełda egzotyki, ptaków ozdobnych, gołębi i innych zwierząt w Złoczewie

Paweł Gołąb
Złoczew

Listopadowa Giełda egzotyki, ptaków ozdobnych, gołębi oraz innych zwierząt w Złoczewie za sprzedającymi i kupującymi. Jednych i drugich - mimo jesiennej aury - nie zabrakło.

Giełda, która miała miejsce w minioną niedzielę, - jak podkreślają urzędnicy ze złoczewskiego magistratu - cieszyła

się wielkim zainteresowaniem: - Za nami bardzo udana edycja imprezy. Mimo jesiennej aury dopisali hodowcy oraz kupujący. Dziękujemy za tak liczne przybycie z całego kraju.

Oto fotorelacja przygotowana przez Urząd Miejski w Złoczewie. Giełda egzotyki, ptaków ozdobnych, gołębi oraz innych zwierząt odbywa się na targu miejskim raz w miesiącu, najczęściej w trzecią niedzielę miesiąca, w godz. 7-12.



Jesteście wielcy! Warta Sieradz pokonała Broń Radom i jest liderem III ligi. Ekolog przegrał, ale został mistrzem

Dariusz Piekarczyk
dariusz.piekarczyk@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Warta Sieradz po raz wygrała mecz ostatniej kolejki rundy jesiennej grupy pierwszej III ligi i została liderem tabeli.

Sieradzanie pokonali w sobotni wieczór na stadionie MOSiR Broń Radom 3:0, choć po pierwszych 45 minutach był bezbramkowy remis. Dodajmy, że przed spotkaniem okolicznościowe koszulki, za sto rozegranych oficjalnych meczów w barwach Warty odebrali Mateusz Lis i Piotr Mielczarek.

- Mecz można podzielić na fazy - mówił po ostatnim gwizdku siedzący trener sieradzian Marek Przybył. Przez pierwsze 15 minut staraliśmy się narzucić swój styl gry, mieliśmy dwie sytuacje. Później Broń doszła trochę do głosu i spotkanie się wyrównało. Drugą połowę rozegraliśmy lepiej. Bramka zdobyta przez Mateusza Lisa dała nam większą wiarę w siebie i pewność. Jakość dzisiaj była po naszej stronie i dlatego wygraliśmy. Chyba nikt nie zakładał, że zdobędziemy aż tyle punktów. Za tydzień już rusza runda rewanżowa. Przed nami ciężki mecz wyjazdowy z Łomżą, z pretendencją do drugiej ligi ale podnieśliśmy sobie na tyle poprzeczkę.

Teraz trochę historii. Na taki sukces kibice piłki nożnej w Sieradzu czekają od 12 lat. 16 listopada 2013 roku Warta, prowadzona wówczas przez trenera Bogadana Józwiaka, zremisowała na wyjeździe z GKP Targówek Warszawa 1:1 (0:1) i została mistrzem rundy jesiennej łódzko-mazowieckiej III ligi. Była więc to liga słabsza od obecnej, a występowało w niej aż 20 drużyn z Mazowsza i województwa łódzkiego. Ostatecznie sieradzanie zakończyli zmagania na czwartym miejscu gromadząc 66 punktów. Mistrzem został Ursus Warszawa (75), który wyprzedził Broń Radom (73) oraz Legię II Warszawa (71). W lidze tej rywalizował także WKS Wieluń, który został sklasyfikowany na pozycji 10 (55).

III LIGA (GRUPA I.)

Warta Sieradz - Broń Radom 3:0 (0:0). 1:0 - Mateusz Lis (61), 2:0 - Mateusz Lis (78, rzut karny), 3:0 - Dawid Owczarek (82)

Warta: Mykyta Zelenski - Jakub Murat, Mateusz Lis, Olek Trubnikow (66, Artur Sójka), Damian Ślesicki - Szymon Pietrzak, Duilio, Dawid Owczarek (90+1, Natanael Kolebacz), Bartłomiej Mać-



I jak tu się nie cieszyć? Warta Sieradz wygrała w sobotni wieczór na stadionie MOSiR z Bronią Radom 3:0 i było to 13 w tym sezonie zwycięstwo zespołu trenera Marka Przybyła (pierwszy od lewej) w meczu o trzecioligowe punkty

czak (66, Jakub Piela) - Oskar Kacperski (89, Michał Przybył), Bartłomiej Kręciwost. Trener: Marek Przybył. Asystent: Łukasz Markiewicz.

Wyniki pozostałych meczów 17. kolejki (ostatnia runda jesiennej): Olimpia Elbląg - Lechia Tomaszów Mazowiecki 2:5 (1:3), Żąbkovia Żąbki - Widzew II Łódź 4:1 (2:0), PGE GiEK GKS Belchatów - Wisła Płock 3:4 (2:1). Zwycięskiego gola goście strzelili w doliczonym czasie gry. Belchatowian poprowadził nowy trener Mateusz Mielczarek. Zajął on miejsce Radosława Pęciaka. KS CK Troszyn - GKS Włocławek 4:1 (1:0), Mławianka Mława - ŁKS Łomża 0:1 (0:0), KS Wasilków - Jagiellonia II Białystok 0:1 (0:0), Świt Nowy Dwór Mazowiecki - Wigry Suwałki 2:3 (1:1), Legia II Warszawa - Znicz Biała Piska - mecz przerwany na 26 listopada (12).

Plan 18. kolejki (pierwsza runda rewanżowa). **Piątek (21 listopada):** Lechia Tomaszów Mazowiecki - Legia II (godz. 18, wynik meczu z rundy jesiennej 1:4). **Sobota (22 listopada):** Belchatów - Znicz Biała Piska (13, 22), ŁKS Łomża - Warta Sieradz (12, 21), Mławianka Mława - Żąbkovia Żąbki (13, 26), Olimpia Elbląg - Broń Radom (12, 22), Świt Nowy Dwór Mazowiecki - Wasilków (12, 30), Wigry Suwałki - Jagiellonia II Białystok (17, 13), Wisła Płock - Troszyn (12, 12). **Niedziela (23 listopada):** Włocławek - Widzew II (12, 23).

1. Warta Sieradz	17	40	32-13
2. Żąbkovia Żąbki	17	38	55-27
3. Legia II Warszawa	16	38	46-19
4. ŁKS Łomża	17	36	38-16
5. Wigry Suwałki	17	30	32-24
6. Wisła Płock	17	27	30-27
7. Broń Radom	17	26	25-30
8. Świt Nowy Dwór Maz.	17	24	28-31
9. KS CK Troszyn	17	22	29-31
10. Lechia Tomaszów Maz.	17	21	31-27
11. Olimpia Elbląg	17	21	28-33
12. Widzew II Łódź	17	21	31-41
13. Jagiellonia II Białystok	17	20	18-25
14. PGE GKS Belchatów	17	16	2-43
15. Mławianka Mława	17	14	26-35

16. GKS Włocławek	17	14	16-28
17. KS Wasilków	17	13	16-37
18. Znicz Biała Piska	16	5	12-44

BETCRIS IV LIGA

Drużyny rywalizujące na tym szczelnie rozegrały przedostatnią kolejną pierwszą rundy. Nadal nie znamy mistrza jesieni. Szansę, aby przeziębować na podium ma GKS Orkan Buczek, który pokonał na wyjeździe beniaminka MKP-Boruta Zgierz 1:0 (0:0). Kolejne porażki zanotowały zespoły z Łasku i Poddębic.

Ceramika Opoczno - Korab Łask 5:1 (3:0). 1:0 - Jakub Dąbrowski (13), 2:0 - Karol Zieliński (22), 3:0 - Dominik Indrychowski (38), 4:0 - Krzysztof Łukasik (52), 5:0 - Michał Mikołowski (88), 5:1 - Bartosz Przybył (89). W 71 minucie Dariusz Dutkiewicz z Ceramiki upomniany został czerwoną kartką (druga żółta). **MKP-Boruta Zgierz - GKS Orkan Buczek 0:1 (0:0).** 0:1 - samobójczy (61).

W 70 minucie czerwoną kartką upomniany został Władysław Czysławski z Boruty.

ŁKS III Łódź - Termy Poddębice 4:3 (3:0). 1:0 - Wiktor Rzemyszkiewicz (7), 2:0 - Wiktor Rzemyszkiewicz (31), 3:0 - Alan Siwek (45+2), 4:0 - Wiktor Figurski (55), 4:1 - Dawid Bagrodzki (60), 4:2 - Jakub Piotrowski (67), 4:3 - Aleksander Jorczyk (68).

Wyniki pozostałych meczów 16. kolejki (przedostatnia runda jesiennej): Radomsko - Omega Kleszczów 2:0 (1:0), KS Kutno - Polonia Piotrków Trybunalski 3:1 (1:0), Zryw Wygoda - Sokół Aleksandrów 2:5 (0:2), Stal Niewiadów - Mazovia Rawa Mazowiecka 3:2 (2:0), Stal Głowno - AKS SMS Łódź 1:2 (0:0), Zjednoczeni Stryków - Pelikan Łowicz 1:2 (0:0).

Klasyfikacja końcowa: Liderem jest Mateusz Bialek (Mazovia) - 17 goli. Dalsza kolejność: 2. Dominik Indrychowski (Ceramika) - 14, 3. Tomasz Dąbrowski (Pelikan) - 12.

Plan 17. kolejki (ostatnia runda jesiennej). **Sobota (22 listopada):** Polonia Piotrków Trybunalski - Zjednoczeni Stryków (16), Pelikan Łowicz - Zryw Wygoda (13), Sokół Aleksandrów - Stal Głowno (13), AKS SMS Łódź - Radomsko (12, 30), Omega Kleszczów - ŁKS III Łódź (12), Termy Poddębice - MKP-Boruta Zgierz (15), Mazovia Rawa Mazowiecka - Korab Łask (13), Ceramika Opoczno - Kutno (13). **Niedziela (23 listopada):** Orkan Buczek - Stal Niewiadów (13). **Klasyfikacja końcowa:** Liderem jest Mateusz Bialek (Mazovia) - 16 goli. Dalsza kolejność: 2. Dominik Indrychowski (Ceramika) - 13, 3. Tomasz Dąbrowski (Pelikan), Jakub Cieślak (AKS SMS) - po 11, 4. Damian Warnecki (Radomsko) - 10.

1. RKS Radomsko	16	36	43-15
2. Ceramika Opoczno	16	35	44-22
3. Pelikan Łowicz	16	33	45-23
4. Sokół Aleksandrów	16	32	45-25
5. GKS Orkan Buczek	16	32	40-26
6. AKS SMS Łódź	16	32	37-25
7. Stal Głowno	16	25	32-25
8. MKP-Boruta Zgierz	16	25	31-30
9. KS Kutno	16	24	30-29
10. Polonia Piotrków Tryb.	16	23	36-25
11. ŁKS III Łódź	16	20	35-35
12. Zjednoczeni Stryków	16	19	23-35
13. Stal Niewiadów	16	17	24-38
14. Mazovia Rawa Mazow.	16	16	35-46
15. Zryw Wygoda	16	15	25-37
16. Omega Kleszczów	16	13	23-52
17. Korab Łask	16	9	21-55
18. Termy Poddębice	16	7	20-44

DECATHLON KLASA OKRĘGOWA

Ekolog Wojsławice (trener Paweł Olszczyk) mistrzem rundy jesiennej. W meczu kończącym pierwszą część sezonu wojsławiczanie ulegli na swoim boisku LUKS Bałucz 1:2 (1:2). Gole: Kamil Krawczyk, Filip Staniucha, Szymon Drewnowski. W minu-

cie piłkarz gospodarzy Filip Rozmarynowski upomniany został czerwoną kartką (druga żółta). Wcześniej nie wykorzystał rzutu karnego, a jego strzał obronił bramkarz Bałucza. Dodajmy, że Filip Staniucha (18 lat) mający na koncie 30 goli i ma się pojawić na zajęciach Warty Sieradz.

Wicemistrzostwo półmetka przypadło rezerwom Warty Sieradz, które zremisowały na wyjeździe z Prosną Wieruszów 2:2 (2:1). Gole: Szymon Cierkosz, Teodor Jefferson - Wiktor Płaneta (rzut karny), Kamil Pluta. Sieradzanie są najmłodszym zespołem w grupie trzeciej Decathlon Klasy Okręgowej. Jako jedyni nie ponieśli jesienią porażki w lidze.

Wyniki meczów 15. kolejki (ostatnia runda jesiennej): Galewice - Zawisza Pajęczno 3:1, Jutrzenka Warta - Olimpia Zduńska Wola 5:1, TS Janiszewice - Hetman Rusiec 3:5, Złoczewia Złoczew - WKS 1957 Wieluń 1:3. Złoczewie po raz ostatni poprowadził trener Marcin Kobierski. Ekolog Wojsławice - LUKS Bałucz 1:2, Warta Działoszyn - Konopnica 1:2, Proсна Wieruszów - Warta II Sieradz 2:2, Pogon Zduńska Wola - Płomień Makowska 6:0.

1. Ekolog Wojsławice	15	38	57-18
2. Warta II Sieradz	15	37	48-13
3. WKS 1957 Wieluń	15	34	45-22
4. Pogon Zduńska Wola	15	31	55-34
5. LUKS Bałucz	15	27	54-30
6. Złoczewia Złoczew	15	26	32-23
7. UKS Galewice	15	25	42-27
8. Jutrzenka Warta	15	24	30-26
9. Proсна Wieruszów	15	21	28-35
10. Hetman Rusiec	15	19	35-44
11. Warta Działoszyn	15	17	31-45

12. MLKS Konopnica	15	12	22-41
13. Olimpia Zduńska Wola	15	12	24-53
14. Płomień Makowska	15	10	23-60
15. Zawisza Pajęczno	15	8	27-48
16. TS Janiszewice	15	7	26-60

DECATHLON KLASA A

W miniony weekend drużyny występujące w tej lidze rozegrały mecze ostatniej serii spotkań rundy jesiennej. Zespoły naszego regionu występują w grupach drugiej, piątej i szóstej.

Grupa II

13. kolejka (ostatnia runda jesiennej): Korab II Łask - Kwiatkowie 0:1, Dłutów - Pogon II Zduńska Wola 1:2, Orzeł Kazimierz - Ner Łódź 2:1, Victoria Rąbień - AKS SMS III Łódź 3:1, Włókniarz Konstantynów - PTC Pabianice 0:3, Włókniarz II Pabianice - Teofil Łódź 1:5, Victoria Szadek - Victoria Łódź 2:0.

1. PTC Pabianice	13	39	56-3
2. Teofil Łódź	13	34	50-22
3. LKS Kwiatkowie	13	28	32-24
4. AKS SMS III Łódź	13	24	46-34
5. GLKS Dłutów	12	24	30-26
6. Włókniarz Konstantynów	13	21	32-26
7. Victoria Rąbień	13	20	29-26
8. Włókniarz II Pabianice	13	16	41-41
9. Victoria Szadek	13	14	17-36
10. Pogon II Zduńska Wola	13	14	17-36
11. Victoria Łódź	13	12	12-30
12. Korab II Łask	12	10	14-29
13. Orzeł Kazimierz	13	5	12-30
14. Ner Łódź	13	2	11-44

Grupa V

14. kolejka (ostatnia runda jesiennej): Orzeł Wola Wązowa - Osiek 3:0, Zapole - Kalinowa 7:1, Władysław - Proсна Wyszczanów 3:5, Ustków - Sędziejowice 2:1, Sokół Goszczanów - Iskra Stolec 4:1, Gruszczyce - Jaga Lututów 3:0 (walkower, goście nie przyjechali), Centra Wąlichnowy - Charlupia Mała 0:4.

1. Piast Błaszki	14	28	44-20
2. LKS Zapole	14	28	37-21
3. UKS Ustków	14	27	33-23
4. Proсна Wyszczanów	14	24	36-22
5. GLKS Charlupia Mała	14	23	41-33
6. GKS Sędziejowice	14	23	33-33
7. Sokół Goszczanów	14	21	37-28
8. Iskra Stolec	14	21	30-32
9. Centra Wąlichnowy	14	19	26-33
10. GKS Gruszczyce	14	18	26-25
11. KS Osiek	14	17	26-27
12. Władysław Władysław	14	17	27-32
13. Orzeł Wola Wązowa	14	15	27-24
14. LKS Kalinowa	14	9	23-48
15. Jaga Lututów	14	5	11-56

Grupa VI

13. kolejka (ostatnia runda jesiennej): Siemkowice - Łaszew 5:2, Kielczygłów - Kurów 4:2, Orion Olewin - Wierchlas 3:4, Staw - Biała 3:2, Warta Osjaków - Start Lubnice 3:0, Victoria Skomlin - KS Radoszewice 2:1, Czastary - Słowian Dworzowice 4:2.

1. LZS Staw	13	35	44-10
2. Warta Osjaków	13	29	30-9
3. LKS Wierchlas	13	28	43-23
4. Victoria Skomlin	13	24	23-19
5. KS Radoszewice	13	20	25-20
6. Start Lubnice	13	20	21-22
7. GKS Czastary	13	20	21-22
8. KS Siemkowice	13	17	20-31
9. LZS Łaszew	13	15	24-35
10. GLKS Biała	13	12	18-29
11. LKS Kielczygłów	13	11	26-34
12. Słowian Dworzowice	13	11	20-33
13. Orion Olewin	13	10	18-29
14. KKS Kurów	13	7	21-46